M.

A. S.

Z. O.

I.

Modlitwa o świętem Duchu

O Naysłodszy Panie Chryste racz nam dać zdro=
wie dobre O Naysłodszy Jezus proszę cię pokornie
o przyiacioł zdrowie proszę cię

W. O.

LVDWIKA PONTANA
ZEBRANIA PANA IESVSOWEGO.
MEDITACIY
CZĘŚĆ WTORA.

Máiąca Rozmyślánia o Wćieleniu y dziećińſtwie Zbáwićielowym: y o żywoćie Błogoſł: MARYEY PANNY, AZ PO CHRZEST ZBAWICIELOW.

Przełożona z łáćińſkiego

Przez Spowiedniká ZAKONIC IAROSLAVVSKICH, X. IANA WęGRZYNKOWICA, Z pozwoleniem Stárſzych.

W IAROSŁAWIV, W Drukàrni Ianá Szeligi Roku Páń. 1621.



Znáć w pogodne plánety ſtánał ten dom złoty,
Kiedy niebo ſwe dálo PILECKIM Kleynoty.

Iáśnie Wielmożney Pàniey,
IEY MOSCI
PANIEY ANNIE Z PILCZE OPALINSKIEY, MARSZAŁKOWEY NADWORNEY, LEZAYSKIEY &c. &c. STAROSCINEY.
Pàniey mey Mćiwey.

Láski Bożey.

Szcżeśliwie gorący Káznodźieiá Sockiey y Fráncuskiey ziemie Furseuß Zakonnik ś. Benedyktá / táko miał do gorącżośći pobudkę / Iáśnie Wielmożna Mśćiwa Páni. Gráli kwoli niemu Anyołowie Boży Psalm on poydą Swięći z cnoty w cnotę / żadna praca ćiężka / żadna przewłoká długa zdáć śie niema dla chwały wiecżney. Tá pieśń coraz wdźiecżniey intonowána y lubo przewłocżona / lepiey sługę Bożego do wysokich cnot / niż Alexándrá do boiu lutnia Ortyaßowá zágrzálá. O cżym ßyroko Wielebny Bedá. Widźimy y bliżey / co spráwuie melodya niebieska w Przezacney Annie Kostczance corce WMśći mey M. Pániey. Odtąd álbowiem iáko vßu Pánieńskich swoich / nádstáwiác Pánu Anyołow / w tymże Zakonie w ktorym ś. Furseuß /

ſeuſz / poczęła / gromadźi nieprzeſtáynie ná rok dźieśiąty cnoty ś. idąc z nabożeńſtwá w nabożeńſtwo / iáko iedná z mądrych dźiewic vbrána w te kleynoty.

Iż z Dawidem ſłuśnie mowić do P. Bogá cna mátko możeſz. A naśienie moie ſłużyć ći będźie oddáne wiecznie ná czyſty żywot tobie. Co tedy corká z pożytkiem czytá/ przynoſze rodźićielce ieyże Wtorą Część Autorá tego / ktorego teraz piáſtuią y ſłucháią iáko Anyołá nabożni. Máiąc wiecey do tego ráciy. Ofiáruię Wtorą Część / żeś wtora po Iáśnie Oświeconey Kiężnie Oſtrogſkiey mátká y pátronká nowego Klaſztorá Iároſłáwſkiego. Przynoſzę o Przeczyſtey Mátce Bożey rozmyślánia/ wiedząc iáko wſzytek dom WM. mey M. Pániey oney ieſt oddány. Co wyświadcza Loret polſki w Leżáyſku vdárowány ſczodrobliwie ná ſwey nowinie od WM. mey M. Pániey/ ktore ś. mieyſce ma bydź ſłyſzę y pogrzebem dobrodźieyki/ ktora pod ćieniem tey Krolowey odpoczywáć támże zámyślaſz. Wyświadcza y poſt Sobotni/ ktory czynią do Naśw. Pánny wſzyſcy do namnieyſzey Conſtáncyey coreczki w domu WM. mey M. P. Niechże iáko ná właſnym mieyſcu vśiędą te o Bogárodźicy Krolowey náſzey piſmá / przez ktorą ma fámilia iáſna wáſzá obronę / łáſkę / y błogosłáwieńſtwo Boże / ktore áby pomnożył błogosłáwiony owoc żywotá iey w przewodźiecznych ſynách y corkách WM. mey M. Pániey / Páná Bogá proſzę. Dan w Iároſłá: w dźień Troyce Przenaśw. Roku 1621.

WM. Mey M. Pániey/
W Chryſtuśie Sługá
X. Ian Węgrzynkowic.

Prefácya,

O celu tych Meditáciy.

TA wtora Cześć o dźiećińſtwie Chryſtuſowym / to ma nád inne / iż nas do miłośći wdźiecznouprzeymey / y náśládowánia iego pobudza. Bo táko on ſtawßy śie dla nas dźiećiną / dźiećinne potrawki táko mowi Izáiaß iadł / Mleko y Miod : ták rozmysláiącym dźiećińſtwo iego / doſtátek mleká y miodu poćiech Boſkich vżyczáła / áżeby śie ſnádniey od źiemſkich oderwáli / á wyſokich cnot iego náśládowáli. Dla czego trzebá poznánia prawdźiwego / zupełnego / y doſkonáłego IESVSA Chryſtuſá Bogá y człowieká : trzebá / przeniknąć do nieſkończoney oſoby iego / nie oßácowánych bogactwy y ſkárbow łáſki iego / y oßácowáć ie godnie / bo w tym poznániu ieſt zywot wieczny / gdy Chryſtuſową miłośćią rospala / ták doſkonále do náśládowánia iego iż Chrześćiánin drugim Chryſtuſem może bydź názwány / w pokorze / ćierpliwośći y innych cnotách : Jáko mądrego / drugim Sálomonem názywamy. NA cztery tedy rzeczy w tych táiemnicách pilnie pátrzyć potrzebá. Ná PERSONY. SLOWA ich / SPRAWY y CNOTY z innymi okolicznośćiámi / ábyśmy náśládowáli / czego náśládowáć możemy. A iż z tych perſon / ieſt tu iedná nieládá perſoná / to ieſt Przebłogosłáwiona Mátká Boża / przychodźi w Cześći tey / do poznánia / vmiłowánia / y náśládowánia tey. Bo ieśli tráfimy náśládowáć Mátki / tráfimy y Syná / ktorego ſobie táko Królá od Bogá wybránego wyſtawmy. Isa. 5. Ioan. 17.

Fundáment tey Cześći.

VWáżáć nieſkończona miłość Oycá niebieſkiego / iż nam dał Królá ná wybor dobrego y doſkonáłego / to ieſt Syná ſwego iedynego / kazawßy mu náturę náßę wźiąć /

żeby się z nami łaskawiey obchodził / á iáko Wszechmocny Bog złe násze zleczył. Bo mowi ś. Leo. By prawdziwym Bogiem nie był nie przyniosłby nam lekarstwá, y by nie był prawdziwym człowiekiē, nie dałby przykładu.

II. STAD, Jáko to znamienity Krol vważáć poczne. MADROSC iego nieskończona / iż potrzeb wszytkich y mizerney kondycyey nászey wiádom. MILOSIERDZIE / ktorym nas lituie. OPATRZNOSC / iż wszytkie wczásy násze obmyśla. LASKAWOSC / iż się iák z bráćią obchodzi. SCZODROBLIWOSC KROLEWSKA iż co ma to nā dáie / y Ciáłá y Krwie swey nie żáłuie. Spráwiedliwość tákże / madrość / trwáłość wieczna y nieodmienna Krolestwá iegō.

III. Y znioże go z Krolámi ziemskimi. Oni bowiem podátki poddánym nákázuia / y niszcza ich áby siebie zbogáćili / á ten siebie niscz y vbogim czyni / żeby vbostwem swym swoich vbogàcił. Często kroć oni chybiáia dobrego spráwowánia / iáko niewiádomi / źli / Tyrani / ćiężkie iárzmá ná poddánych kłáda / ktorych sámi niechowáia / ten nápoddáne lekkie práwá kłádzie / iáko nieskończenie madry / práwy / dobry Oni do czásu Krolámi sa / vmieráiac / iáko ludzie y ich Krolestwá vpadáia: á to Krol wiekuisty / ktorego Krolestwu końcá nie bedzie.

2. Cor. 8.

IIII. VWAZAC poczwarte iáka do poddánych Krol ten orácya czyni. Moiá wola iest woyne przećiwko nieprzyiaćiołom wszytkim Czártowi / świátu / ćiáłu / grzechom podnieść / y z nich tryumfowáć / kto się záćiagnie zemna / w iákiey ia w tákieyże kondycyey żyć ma / żeby też zemna iednáko Krolował. Wzywa mie tedy wdzięcznie / wielki Krol / wielki dobrodziey y rozsypczá dárow / ktory mie tysiac rázy do służby swey zniewolił. Przekłada wy-

práwe

práwe przynależącą mnie więcey niż Pánu/ żebym nieprzyiáciele swe porážiłá. Sam wprzod do bitwy Krol idźie/ przykład żołnierzowi dáie/ iáko Gedeon swoim. Co mię czyniącego vyzryćie to czyńćie/ y vczynili bez mieszkánia żołnierze. Chwálebne zwyćięstwo y nagrodę obiecuie/ wstyd nie iść/ nie bić śię znim/ ná tákie iego rácye. O Krolu wieczny/ by wszyscy świátłośćią twą oświeceni one poieli á gorąco śię zá tobą porwáli.

MYSLIC/ iáko wiele głuchych iest ná to wezwánie/ ktorzy zá świátem idą/ woląc roskoszowáć niż prácowáć. Ktorym przyśiągł Pan/ Iz żaden z mężow niewdźięcznych/ Ktorzy wezwáni są, nieskosztuie wieczerzey mo- iey. Wołałem á niechćieliśćie/ ia też w zgubie wászey śmiać śię będę. Są zás drudzy/ ktorzy ná te expedycyą idą ále niedoskonále/ bo przy tym delicyi záżywáć chcą/ iáko młody on/ ktory vsłyszawszy/ Przeday co masz, á day vbogim/ odszedł zwiesiwszy nos. Niegrzeczy niechćieć Hetmáná náśládowáć/ w czym możesz/ gdyż dla żołnierzá Krol więcey czyni/ niż żołnierz dla Krolá. Trzeći naylepszy są/ ktorzy mowią. Gotowe serce me Boze/ gotowe serce me/ gotowe pełnić przykazánia twe/ gotowe y rády twoie/ ofiáruiemy śiebie náśládowáć ćię w vbostwie/ czystośći/ posłuszeństwie/ ieśli nas do tákowego żywotá wezwáć będźiesz raczył. V.

Tym duchem tedy potrzebá te rozmyślánia rozmyśláć/ áby káždy mogł doskonále Chrystusá náśládowáć/ pilnie obserwuiąc co w nich Chrystus mowi.

MEDITA-



MEDITACYA I.

O dekrećie przenaświętszey TROYCE, zeby wtora Boska personá dla odkupienia ludzkiego człowiekiem śię stáłá.

WYmálowáć tu sobie trzebá P. Bogá w Troycy S. iedynego ná tronie chwálebnym śiedzącego / y wszytkie ludźie przed nim stoiące / y ia miedzy nimi / złupieni dla grzechu Adamowego / zránieni napoły vmárli / ták on nedzarz ktory z Jeruzalem zstepuiąc do Jerychá / wpadł miedzy łotry / á trzy persony Boskie pátrząc po nich / żáluią ich nedze / y ták oby złemu zábieżeć rádzą. Y pokłon duchem Bogu vczyniwszy / prosić bede / bym głeboko tę rádę z pożytkiem zrozumieć mogła.

PVNKT. I.

VWáżáć bede. Iż gdy Anyeli y ludźie zgrzeszyli / Bog surową spráwiedliwość ná Anyołách pokazał / do piekłá ich zstráćiwszy / áni mieysca / áni czásu do pokuty nie dawszy. Ná ludźi záś ácz sie zgniewał / nieskończone im iednak bogáctwá miłośierdzia swego pokazał / przez dźiwny bárzo środek / miłośćią gorącą pachnący / vpad ich nápráwuiąc / iáki iest / przyoblec człowieczeństwo. Co po-

liczbá

trzebá żebyśmy poználi / y zá to dźiekowáli. O wiecżny Boże / prawdźiwieś Oćiec miłośierdźia / ktoryś nas surowey spráwiedliwośći obronił / ták podle stworzenie / niechay vstánie duszá moiá opiewáiac wielkość y mnogość miłośierdźia twego / przez ktore mi odpuść proszę wszytkie grzechy.

II. PATRZYC potym przyczyn / prze ktore dobroć Boża ták wielkiey łáski nád námi záżyłá: PIRWSZA byłá iż dźieći Adámowe w grzechowe te nieszcżesćia / w Oycu swoim wpádły tylo / nie w osobách swoich. Jego tedy niezmierna dobroć znieść nie mogłá / áby dla iednego / wszytko iego stworzenie zginęło / y świát końcá swego pozbył / służac grzesznikowi. Przeco zábieżał wielkiemu złemu. Z cżego wielka przyczyne mam do vfnośći w miłośierdźiu Bożym żem dzieło iest rak iego / nie godźi śie mie

Psal. 137. odgániáć do końcá álbo nie nawidźieć. O Oycze miłośierdźia tyś wiádom máśy / z ktorey vformowáni iesteśmy / żeć od ćiebie dobra wyszłá / lecż od Adámá skáżona byłá / lituy nas á nápraw iego skáże. Co też rece moie tákże zepsowáły / niechay twoie nápráwia. DRVGA przycżyná byłá / iż Szátan zwiodł cżłeká z zazdrośći / widząc że go miłował Stworzyćiel / y obraz nań swoy włożył / dla tego Bog zá cżłowiekiem śie wźiął záraz / odpowiedáiac

Gen. 3. cżártowi / Nieprzyiaźń położę miedzy toba á niewiástą / oná zetrze głowę twoię. A stad otuche wezme / poniewaz mie z ta zazdrośćia prześláduie teraz cżárt / iáko pirwszego cżłowieká / iż w káżdey pokuśie weźmie śie zá mnie Bog / y da pomoc.

Punkt II.

POWTORE vwáżáć. Iż Przenaśw. TROYCA wiele miáłá od wiekow srodkow / do ludzkiey nápráwy

Bo álbo ſczyromiłośiernie mogła grzech odpuśćić: ál-
bo ſtworzyć nowego człowieká / ktoryby zá inne vczynił
dosyć / álbo to zlećić Seráfinom. Lecz nie to co łátwiey-
ſzego y niedoſkonálſzego było / wźięto / ále wyborny środek
do tego / wćielenie Syná Bożeg / ktore człowiekowi z wiel-
ka czcia y pożytkiem było; á Synowi Bożemu z wielkim
poniżeniem y praca. Wielkie podźiwienie wzbudźić w
nas ten dekret Boży ma / iż ſłowo Boſkie ſáme śiebie wy-
niſczyło, poſtáć niewolnica wziawſzy / nieprzyiaćielá
ſwego náture śmiertelna y ćierpliwa / áżeby był Bogiem.
O Pánuiacy Pánie, Boze miłośierny y łáskáwy ćierpli-
wy y prawdziwy, ktory ſtrzeześz miłośierdzia nád tyśia- Ex 34.
ce / ktory zgładzaſz nieprawość y niezbozność. Zá ten
przedźiwny wynálazek ná moy pożytek / żeś podłość moie
wźiał / ábyś mi wyſokość ſwoie dał / dźiekić oddáie. Niech
śie ták poniżam ná twey ſłużbie / iákoś ty poniżył ná mey
dogodźie. Vmiey duſzo ma ważyć ſobie wielce Bogá /
żeby ćiebie wielce ſobie ważył: czyń z miłośći iego co mo-
żeſz / gdyż to wſzytko máło / kiedy z tym coś winná znieśieſz.

Punkt III.

VWażáć potrzećie nieſkończone dobrodźieyſtwá Boże
w táiemnicy WCIELENIA iego świecace. DO- I.
BROC naprzod / gdy śie ze wſzytkimi ludźmi ſpowinowáćił
złaczywſzy Boſtwo ſwoie z natura ludzka. MILOSC / II.
gdy tę náture nierozerwánym ziednoczeniem ſobie ziedno-
czył / że iedná rzecz ieſt Bog y człowiek / áżeby kożdy człek
iedno był z Bogiem. MILOSIERDZIE nieſkoń- III.
czone / dźiwnie ie z ſpráwiedliwośćia ożeniwſzy / gdyż wiet-
ſza bydź nie może SPRAWIEDLIWOSC / iáko IIII.

V. widźieć Bogá długi násze płácącegoż áni więtsze miłośierdźie / iáko iż w osobie swey násze mizerye leczy. MADROSC tákże iego / drogę táką ználeść / áby pospołu stánęły BOG y człowiek / wieczność z doczesnośćią.

VI. WSZECHMOCNOSC swoię w tym pokazał / że co mogł ná wywyższenie y vbogácenie człowieká vczynił. Bo we wszytkich dźiełách Bożych żadney wyższey niemász / iáko iż Bog stał sie człowiekiem.

VII. SWIATOBLIWOSC nákoniec ze wszytkimi cnoti / gdy ie wlał Synowi Wćielonemu / áby ich był wizerunkiem y przykłádem. Kto bowiem wymawiáć sie z miłośći będźie / gdy Bog bliźnich miłuie? Kto sie wynośić / gdy sie Bog poniża? Kto będźie niećirpliwym gdy Bog ćierpi? Bog słucha / á człek przecz posłuszny bydź niema?

ZATE / siedmioro doskonálstwá tey táiemnice / śiedmkroć ná dźień / y by mogło bydź śiedm tysięcy rázow / Bogá wychwáláć y miłowáć / mam: Jeśli álbowiem nim sie stał człowiekiem / wyćiągał od nas miłośći ze wszytkiego sercá / dusze / y śił / iáko słuszniey teraz? O TROYCO przenaświę. coż mogę ofiárowáć coby lichego nie było względem tego dáru. Oto mię masz Pánie wszytkę ná służbie twoiey / prágnąca ták ćię miłowáć / iáko czuię że mię miłuią / y pokazánych cnot náśládowáć miánowićie dobroći / miłośći / miłośierdźia / ile mogę.

MEDITACYA II.

O nieskończoney miłośći / ktorą widźimy w Wćieleniu Pánskim.

Ioan. 3.

PRzebieże te Odkupićielowe słowá do Nikodemá rzeczone. Ták Bog vmiłował świát/ ze syná swego iednorodzonego dał/ áby wszelki kto wierzy weń nie zginął/ ále miał zywot wieczny.

Punkt I.

NAPRZOD rozbieráć początek tego wysokiego dobrodźieystwá/ nieskończona miłość Bogá nászego/ ktory nie potrzebuie áby kogo miłował/ bedac sam w sobie błogi/ iednák z sczerey łáski vmiłował stworzenie/ przeto sámo/ iż dobry iest/ y áby im dobrze czynił/ wedle onych słow. Bog ktory bogáty iest w miłośierdziu/ dla zbytniey swey miłośći vmiłował nas/ nie żeby nas potrzebował/ álbośmy to zásłużyli/ lecz iż miłośierdźie iego vżaliło śie mizeriey nászey.

Ták Bog vmiłował.

EPh. 2.

DALEY postapiłá nieskończona miłość Boża/ że SWIAT takowy vmiłowáłá. Ludźi przyiázni niegodnych dla wielu wielkich grzechow/ y niewdźięczności zá dobrodźieystwá. W ten czás ich Bog vmiłował/ kiedy byli nániewdźięcznieyszymi.

II. Swiát.

III.

ZNIESC y stosowáć/ co Bog ná niebie/ á co ludźie ná źiemi czynia/ Bog świát miłuie/ á świát Bogá nienawidźi/ świát Bogá obraza/ Bog świátowi dobrze czyni. O Boże nieskończony iáko te obrzydłą niepráwość miłuiesz/ wiedzac iáki iest świát y przecz go rácżey wniwecz nie obroćisz? Niech błogosłáwiona bedźie táka miłość/ v ktorey mieysce ma táka niewdźięczność. Okaż ia ku mnie Boże/ bym ćie miłowáłá/ iáko ty mnie. Jamći iest własny świát/ toba śie iáko niewdźięcznik hydzac y obrażáiąc.

Punkt II.

Aby Syná swego iednorodzonego dał.

WIELKOSC dáru od Bogá świátu dánego rozbieráć. MILOSC álbowiem Boża nie kontentuie śie gołymi słowy / áni zbytnimi obietnicámi / lecż prawdźiwym rzecżywistym datkiem / á temu nád inne / kogo więcey miłuie. Skąd dał naykosztownieyszą rzecż / iednego y tegoż Bogá z sobą / y niemogł więcey Bog vmiłowáć świátá / iáko gdy nieládá Syná ále przyrodzonego y iedynego dał. A mogę miásto słowká vmiłował podobne inne włożyć / ták Bog świát vważył / ták wyniosł / vwielmożył / vbogáćił / iż Syná swego iednorodzonego dał z łáski swey. Bo nikt datku ták wielkiego zásłużyć nie mogł.

II. Iona, 1. TVDZIESZ pytáć. Komu dar ten dano? Bestyálskiemu świátu ktory wielkiego onego Bogá przychodzącego niepoznał / nieuważył / iáko przystało nie vcżćił. A cudowna w tym iest dźiwnie miłość Boża / ktorey śie dźiwuiąc / żądáć będę státecżnie go zá to dobrodźieystwo miłowáć / á iáko mi Bog iedynego / ktorego ma / Syná dał / ia wzaiemnie iedyną ktoram od niego wźięła duszę oddam z sercem / z pámięćią / wolą y wszytkimi śiłámi mymi. O Boże wiecżny / co mam nadrozszego toć dáie / weźmi serce me zá rekognicyą twoiey miłośći. Odtąd nie słowem y ięzykiem tylo / lecz vczynkiem y prawdą miłowáć ćię y chwały twey szukáć będę /

Ioan, 3.

Punkt III.

Aby káżdy kto wierzy wesi. 21.

KONIEC potrzećie / dla ktorego Bog iednorodzonego swego świátu dał rozbieráć / to iest / żeby go

zbáwił

Zbáwił y wybáwił z Tyráństwá dyabelskiego/ z niewo-ley grzechowey / y nieszczesliwego więzienia piekielnego/ y żeby żywot y łáskę zgubioną wroćił. Nádto / chce Bog áby sie to dobrodźieystwo do wszytkich ludźi ná świe-ćie wszelkiey kondycyey rośćiagáło / iż nikt niezginie / kto żywo wierzy weń / ále káżdy dostápi żywotá wiecznego. Y mogę też słowá do siebie obroćić. Ták mie Bog v-miłował/ Ze mi Syná swego iednorodzonego dał, abym wierząc żywo weń niezginęłá / lecz zywot wieczny miá-łá. O iednorodzony Oycá niebieskiego Synie zá twe przyśćie ná świát / iákież oddam dźięki? Bez ćiebie nic-byśmy byli nie mieli/ áni łáski/ áni Ráiu/ áni poćiech/ áni zásług / áni Koron/ á wszytko przez ćię mamy/ przez kto-rego wszytkie błogosłáwieństwá niebieskie / ktorych peł-ná źiemiá do nas zstępuią. Niech błogosłáwiony zá-wsze bedźie Oćiec ktory nam ćię dał / y ty Synu błogo-słáwiony / ktoryś przyszedł / bym nie zginęłá / ále żywot wieczny przez ćię miáłá.

MEDITACYA III.

O dekrećie ktorym postánowił B. z białeygłowy śię národźić.

VWáżáć / iż gdy Bog iuż vrádźił przyobleć człowie-ká / mogł ćiáło wźiąć doskonáłego mężá / iákie było Adámowe / lecz iáko obiecał / z białeygłowy śie vrodźić y mátkę mieć iák inni ludźie / ták obrał. A to dla tego áby mężá ná nieskończoną godność Synowstwá Bożeg / á białagłowe ná máćierzyńską zacność wyniosł. Albo- Gen. 3.

wiem

wiem iáko zgubá wßytká náßá od mężá y białeygłowy początek miáłá / ták naprawe przez mężá y białagłowe mieć chćiał / ábyśmy do nich z naßymi potrzebámi przybiegáli / iáko do Oycá y Mátki zwykliśmy przybiegáć. A miánowićie Chrystus Mátke mieć chćiał / áby do niey grześni z więtßą konfidencyą przychodźili / nie ták śie iey boiąc / iáko Chrystusá / ktory też Sędźią iest. Nakoniec Bog dźiećiećiem ná źiemi bydź chćiał / y Mátke wźiął / áby iey słucháiąc iák ludźie inni / przykład dał doskonáłego posłußeństwá y innych cnot.

O elekciey Bł. Pánny zá Mátke Bożą.

VWáżáć powtore / Jáko Przenaśw. TROYCA / miedzy niezliczonymi białymigłowámi / oczy swoie od wiekow na Błog. Pánne obroćił / áby wćielonego Słowá Mátką / odkupienia świátá pomocniczką / ludźiom wßytkim pátronką byłá. Tá elekcya fundámentem byłá innych dárow y posągow tey Krolowey náßey / ktora oná przeto wielce záwße poważáłá sobie / y wdźięczna zá nie byłá / dobrze wiedząc / iż inną białagłowe Bog obráć mogł. Lecz ia iey powinßuie że ia to sczęśćie podkáło. Wesel śie Pánno nád Pánnámi żeś ná tákie godnośći / zostawßy mátką tego ktorego iesteś corką / postąpiłá / pokażże śie bydź mátką / zá námi śie wstawiáiąc.

O Przeznáczeniu Bł. Pánny.

Cant. 6. VWáżáć potrzećie iż tá Pánná wybrána iest / áby miedzy wßytkim stworzeniem / iáko słońce miedzy gwiazdámi

zdámi

zdámi / przodkowáłá. Zá wyborne naczynie miłośier- dźia Bożego. Wybrána iest / áby nie tylo bez zmázy by- łá / ále też wßelką świątość y cnotę miáłá / ktora Swięte- go nád Swiętemi przybytkiem zostawáłá. Przystáło / II.
mowi ś. Anzelm / tey Pánnie ták śie łśnić y iáśnieć / iáko żadney rzeczy inney po Bogu / áżeby Chrystusowá mátká źiemska / podobna byłá Oycu iego niebieskiemu / ktory iest istá iásność. Wybrána / nieżeby iákokolwiek świętá by- III.
łá / ále áby táka przed obliczem śie Bożym znáydowáłá zwierzchu y zewnątrz ozłocżona / áby ná nie Boski Má- yestat / iáko ná corkę y mátkę rad pátrzał / y z tego dwoy- gá goraco miłował / przyymuiąc iey vsługi.

Ten koniec elekciey y przeznáczenia Błog. Pánny / zá co wychwaláć mam Troycę przenaświetßą y weselić z chwały / że podkáłá osobę tę / ktora znam zá mátkę. O Pánno Prześwietna / cáłym sercem weselę śie iżeś wybrá- na iák słońce / ktore śie nigdy nie záćmiło żadna mákulą. Oświeć ćiemnośći me / y twymi cnoty przybierz duße moie.

O Poczęćiu Bło. Pánny.

VWáżáć. Gdy nádßedł czás / ktorego śie Bog stáć człowiekiem vmyslił / áby pirwßy kámień budynku te- go záłożył / tę Pánnę z tákimi łáski y przywileymi stworzył / iákie przystały ná możnego y bogátego Syná / dáć ie mát- ce swoiey. Ktorych cztery wyráchuiem.

PIRWSZY. Iż od pirworodnego grzechu wol- I.
ná byłá / ktoremu iáko corká Adámowá podlegáłá. Lecż ktory mocen iest / vprzedźił y poświećił ią. Jáko bowiem w tenże moment / kiedy słońce stworzył / z świátłośćią go y bez ćiemnośći stworzył: y iáko Anyołom y pirwßym ro-

dźiecom z nátury łáſkę záraz dał; ták sie ſtáło z Błog. Pánną / ktorego ią momentu ſtworzył / poświęćił ią / y ná wybor / iáko słońce bez zmázy vczynił / niedopuſzcżáiąc tej nieſłáwy ná nię / áby kiedy w tákim zákále pirworodnym byłá. O Synie Bogá żywego z Pánny národzony / iákie mogę czynić dźięki / żeś iey dał táką doſkonáłość oſobliwą w poczęćiu / ktorey inni S więći doſtępuią w chwale. O zwierciádło bez zmázy Mátko nachwálebnieyſza / iáko śliczną pięknosć ná przyśćiu ſwym ná świát nieśieſz / wchodząc iáko wſzedł y Syn twoy słońce ſpráwiedliwośći. O bym mogłá iáko naydoſkonáley pięknośći twey náśládowáć / gdyż rzeczono / Doskonáłym będzieſz y bez zmázy z P. Bogiem twoim.

Sap. 7.

Deut. 18.

II. WTORY przywiley: Zagiew grzechowa / to ieſt / rebelia ćiáłá przećiwko duchowi / y zmysłow przećiwko rozumowi odiąć; duſzy oney wieczny pokoy z domownikámi vczynić / ktora pokoiem Xiążęcym bydź miáłá. Nigdy tedy Naśw. mátká Boża wnętrzney woyny nie vczułá / ná ktorą my wzdychamy / nigdy ćiáło iey przećiwko duchowi niepozadáło / áni duch doznawał trudnośći z ćiáłem. Appetyty rozumu słucháły / rozum z ápetyty biedy nie miał. O Xiężno wielkiego pokoiu / niech ſzczęśćia tego cząſtkę iáką záżywam.

III. TRZECI Przywiley był / potwierdzona bydź nieládáiáko w łáſce / ták iż przez wſzytek żywot żadnego vczynkowego grzechu ále ani pomyslonego nie vczyniłá / ták był Bog przy niey / iż wſzytkie iey vczynki święte y niepokaláne były. A nie tylo złośći nie było / ále y niedoſkonáłośći. Więc záwſze to obierálá / co lepſzego y pięknieyſzego bydź widźiáłá. O táką bym ia miáłá do Bogá wołáć doſkonáłość. O Boże ktoryś przybytek ſwoy

Psal. 45.

poświęćił

poświęcił vstáwicznie w pośrodku iego pilnuiac / y co-dzień ráno ná świtániu vprzedzáiac we wszytkim! co było czynić trzebá / poświeć duße moie / y strzeż iey záwße / áby vczynki me nie zápruszone były. Psal. 45.

CZWARTY przywiley / ták pełno záraz przy poczećiu łask y datkow Duchá ś. nádáć / iż Anyoły y sáme Seráfiny przewyższáłá / ktorzy sługámi Bożymi tylko sa / á oná Mátka. Tám tedy Błog. Pánná doskonáłość swa poczełá / gdźie Anyeli vćieli. Przetoż więtßey świato-bliwośći żyiac ná źiemi doßłá / niż ia mieli obywátele niebie-scy / Fundámenty iey ná gorách świętych / wysokie począt-ki / do ktorych wielcy świeći w Kośćiele niedochodza. O z iáka vćiecha ná te dźiećine pátrzáłá Troyca przenaś. O-ćiec táka corke rad widźiał / Syn Mátke / Duch ś. licz-na oblubienice / y wßyscy w niey łáska swa rádźi mießkáli. Przystapćie Anyołowie á pokłońćie śie Krolowey wáßey / y ia z wámi / choć iey ießcze nie widze / mowie / witay łáski pełna Pan z toba etc. IIII. Psalm. 83.

MEDITACYA IIII.

O żywoćie Bł. Pánny do Wćielenia / naprzod o Národzeniu.

VWáżáć iż gdy śie w Oycowskim domu vrodźiłá / iey Národzenie wesele przyniosło wßytkiemu świátu / iáko iutrzenká gdy powstáie / ochłode czyni żywym / opowie-dáiac wschod predki. Godno tedy wierzyć / iż dniá tego vdźielił Bog Anyołom ná niebie / spráwiedliwym ná źie-

mi / Oycom S. w odchłáni / świeżego weselá. Jeśli sie ich weselito wiele przy kolebce S. Chrzćićielá / że był przesłáńcem Chrystusowym / dáleko wiecey tám / bo Mátką bydź miáłá. To vważáiac z weselem winszowáć bede / Oycu niebieskiemu że mu sie corká táka vrodziłá / Synowi że Mátká przyszłá. Duchowi S. że sie ziáwiłá táka oblubienicá. O Troyco przenaśw. vdźiel mi też cząstkę wesela tego / ktorego innym w godźine te vdźielasz / poniewaz y mnie sie tá Pánná rodźi.

Stad poćiechę duchowną wyczerpne / iż gdy sie w duszy ktorey nabożeństwo do Máryey Pánny rodźi / wielkie iey wesele przynośi. Bo iest znák przeyzrenia do chwały / że kto iest nabożny do Naśw. Pánny / mowi Swiety Anzelm.

O Imieniu MARYA.

POWTORE vważáć / iż rodźicy tey Pánny / z obiáwienia iáko wierzymy Bożego / dáli iey MARYA imie / imie śliczne / ktore wiele rzeczy znáczy. Gwiazdę morską / Morze gorzkie / Pánią / świátło / mistrzynią / co wszytko w tey Pánnie ználeść.

I. IEST gwiazda morska. Albowiem iest świátłośćia żegluiacym po morzu świátá tego / y rozmáite pokusy y niebespieczeństwá ná nim ćierpiacym. Bo skołátáne tymi flagi tá Pánná Modlitwą / przykłádem / y fawo-rem bárzo rozweselá y pośiłá / że ná droge práwą y do lądu trafiáią.

II. Jest MORZEM / niezmiernym / dla łask ktore rzekámi są w niey gorzkim / dla mnogich gorzkośći ktore przy mece Syná swego vćierpiáłá. Abowiem zwykł Bog / tąż miárą poćiechy y niepoćiechy mierzyć / iáko mierzył tey Pánnie.

III. Jest PANIA / to nád

ſobą / to nád Anyoły / á niedźiw / gdyż y nád Bogiem Pánią byłá / ktorey iáko ſyn ſłuchał y był poddány. Ieſt SWIATŁA / bo madrośći nábráłá od Bogá / y przetoż Apoſtołow y wßytkich wiernych MISTRZYNIA byłá. O pánno przedoſtoyna / Imię twoie oleiek wylány / ktory oświeca / pośila / leczy y rozweſelá ſerce / wyley ſczodrobliwie ten oleiek námie. Badź mi gwiazda w pokuſách / miſtrzynia w ćiemnośćiách / bym przyßłá do doſkonáłośći wzywáiac ś. imienia twego Amen. Cant. 1.

Moge y to vważáć / że tá dźiećiná świeta / zaraz iáko rozumu záżywáć poczęłá / goraco dáry y łáſkámi hándlowáć poczęłá.

Luce 2.

O Ofiárowániu Bło. Pánny.

VWáżáć / Iż pánne w młodych lećiech / we trzech rozumieia z nádchnienia Bożego rodźicy w Kośćiele ofiárowáli / ná ſłużbe Bożą oddáli / y miedzy pánnámi tákowymiß zoſtáwili. Ná trzy perſony / ktore przy tym ákćie były pátrzyć potrzebá.

I. PIRWSZA oſobá p. Bog / ktory te pánienke ſobie obrał / y nádchnał iey do ſercá / Słuchay corko à pátrz nàkłoń vchá twego y zàpomni domu Oycá twego / ꝛć. Vſłyßáłá to nádchnienie Boże pánná / pobaczyłá oparznośc około śiebie Boſką / áby z świátá wyßłá / nákłoniłá vcho ſwe / y predko co kazano vczyniłá / zápomniawßy ludu y domu ſwego. Záczym przybyło iey niewymowney przed Krolem pieknośći. Skad pomyśle / iáka łáſkę czyni Bog temu / ktorego z świátá wywodźi ná ſłużbe ſwoie / wyrywáiac z niebeſpieczeńſtw / iáko Abráhámá z Cháldeyſkiego ogniá / y Lotá z Sodomſkiego. Pſal. 44.

II. POTYM nabożeńſtwo rodźicow Pánny Naśw. rozbieráć / Ioáchymá y Anny / ktorzy iáko ſpráwiedliwi / corkę iedyną ſwoię / ktorą od Bogá mieli / iemuż oddáli / zá ſczęśćie poczytáiąc / że ią ná ſwą ſłużbę záćiągnął. Nie vſtąpili w tym Annie Sámuelowey mátce / ktora ſyná wdźięcżnie Bogu w Kośćiele ofiárowáłá. Tákbym y ia miáłá iedyną duſzę ſwą Bogu ofiárowáć.

III. POTRZECIE nabożeńſtwo Pánienki przy ofiárowániu iey rozbieráć / iáko ſię weſeliłá z tego co iey
Psal. 121. powiedźiano, do domu Páńskiego poydźiemy. A gdy przed kośćiołem byłá przyprowádzona / po piętnaśći ſtopniách ochotnie wſtępowáć poczęłá / zámyśláiąc wſzytkie ſtopnie cnot ś. zbiegáć. O Mężna dźiećino ktorey Bog pomaga / wſtępuy ſczęśliwie z cnoty w cnotę / iáko gruntownie zámyślaſz. A wſtąpiwſzy w kośćioł pánná / padſzy przed Bogiem / ofiárowáłá y oddáłá mu śię / nie ná rok / áni ná dźieśięć / iáko inne Pánny / lecz do śmierći tám ſłużyć. O wo Pánie przyſzłá ſłużebnicá twoiá / ſłużyć ći ná wieki w domu twoim / przyimi mię ná wieczną ſłużbę twoię. O iáko wdźięczna byłá Bogu tá ofiárá; iákiemi ią nowymi
Cant. 5. dáry oddárował. Podz do ogrodu mego / śioſtro moiá oblubienico / tronem moim będźieſz / y namiotkiem / Przybieray go kwiećiem rozlicżnym / bliſki czás god moich.

O zabáwách Bło Pàn. wkoś.

VWAZAC poczwarte známienity w kośćiele żywot tey Pánienki. Roſłá iáko w látá / ták w cnoty przed
Prov. 4. Bogiem y ludźmi / iáko zorzà áż do dnià doskonàłego. A to czworáko. Naprzod iż zá káżdą ſpráwką przyczyniáłá miłośći. Druga. iż wſzytkie iey vczynki były pełne y doſko-

náie. Bo robiłá silną intencyą. Trzećia Iż w káżdey z osobná spráwce wielkiey mądrośći y dyskreciey y státku záżywáłá. Czwarte Iż do káżdey/ rozliczne cnoty y áffekty przymießywáłá/ oraz we wßytkich postępuiąc/ iż sie Anyeli cudowáli/ Ktoraz to idzie iáko zorzá wstáiąca/ piękna iák Xięzyc wybràna iàk słońce. Co to zá dźieciątko/ z cnoty w cnotę/ nic niemießkáiąc/ áni sie cofáiąc postępuie ? To Anyeli: á Bog ná iey gorącość pátrząc dziwnie sie kochał; ludźie z młodośći świątobliwey bárzo budowáli. A ią sie swey oźiebłośći záwstydzę. Cant. 6.

II.

Tudźieß rozbiorę. Iáko tá Pánienká/ śiłá cżáśu tráwiłá ná modlitwie/ cżytániu/ y Rozmyślániu. Czytáłá pismo ś. z vćiechą swoią/ á Bog iey rozum dawał/ że ie przenikáłá. Potym rozmyśláłá/ znosząc co cżytáłá w sercu swoim/ á serce rospaláiąc. Modliłá prosząc sobie y swemu ludowi datkow niebieskich. Y długo ná bogomyślnośći cżás tráwiąc/ á duße z Bogiem łącząc/ wstępowáłá po tej duchowney drábinie Iàkubowey. Kedy ią cżęsto náwiedzáli Anyołowie nágadzáiący śie tym/ ktorzy wstępuią po niey. A odpráwiwßy wstępowánia swoie nieprożnowáłá/ służąc Kośćiołowi y towárzyßkom/ ták iednák/ iż záwße do robot przydawáłá Modlitwę. O Pánno známienita/ vproś mi postępek w modlitwie ś. dokąd sie nie złącze z Bogiem ná wieki/ Amen. Gen. 28.

III.

O ślubie dziewictwà Bł. Pàn.

VWáżáć iż tegoż cżáśu Błoł Pánná z nádchnienia Duchá ś. ofiárowáłá Bogu wdźięczną rzecż/wiecżne dźiewictwo. Ták wielka w niey miłość byłá ku Bogu/ iż go ze wßytkiego sercá zá oblubieńcá mieć sprágnełá/ myśląc

tylo

tylo iákoby się podobáłá Bogu/ á rozdzielona nie byłá.
Cant. 4. Tedyć się stáłá ogrodem zámknionym, zdroiem zápie-
czętowánym/ obwárowawszy ślubem wiecznym czystość/
przydawszy straż pewna/ pokore/ milczenie/ skromność/
y wiele innych ogrod ten miał cnot/ ná ktory miło Bog
patrzał/ ná tákie nowe zámknienie/ nowa straż/ nowy
kwiát/ często go skrapiał dáry swymi/ y owszem zdroy w
nim vczynił wod żywych/ łask swoich/ zá ták śliczným przy-
kłádem/ wzbudze w sobie chęć do czystości ś. y ślubem ią
ieśli Bog nádchnie zámkne. A ieśli ták zámknąć niemo-
ge/ opátrze ią strażą cnot pomienionych.

O poślubieniu Bło. Pánny.

VWáżáć/ Gdy czás bliski był Wćielenia Chrystusowe-
go/ máiąc obiáwienie Błog. pánná/ iż bespiecznie
Oblubienicá weźmie/ vsłucháła głosu Bożego y spráwie-
dliwemu Iozefowi poślubiona byłá. Vważáć przyczy-
ny/ tey spráwy. Pirwsza/ áby wćielenia táiemnicá do
czásu zátáiona byłá. Druga áby w mniemániu v lu-
dzi mátka nie byłá dla brzemieniá. Trzećia/ áby iey y
Synowi miał kto vsługowáć. Nákoniec áby Iozefá zá
tą okásia wyniosł/ oblubieńcem go mátki á piástunem
swoim vczyniwszy. Dziękuieć Oycze niebieski zá te opá-
trzność o domowych/ iż opátruiesz ich honor/ poćieche/ ży-
II. wność/ przed czásem/ áby molestyey nie vczuli.
Rozbieráć też nieládá vfność Błogo. Pánny/ kto-
ra záśádziłá w Bogu o cáłośći czystośći swey. Posłuszeń-
stwo nádto/ że táki żywot przyięłá/ od ktorego bárzo stro-
niłá/ w ręce się Boże cáłowito puśćiwszy. Z czego znáć/
iż nie zgubi cnoty/ áni poćiechy/ áni inney rzeczy/ kto po-
słuszny Bogá. Ktory vmie dziewictwo z poślubieniem/

begomyślność z goſpodárſtwem / Ráchele z Lią złączyć bez ſzkody.

O prágnieniu Wćielenia.

IM śie bliżey przymykał czás Wćielenia Páńſkiego / tym więtſze żądze w Błog. Pánnie rosły / z Duchá ś. ktory gdy co dáć ma wybránym ſwoim / potężne w nich prágnienie wzbudza / áby prośili o to. Żárliwość też pobudzáłá ią / gdy zágęſzcone grzechy widźiáłá y zgubę ludźi / wzdycháłá áby nie mieſzkał nákoniec do ludźi z niebá Bog przyść. Wołáiac iáko Kośćioł w Adwent. O byś rozdárł niebioſy à przyſzedł. Wzbudz potęgę twoię Pánie / przydz abyś nas zbáwił Spuśććie roſę niebioſá / obłoki daycie ſpráwiedliwego ꝛc. Y ták wielkiey wági byłá modlitwá Błog. Pánny / iż pośpieſzył Syn Boży z Wćieleniem ſwoim / choć dla ſrogich grzechow dobrodźieyſtwá tego świát był niegodźien. O iákoś mocna modlitwo Pánieńſka / iż Bog zwlecz nie mogł przyśćia ſwego. Niechay tákże pokwápi z przyśćiem ſwoim do mnie / vproś gorące Duchá ś. żądze / Pánno. Amen. I.
II.
Iſ. 64.
III.

MEDITACYA V.
O czáśie, ktory obrał Bog ná execucyą Wćielenia doſtoynego.

TRzy czáſy Bog obráć mogł do tego. Ná początku / álbo w Połowicy: álbo ná Końcu świátá. Lecz mądrość Bo-

śka pierwszego czásu obiecáłá· Wtorego wykonáłá: áżeby żyzny owoc áże do trzeciego czyniło. Przyczyny rozbieraymy.

Punkt I.

ROzbieráć / iż záraz iáko Adam y Ewá zgrzeszyli / ná lekárstwo y napráwe onego grzechu y karánia zań obiáwił im Bog z miłośierdźia swego te táiemnice. Pokazawszy śie y Sedźia bydź y Oycem. Skarał ich śmierćią zá nieposłuszeństwo / á owdźie obiecał wćielić śie y vmrzeć zá nich; z Ráiu ich wyganiał y do więźienia niejáko dawał / á owdźie wybáwićielá obiecował. Przeklectwá iák piorunny spráwiedliwie kładł / á owdźie áutorá błogosłáwieństw wszytkich náznaczał / pod Szátánem
Hab. 5. ie widząc / naśienie ná Tyráná ślubował. O Oycze miłośierny / dźiekuie / iż gdy śię rozgniewasz ná miłośierdźie pomnisz. Pokaż ie nádemną / á z przeklectwá mie grzechowego wyrwi. O Báránku od poczatku świátá ná rześ ná
Apoc. 13. znáczony dźiekuieć zá to dobrodźieystwo / że przy vpomnániu záraz obietnicá byłá / niechay żyie przez ćie Amen.

Punkt II.

ROzmyśláć / iáko służacy był czás / Wćieleniu y Odkupieniu ludzkiemu / co myślili y czynili ná ten czás / y
1. iákie miedzy ludźmi grzechy pánowáły rozbieráiac. Bo v Páná Bogá insze dáleko myśli y dekrety były. Mowiły miedzy sobą trzy persony Boskie. Odkupmy człowieká / ktoregośmy stworzyli: obraz y podobieństwo násze w nim nápráwmy. Wdźięczna to nárádá miedzy Troycą S. byłá. Oćiec Syná wysyła ná świát / Syn ludzką

nàture

náture z Boską złączył. Duch ś. dopomaga weselac się iż czásy przyszły / áby swe iśćili obietnice. O bym wesoło y ia czásow swych do służby twoiey należacych pilnowáłá. II.

A spuśćiwszy od Troyce Przenaśw. náźiemie oczy/ iáko w grzechách zátonełá ná ten czás/ obacże. Báłwochwálstwá y innych sprośnośći pełna byłá / iáko Ozeasz rzekł / Przeklęctwo / kłamstwo / mężoboystwo/ cudzołostwo y kradzieśz wylały : w Zydostwie tákże/ złe obyczaie/ ámbicya y obłudá pánowáły. Ná co wszytko pátrzał Bog / ktory kążda nieprawość widźi/ á iednák miásto drugiego potopu y ogniá Sodomskiego/ miłośierdźiem świát zátopił / y ogniem miłośći swey zápalił. O miłośći niesкończona / ktorey płomieniá rzeki niezliczone nieprawych ludźi zagáśić nie mogły / ieślim ia iáko grzeszny człowiek gniew twoy zásłużyłá/ ty iednák dobroći swey nie hámuy nádemna. Nie raz to bywáło / iż gdym ia ćiebie obrażáłá / osobliweś mi iákie dobrodźieystwo wtedy wyrządził. Osee 4.

Punkt III.

VWáżáć też dwie rácye / przecz P. Bog przez pięć tyśiecy lat przyśćie to swoie zwlokł. Pirwsza byłá / áby obaczyli ludźie wielka potrzebe bydź Odkupićielá / y lekárzá ná srogie choroby spożadáli/ áby z niebá przyszedł. Iż pychá do tego áż przyszłá / że sobie ludźie Bostwo vsurpowáli / trzebá było pokora zleczyć te insolencya Bogu/ y człowieczeństwo wźiać : iż łákomstwá / ámbicye y rozkoszy plużyły/ Bog vbostwo/ kontempty y boleśći vmiłował. O niebieski lekárzu dźiekuiem / iżeś táka ná przyśćie obrał pogode / choroby násze ták osobliwymi lekárstwy lecząc. Weyźry Pánie/ iáko śie rozszerzyły rány mo-

II. ie/ nieodkładay/ niech wielkiego doznã miłośierdźia twe°.

Wtora przyczyná byłá zwłoki/ áby tym sposobem w ietszą wagę te dáry Boże miáły/ wiecey o nie proszono/ iáko w odchłáni/ y ná źiemi spráwiedliwi czynili. A tá zwłoká ćierpliwey vfnośći w nich doznawano. Jest ál-
Hab. 2. bowiem nieládá cnotá/ vfnośći nietráćić/ gdy co obiecá-no długo zwłoczą. Przetoż mowi Hábákuk/ ieśliby odwłaczał/ oczekiway go/ przyidźie á nie zámieszka/ kie-dy napożytecznieysze iego przyśćie tobie będźie/ ty vfay w opátrznośći iego.

A stosuiac rzecz do śiebie/ rozbiorę/ iż zwykł Bog podczás ná wybráne swe długie vtrapienia y oschłość prze-pusczáć/ áby doználi/ iáko im potrzebne iego náwiedzenie
Dan. 9. y áby poważenie miáło. Trzebá mi tedy bydź człowiekiem żądośći/ iáko był Dániel/ obroćiwszy wszytkie serdeczne żądze do tego/ ktory iest pożądániem wszytkim náro-dom/ zápewne máiąc/ iż nie mász terminu by nadál-szego/ ktoryby nienádszedł/ á im żądza ma wietsza będźie: tym mnieysza zwłoká/ á nagrodá obfitsza.

MEDITACYA VI.

O Archányelskim Zwiástowániu.

VWáżáć nieládá legácyą Troyce Przenaśw. ludzkie zbáwienie obmyślawáiącey. Tákże Legatá/ y Do kogo: y w czym Legácya.

I. Ktory wypráwuie iest Wszechmogący/ obyść śię bez swego stworzenia mogący/ iednák iáko niewymownie do-bry/ do ludźi nuncyusze y legaty posyła/ śláchetne Anyo-

ły ná

ły nà posługę y dobro ich. O cosz iest człowiek iże pámię- Hebr. 1.
tasz nań Boże niezmiernego Máyestatu / albo Syn czło- Psal. 8.
wieczy ze go nàwiedzasz &c.

Legatem był przedni Anyoł Gábryel / to iest moc II.
Boża. Bo wielka moc wdziać potrzebá / ná execucya
woley Bożey we wszytkich rzeczách.

Tá do ktorey poselstwo wyprawiono / iest vboga III.
PANNA / zápomniána v świátá / vbogiemu cieśli po-
ślubiona / w miásteczku ták podłym mieszkáiąca / iż le-
dwie wiáre dáia / àby co dobrego z niego wyszło / á táż Ioan. 1.
wielkiey niewinnośći y ceny tákiey v Bogá / iż ia nád Kro-
lewskie corki przenosza. Albowiem w oczách Bożych
nawietsza zacność świątobliwym bydź / y v mnie by nie
inączey miáło bydź / iedno poważáć sobie to / co Bog
poważa

Cel legácyey iest konsens Pánieński / áby zezwoliłá IV.
bydź Mátką Bożą. Jest bowiem pan ten ták ślache-
tny / iż choćby stworzeniu iáko Pan rozkázáć mogł / dobro-
wolne iednák woli vsługi / áby ciężáry snádniey znośili / y
wiecey v Bogá wysłużyli.

Tá byłá widoma legácya Boża / á niewidome co V.
dzień Bog do mnie posyła. Bo iego nádchnienia są po-
selstwá do dusze / przez ktore wola oznaymia y o konsens
prosi. O przesłodki Oycze / ktory ták vsilnie konsensu
v mnie żadasz / iákoby tobie wiecey należáło niż mnie dá-
ry twe wźiać / nádchni co chcesz / ná wszytkom gotowá.

Powtore.

VWáżáć Anyelskie do pánny weśćie / y pozdrowie-
nie. Naprzod poważnie z wielką skromnośćia wszedł

Anyoł / pokázuiac ná twarzy táka świątobliwość / iż wnetrzna znáć było / áby tákże czynili / ktorzy śie Anyelſkiem żywotem popiſuia. Wßedßy Anyoł Blo. pánne pozdrowił ſłowy nie prożnymi ále świetymi / ktore mu Bog w vſtá włożył / nowym y nieſłychánym pozdrowieniem / ktore weſołego rozbierániá po ſłowku godne.

Bądz Pozdzowionà

JAkoby rzekł / pokoy z toba / ráduy / weſel śie / z nowiną pocieśliwa idę do ciebie. O známienita pánno pozdrawiam cie weſoło z Anyołem / poniewaz przez cie poczęło śie náße zdrowie. Odnow ſerce moie żebym ci te nowa pioſnke nowym duchem codzień odmawiáłá.

Łáſki pełná:

PEłná Wiáry / Nádźieie / Miłośći / pełná Duchá ś. y cnot. Pámięć pełná świetych myśli / rozum świátłá niebieſkiego / wola goracych áffektow / chwały Bożey / y zbáwienia ludzkiego. Pełnáś łáſki / w ſpráwách ſwoich: ſą zupełne / intencya / goracość / miłość / plenna máiace. Nie żądáć Bog / co onemu przełożonemu / Nieznáyduia

Apocal. 3. vczynkow twoich zupełnych przed Bogiem. Spory to ſtátek był / y przetoż śie wiele liqworow drogich weń wláło. Było wiele świetych łáſki pełnych / lecż tá Pánná / nád inne pełnieyßa / Sczepan y inni / iáko rzeki / lecż pánná iáko morze niezmierne. Weſele śie że cie Gábryel łáſki pełna názwał mátko miłośierdźia / á poniewaz rzeki z morzá wychodza / niech ktory ſtrumyſczek łáſk twoich ná mie ſpádnie.

Pan z tobą.

TO słowo niezmiernie Pánnę rozweseliło / poznawszy z niego / iż ią Bog miłował / y w osobliwey obronie ciáło y duszę miał. Iż z nią y w niey Pan był / iáko w Kośćiele / w namiećie / w niebie swoim. Był z tobą pan od stworzenia / iest y teraz / y będźie ná wieki / y iáko Syn twoy będźie w żywoćie twoim. Winszuięć ták śćisłego z Bogiem towárzystwá.

Błogosłá. ty miedzy niewiást.

TYm skończył swe pozdrowienie Anyoł / iákoby rzekł wylał ná ćię Bog wszytko błogosłáwieństwo / będźiesz od przeklectwá niepłodnych wolná / wolná od boleśći w rodzeniu / bo nie w roskoszy poczniesz. Iedná niewiástá wszytkim przeklectwá wniosłá / iedná błogosłáwieństwom wszytkim przez owoc żywotá twego początek dasz. Tyśiąc błogosłáwieństw / od Anyołow y ludźi / spráwiedliwych y grzesznych odniesiesz. Y ia nie godna sługá twoiá / chwálę y błogosłáwię ćię. Wybaw mię od przeklectw grzechowych ktorychem winná / bym tobie y Synowi twemu służyć mogłá ná wieki / Amen.

Potrzećie,

VWáżáć. boiaśń y wstyd Pánieńſki / ná Anyelſkie pozdrowienie. W ktorym cztery známienite cnoty pokazáłá. Naprzod czystość / gdy widząc Anyołá w postáći męzá zátrwozyłá się nie zwykłá męzá widáć / sámá S. Ambr:

śie w álkierzyku swym zámykáiąc. Ostrożnych to Pánien iest / ná weyzrenie y mowę káżdego męża zátrwożyć śię. Potym pokorę. Bo włásna pokornych zátrwożyć śię gdy ich chwalą. TRZECIA / Rostropność / nieprzypuszczáiąc bez examen ták wielkiego pozdrowienia / y nie skwapiáiąc śię ná respons. CZWARTA Milczenie. Nie ták iák Ewá / iáko skoro wąż pochlebił / odpowiedźiáłá y w rzecz śię z nim wdáłá / pychę / dworność / nierozum / y inne grzechy / w ktorych iey náśláduiemy / pokázuiąc. Ráczey rostropney tey Pánny w okáźiách tákowych náśládowáć będę.

Poczwarte,

ROzmyśláć. Jáko Pánnę zátrwożoną Anyoł poćieszył. Nieboy śię MARYA. Abowiem Anyołá dobrego iest káżda boiaźń y trwogę ná sercu vspokoić / żeby nie przeszkadzáłá nawiedzeniu Boskiemu. O co stróżá mego często prośić mam.

Potym przesłodkie słowo przydał ználázłáś łáskę v Bogá. Ani widomego áni niewidomego nieprzyiaćielá śię nie obawiay / coś słyszáłá y vsłyszysz / w podeyzreniu nie miey. Ználázłaś łáskę v Bogá / więtszą niż Noe / Moyżesz / Dawid: to ćię spokoyną vczynić ma. O szczęśliwa po tysiąckroć duszá ktora łáskę znaydźie v Bogá. Bo nie zniszczeie ták / iáko źiemskich Krolow łáská / ktora śię srogiem gniewem często kroć kończy. O druga Estero ktoraś łáskę v Aswerá Królá ználázłá áby ludowi twemu Ester 2. przy tobie dobrze było / bądź nászá pośredniczká / ábyśmy łáskę v Bogá ználeźli / iákoś ty ználázłá przez pokorę.

MEDITACYA VII.

Iáko Anyoł Wćielenie Pánnie przełozył.

Oto poczniesz w żywoćie y porodźisz SYNA, y názowiesz Imię iego IESVS, ten będźie wielki, &c.

Punkt I.

VWáżáć z tych słow rozliczna zacność Syná tego / ktorego Anyoł Pánnie obiecuie. PIRWSZA iż iest IESVSEM; to iest świátá Zbáwićielem. DRVGA, iż wielkim w Bostwie y człowieczeństwie / madrośći y mocy / wielki w náuce y żywoćie. TRZECIA, iż Synem iest naywyzszego tenże. CZWARTA. Iż mu da Oćiec Stolicę, tron y władza ná wszystkie wybráne. PIATA. Iż Krolestwu iego końcá nie będźie. O chwálebne y wesołe poselstwo ; O złoty Synie / w ktorym śie ták wielkie zeszły zacnośći! Z czego nie ládá existymácya vrośćie we mnie ku prześwietnemu temu Mesiaszowi / że śie go rozmiłuie. I. II. III. IIII. V.

Tu pomyśle / iż te prerogátywy / funduia śie ná głębokiey pokorze Syná Bożego / iż mieśiecy dźiewieć w żywoćie Mátki / iáko dźiećiatczko iedno zmieszkáć obrał /

tá pokorá/ miłość/ wielkości iego początkiem byłá y fundámentem. Skąd śię pokory imie/ gdyż iest dobr niebieskich przyczyną.

Punkt II.

EXáminowáć co ná to Pánná. Iákosz śię to stánie gdysz mężá nie znam? iákoby rzekłá. O wszechmocności Bożey nie wątpię/ áni obietnicách twoich/ ále rádábym śię náuczyłá/ iákim sposobem woley Bożey vsłucháć mam máiąc ślubne dziewictwo. W ktorey odpowiedźi wielką rostropność Pánná pokazáłá: Albowiem máło/ potrzebnie/ zá wielką okáźią/ y bárzo przystoynie odpowiedźiáłá/ pomniąc ná rádę Mędrcowę. Mow záledwie w rzeczy
Eccl. 32. twoiey/ ieśli ćię dwákroć spytáią/ niech będźie krotka odpowiedz twoiá/ słuchay milcząc y pytáiąc tesz swego czásu. Co wszytko dźiwnie záchowáłá/ niepirwey mowiąc/ áż dwákroć Anyoł mowił/ á choć okáźia byłá/ co potrzebnego/ tylo dotknęłá/ ślub czysty swoy pokornie oznáymuiąc. O Pánno słusznie oblubieniec rzekł. Iá-
Cant. 4. ko Kármázyn wárgi twoie, y wymowá twoiá iáko plastr miodu. Bo znienagłá/ rozmyślnie/ spokoynie/ y wdźięcznie mowisz. Niech te regułkę sobie Páni má dobrego mowienia wydrukuie/ á czystości śię świętey rozmiłuie.

Punkt III.

NA te qwestyą Anyoł odpowieda. Duch S. stąpi ná ćię/ à moc naywyzszego záćmi tobie etc. Trzy rze-
I. czy Pánnie obiecuie. PIRWSZA/ iż to poczęćie/ nie męską ále Duchá ś. spráwą stánąć miáło. DRVGA/ iż mocą naywyższe° záćmiona y záchowána bydź od roskoszy

przy poczećiu miáłá. Moc bowiem Boża z cżyſtey Krwie twoiey ćiáło vformuie / iáko ptáßek ktory ſkrzydły ſwymi ſkorupki zágrzewa. TRZECIA / iż ten przyßło poczęty / przyrodzony Syn Boży będźie / Co się z ciebie národzi święte / będzie názwano Synem Bożym. O Pánno świeta / śiedząc pod ćieniem naywyżßego / beśpieczna badź / á ktoraś ták wielka łáſkę dźiś v Duchá ś. ználáźłá / proś áby ná mie przyść raczył y przytomnośći mi ſwoiey vżyczył. Jeśliś ná przyśćie Anyelſkie łáſki pełná / iákoß pełnieyßa bedźieß gdy przyidźie Duch ś. ? O Duchu przenaśw. przybadź z gory do vbogiey duße moiey / á naśienie świetego nádchnienia ná niey pośiey. Pod ćieniem skrzydeł twoich chowáy mię, zásłaniay od pokus / żeby kánie piekielne nie przemogły przećiwko mnie.

Potym ruminowáć co przydał Anyoł. Oto Elżbietá krewna twoiá y oná poczęłá ſyná w ſtárośći ſwoiey / na poćiechę Pánnie / áby śie weſeliłá z Weſelacymi. Y áby legácyey ſwoiey kredyt vczynił przykłádem tákim dźiwnym. Bo ieśli ſtára y niepłodna poczęłá / wierzyć ſnádno / iż Pánná pocznie. Albowiem Bog wßytko może / iáko támto łátwo ſpráwił / ták y to ſpráwi. Skąd zrozumiem iák wiele należy / wierzyć mocnie rzeczy do wiáry przynależące. Bo wierzącym zwykł Bog wietße známioná wewnatrz pokázowáć. II.

Trzećia. Anyoł ſłowo ono pámietne / zá fundáment wßytkiego co rzekł / przywiodł nie będźie niepodobne v Bogá żadne słowo. Co chce może / pełni co obiecuie / ták niepłodney iáko dźiewicy poczać podobna. Z czego dwie weżmie poćiechy duchowne. I. Iż dußá choć niepłodna długo w dobre vczynki byłá / y choć niepłodność oná gleboko śie wkorzeniłá / może płodna bydź przez III.

O tym w Med. 20. częśći 1.

wßechmocność Boża / iáko Elżbietá. II. Jáko Błog. Pánná począć y porodźić mogłá mocą Duchá ś. syná tákiego / ktory zá tyśiąc innych stał / ták ktorzy ślubuią dźiewictwo duchowne poczną syny / lepße niż ćielesne.

MEDITACYA VIII.
O Respońsie Naświętszey Pánny do Anyołá.

PVNKT I.

ROZMYSLAC tu / z iákim prágnieniem czekał Anyoł Responsu od Pánny / y oblubieniec iey Duch S. mowiący iey do sercá / niechay głos twoy zábrzmi w vszách moich, głos bowiem twoy wdzięczny. (Cant. 2.) Iż rozweseliłá Troycę S. przyzwoleniem swoim / dźiwną wiárę / gdy Anyołowi vwierzyłá / pokázuiąc. Głęboką pokorę przy tákich prerogátywách swoich / iż rzekłá: Oto służebnicá Páńska, niechay mi się stánie według słowá twego, nie mátką / ále służbistą się ozywáiąc Páńską / y ochotne posłußeństwo ná wßystko / co kładł ná nię Anyoł / y włożyć Bog więcey mogł. O mądra Pánno / kto ćię náuczył łączyć rzeczy ták od śiebie odległe / służebnicę z mátką? Jáko się ostoią społem podłość y spániáłość? Tákie poniżenie z tákim podwyżßeniem? O dźiwna mądrośći. Twoie to cudá Pánie / ty prawdźiwie vmieß y możeß máćierzyństwo z dźiewictwem / pokorność z spániáłośćią / służebnicę z Pánią / y wiárę z rozumem ludzkim ożenić.

O Oycze niebieski / Ktorys zákrył tę táiemnicę przed mądrymi y rostropnymi / á obiáwiłeś ią máluckim / náucz mie nisko śiádáć ná ziemi / á wysoko śie wspináć po niebie. A iż ten respons Bło. Panny pełny tàiemnic / po słowku go wesoło rośćieraymy. Matt. 11.

Oto.

Zawße to słowko w piśmie ś. co wielkiego chce pokázáć / záżył go tu Anyoł gdy rzekł Oto poczniesz / záżyłá Pánná Oto służebnicá P. Albowiem iáko Anyoł prágnął / áby Pánná pilnie rozebráłá sobie wielkie prerogátywy / ktore od Bogá obiecował: ták Pánná bárzo prágnełá / áby Anyoł podłość iey zrozumiał / ktorą oná vznawáłá w sobie. Pokorni bowiem / gdy dáry Boże / ktore wźięli / iáwne bydź vsłyßą / mizeryę swoie chcą wiádome vczynić drugim / żeby one łásce Bożey nie ich zásłudze przypisáne były.

Służebnicá Pánska.

Tym słowkiem stárą ponowiłá opinią / ktorą miáłá od rozumu wźięćia o sobie. Iż nie swoiá byłá lecz Páná Bogá / iáko stworzona od niego / y ná wieczną służbę iego ofiárowána. Bo ták sługá mowić ma / Pański ia iestem y tą ręką włásną nápiszę y podpiße / że wolnośći mey nie mam / co każe pan vczynię / ktoremu nie zá myto służe / ále żem to powinien. Táká sługá byłá Bło. Pánná / Naprzod ná moment śie od służby Bożey nie od tárgłá / y nikomu innemu procz niego nie służyłá. Drugá / nie co oná chćiáłá / ále co kazał Bog / czyniłá / woli swey nie máiąc / ále ná Bożą pátrząc ták chwalebnie /

Wielka rzecz iest bydź sługą Bożym.

Is. 44.

I.

II.

Psal. 121. iż oczy w rękách były Páná ſwego/ pilnuiace co ſkinie-
niem roſkaże. Nádto nie dla płacey Bogu ſłużyłá/ á-
III. ni nagrody/ lecż iáko ſłużebnicá ná wſzytko zá obowiązá-
Luc. 17. na sie miáłá/ myslac ſobie. Gdy wſzytko vczyniċie
IIII. co wam roskazano, mowċie słudzy nieuzyteczni ieſte-
ſmy/ coſmy winni vczyniċ vczynilíſmy. Stad ſzło/
iż nie ná ſwoy ále Páńſki pożytek robiłá/ ná Boża chwa-
łe wſzytko obracáłá/ wſzelàkie iàbłká/nowe y ſtáre/ zá-
Cant. 7. chowàłàm tobie wſzelkie ſprawki żywotá mego przeſzłe y
ninieyſze/ ná wdżieczna chwałe twoie/ obrácam. Y żyie y
vmieram tobie.

V. Nákoniec Błog. pánná/ nie tylo sie Páńſka ſłuże-
bnica/ ále y domowych iego cżyniłá. Bo y v rodżicow/
y w kośćiele/ y v Jozefá bedac/ lepiey mogłá mowiċ Bo-
I. Reg 25. gu/ niż Abigáil Dawidowi Oto sluzebnicá twoiá/ niech
będzie sługa/ áby vmywàłà nogi sług Pánà mego.

Te wſzytkie ſenſy rozumiem Bł. pánná miáłá/ gdy
sie słuzebnica Boza názwàłá/ chlubiac śie z tego imie-
nia. Y ieśli mam duchá tegoż/ weſoło krzyknę z Da-
Psalm. 115. widem. O Pánie iam sługà twoy/ iam sługà twoy y ſyn
sluzebnice twoiey. O Boże duſze moiey/ mam to zá
chwałe ſobie/ żem ſługá twoy boś mie ſtworzył/ y powto-
re/ żeś mie odkupił/ niech wyieta z niewoley grzechowey
wolnymċi duchem ſłużę ná wieki. Amen.

Niech mi śię ſtànie według ſłowá twego.

NJe rzekłá pánná: Ja przyimuie/ co mowiſz/ ále zá-
żyłá ſłowá ktorego Bog/ przy ſtworzeniu świátá/

niech

niech stánie świátłość/ iż niemnieysza spráwá byłá Wszech-mocności Bożey/ Wćielenie. Ofiárowáłá sie tu tákże/ ná ćieszkie trudnośći/ ktore Syn obiecány vćierpieć miał/ y oná ich część / gotowa do ćierpienia iáko służebnicá/ nieżeby iáko Pániey służono/ bedac. Dźiekuiec Prze-naświetsza/ że ták mocno ofiáruieß sáme śiebie. Niech ćie chwala przeto ći/ktorzy twego konsensu ná źiemi/ y w odchłáni czekáli. Niech y ia gdy włoża ná mie trudno-śći/ tákże zážywam tego słowká niech mi śię stánie/ Pan iest/ co dobrego w oczàch iego iest to mi niechay vczy-ni słudze swemu.

Pomyśle y w tych słowiech według słowà twego/ iáka byłá wiárá Pánny tey/ iż Anyołowi iáko Bogu v-wierzyłá. Albowiem wiárá doskonáła/ ták wierzy słu-gom iáko Bogu. Kto was słucha mnie słucha.

Gen. 1.

Luc. 10.

Punkt II.

VSłyszawszy respons odszedł od Pánny Anyoł/ y pá-trzyć iáko był wesoły z tákiego responsu/ iako śie ro-stropnośći y wysokiey cnoćie dźiwował/ y rádował że mu wyszłá dobrze legácya. A tudźież odpráwiwszy śie ná źie-mi do niebá prosto lećiał/ gdźie nie tylo Bogu spráwe poselstwá swego dał/ y gotowym śie ná druga posługe stáwił/ ále też publikował towárzystwu swemu po-kore/ madrość Pánieńska/ y że śie ták świeta ná źiemi znaláżłá/ iákowi sa w niebie. Skad śie vcze/ záraz do zámknienia powrácáć/ gdy odpráwie swa po-winność.

MEDITACYA IX.
O Exekuciy Wćielenia Pánſkiego.
Naprzod.

VWáżáć w ktorym momenćie Pánná zezwoliłá. Duch ś. ze krwie iey przeczyſtey / doſkonále ćiáło ſtworzył / y duſze rozumną známienitą / y z wiecznym słowem ták złączył / iż Bog ſtał ſie człowiekiem / á człowiek Bogiem / á Pánná zoſtáłá mátką Bożą.

I. PRZY TEY dźiwney ſpráwie obacże weſele Troyce Przenaśw. gdy obietnice wźiely exekucyą. Jáko śie Oćiec vweſelił / że nam dał Syná namilſzego ſwego. Jáko śie w dźiećiąteczku onym zákochał / wiecey niż w Anyołách / ludźiách / y ſtworzeniu wſzytkim / ktoremu

Pasl, 85. przeto imię dał nád wſzelkie imię. O ńiebieſki Oycze obrońco náſz weyrzy ná nowe oblicze Chryſtuſá twego, á mnie teſz miłowáć dla niego pocżni. Syn tákże człowiekiem śie ogladawſzy / ludźi wſzytkich iáko bráćiey v-

II. przeymo zámiłował. A moge mu rzecz lepiey niżli Rut Booſemu Rośćiagni płaſcz twoy nádemną boś powinowáty. O prawdźiwy Boośie / śiło Oycowſka / słowo Boſkie z ludźmi ſpowinowácone / rośćiągni opátrzność

III. twą nádemną / ogárni y przygárni mie do śiebie / áby mie żadna rzecz od przyiáźńi twey nie oderwáłá: Rozbieráć Duchá ś. tákże rádośći / gdy ſpráwe nieládá miłośći / iáko prágnął ſkończył / y odpoczął ná kwiećie / ktory z Ieſsego wyſzedł.

Weſele nákoniec rozbieráć Bl. Pánny / ktorego nábráłá przy Wćieleniu / zá vdzieleniem świátłośći z niebá obfitey / áby obaczyłá / iáko ſtánełá w niepokalánym żywoćie iey oná táiemnicá dziwna. Jáko tám Bog y człowiek ſtánał? Jáko taka mátka y Pánna zoſtáłá. O iákie dźiękowánie w niey / iákie poćiechy były / gdy ia nowe ono ſłońce Chryſtus Jeſus doſtátecznie oświećiło / rozgrzało / influxy ſwymi nápełniło? Jeśli przed tym pełná byłá łáſki / iáko pełnieyßa teraz? O niech ſpłynie cokolwiek ná nas z tego świátłá y weſela Pánno / ktore śie przepełniło w tobie. IV.

Z tymi tedy ś. oſobámi weſelić śie będźiem / ſczęśćie widząc náße / gdyśmy pokrewnymi Bogu zoſtáli. Dźiękowáć / y ná dźięki Anyoły zápraßáć / y nie żyć ináczey / iedno iáko przyſtoi tákiego Krolá pokrewnym. V. S. Leo.

Powtore.

VWążáć / nieſkończona Bogá náßego miłość / iż ćiáło nieśmiertelne y niećierpliwe wźiąć mogąc / iáko przyrodzony Syn Boży; bez grzechu; bez męża poczęty; y duße błogą záraz máiący / wßytkiego práwá odſtąpiwßy / wźiął ćierpliwe y nieśmiertelne / y przyßedł w podobieńſtwie ćiáłá grzechu / grzeßnym nie będąc. Niech błogoſłáwiona będźie tá niezmierna miłość / z ktorey táka wyßłá pokorá. O iáko śie ſłuśnie pychy mey záwſtydam / ktora przećiwko Páńſkiemu przykłádowi grzech obieram / á karánia zá grzech niechcę: grzeßnam á ćierpieć iák grześni niemyślę. Vchodzę tego ták pilnie iż y cudow śmiem od Bogá ná vchronę pokut / żądáć. Czego śie wſtydam wielce. I. Rom. 8.

II. Rozbieráć też przyczyny / prze ktore Bog máłym
Isa. 9. dźiećiąteczkiem chćiał bydź w żywoćie białeygłowy. A-
I. by we wszytkim bráciey swey był podobny / y tym ich do
Hebr. 2. vprzeymiey szey miłośći pobudźił ku sobie. O náysłod-
szy Boże / ktory nas w sobie iáko mátká nośisz / ktoś ćie dźie-
ćiatkiem vczynił y zámknął w máćierzyńskim żywoćie ?
miłość bez pochyby y żądza twoiá / ábyśmy ćie miłowáli.
II. Druga / Aby nam dał przykład pokory. Porownay
wielkość Bożą / Ktorego niebiosá ogárnąć niemogą z tą
małośćią / á rzeczesz. O niezmierne ná łonie Oycowskim
słowo / á skurczone w kaćiku máćierzyńskim / wykłáruy o-
czy me / bym sie dźiwiłá tym dwom rzeczom / á náśládo-
III. wáłá pokory wielkiey. Trzećia przyczyná byłá / áby
wchodząc ná świát doskonáłego vmartwienia przykład
dał / przez mieśiecy dźiewięć / ćiásne / ćiemne / y ćieszkie w
mátce więźienie znosząc / kedy dźiećie ták śćiśnione iest / iż
śie ruszyć / áni widźieć / áni słyszeć nie może. A choć in-
nym dźiatkom / iáko rozumu niemáiącym / ten niewczás
nie iest przykry / to iednák błogosłáwione dźiećiątko ro-
zum doskonáły máiące / dobrze czuło więźienie ono / wol-
nośći nászey w Ráiu przypłacáiąc / á vcząc nas dobrowol-
nie obieráć ćiásne mieszkánie / łoszko / chowánie / ábyśmy
piekielnego wiecznego więźienia vśli.

I.

MEDITACYA X.

O prerogátywách przenaśw. duszé P. Chrystu: y wysokich iey cnotách przy poczęćiu.

PVNKT

Punkt I.

VWaże naprzod łáske y prerogátywy duše P. Chry-
stusowey niezmierne. Bo iáko ś. Jan mowi / Nie Ioan. 3.
pod miárą Bog dał Synowi dúchá / iáko innym świętym.
Są działy łask: Lecz Chrystusowi Pánu Oćiec dał wszyt- Cor: 12.
kie z niewypowiedźiáney ku niemu miłośći / áby ich y dru- II.
gim vdźielał / iáko przystało ná chwałę iednorodzonego / Ioan. 1.
możemy tych prerogátyw śiedm nárachowáć.

PIRWSZA byłá / Niewinność niezmierna / iż nie I.
zgrzeszył / áni zgrzeszyć mogł; áni zbładźić / álbo w nie-
doskonáłość iáką wpáść. Bo był Báránek nieziemski Ioan. 2.
lecz niebieski / niewinny bez zmázy / ktory szedł znośić grze-
chow świátá.

WTORA byłá. SWIATOBLIWOSC / II.
ktora wszytkich ludźi y Anyołow przeniosł / iż go Swię-
tym nád Swiętymi nazwano / ná ktorym Duch ś. z sie-
dmią dárow odpoczął.

TRZECIA / iż byłá BLOGOSLAWIO- III.
NA od poczęćia duszá iego / y pátrzáłá ná Bogá dáleko
iáśniey / niż błogosłáwieni wszyscy oraz.

CZWARTA Łáská / iż skárby Mądrośći y vmie- IIII.
iętnośći Bozey w sobie miał / rzeczy wszytkie stworzone / Coloss. 2.
przeszłe / ninieysze / y przyszłe / żadney zgołá niewyimuiąc /
znáiąc / ktorych Sędźią bydź miał.

PIATA byłá WLADZA ná wszelákie cudá nie- V.
okreszona / iż mogł vmárłych ożywiáć / chorych wszytkich
leczyć / Czárty wygániáć / wiátrom / morzu / rc. rośká-
zowáć mogł.

SZOSTA byłá: MOC ná odpuszczanie grze- VI.

chow / náwrácánie grzesznikow / ſtánowienie Sákrámentow / y vdzielánie łáſki ludziom.

VII. SIODMA łáſká / bydź głową ludziom y Anyołom / tryumfuiącemu y Boiuiącemu Kośćiołowi / źrodłem błogosłáwieńſtw wßytkich ktore ſtępuią od Oycá świátłego. Naypirwßym z przeznáczonych / ktory oglądał chwałę Bożą y zodmykał wrotá niebieſkie. Vważániem tedy tych śiedmi przywileiow rozmáite wznieće w ſobie áffekty / to wychwaláiąc Oycá / zá dáne dáry Synowi ile był człowiekiem / to ich Pánu winßuiąc / á cząſtki ná śię proßąc. O Synie Bogá żywego / weſelę śię

Cant. 5. weſelem wielkim / że ćię pięknieyſzego widzę nád ſyny ludzkie / białego y rumiánego / wybránego z tyśiącow. O

Zách. 3. kàmieniu zywy węgielny iákoś śię śiedmią tych niezmiernie ślicżnych oczu wydał / ktorych ná ćię Oycowſka ręká nákłádłá ! O ſynie człowieczy iákoć nádobnie z śiedmią gwiazd / tobie ná chwałę / á świátu ná świátłość dánymi ; O słowo pełne łáski y prawdy / ponieważ z tey twoiey pełni wßyſcy ludźie biorą nápełni łáſką duße moie / áżebym chwałę záſłużyć mogłá / Amen.

Ioan. 1.

Punkt II.

VWażezáś nieládá cnoty / przenaśw. duße P. IESVSOWEY / przy poczęćiu záraz. Albowiem zá te niezlicżone dobrodzieyſtwá cztery známienite áffekty / iáko cztery z Ráiu rzeki wybuchły z niey / Miłość płomienista ku Bogu / Wdzięczność zá dobrodzieyſtwá. Głęboka pokorà / gdy oczy ná ſwoie ſtworzenie y nic obróćiłá. Y ofiárowanie śie ná wßytko co Bog chćiał. O iáko mile rozmawiáłá po trzykroć błogosłáwiona dußá

oná

oná że wßytká Troyca / prágnac okásiey rzecza sáma wypelnić one áffekty / ktore y ia wzniecáć słusnie bede w duszy moiey / pátrząc ná nieskończona dobroć Boża / y mnogość dobrodźieystw / ktore iey dał bez wßelkich zasług.

Potrzećie,

ROzbieráć bede cnoty Chrystusowe pokazáne. Naprzod srogi żal / gdy krzywdy Boże obaczył / z tego / że grzech / że Czárt ná świećie Pánem / że duszámi piekło nátkáne ludzkimi / ktore zá bráćia swoie znał. Wielka to boleść / y nigdy ná świećie nie byłá / áni bedźie wietßá. Bo doskonále Oycá ták vrázonego y ná chwale vßkodzonego miłuiac / y czći iego niezmiernie prágnac / boleć ná tákie krzywdy srogo musiał. O wćielony Pánie ledwoś w żywot máćierzyński wßedł / à iusz ćię zárliwość domu Bozego gryżie. Niech też zgryźie y zmieczy mnie / iżem ćie obráźiłá. Tu obacze iáko sroga rzecz iest śmiertelny grzech / kiedy y w cudzey duszy / choć barzo rádosney smutek wzbudzał: y iáko zań záraz boleć y żálowáć potrzebá: nieodkłádáiac ná koniec żywotá / ále co napredzey mieysce dáć z tego przykłádu pokućie. Pasl. 68.

Potym Vważe / iż Odkupićiel w tenże ártykuł poznawßy wola bydź Bożą / áby ludźi odkupił / ofiárowáł śie záraz ná śmierć z chećia / rad bedac okásiey / iż miłość swoie ku Oycu / y ku bráćiey okázáć mogł: y serdecznie rzekł niechćiałeś ofiar pirwßych ludźi / nie podobáłyć się cáłopalenia: niepodobna byłá / krvvia ćielcovva gládźić grzechy / sposobiłeś mi ćiáło / że śie ofiárowáć może / Oto idę czynić vvola tvvoię Boze y ofiárowáć śie w tym y kożdey rzeczy ná świećie. O byżem y ia przy rozumu II. Psal. 39.

wźięćiu ták vczynilá byłá / iákoś ty Odkupićielu moy vczynił / rzekąc / Oto idę / ábym czyniłá vvolą tvvoię Boże. Ale czegom nie vczyniłá / teraz czynię / chcę y obiecuię wiernieć do śmierći służyć / dźiękuiąc ći zá táką chęć.

III. Rozbieráć náoſtátek / iáko śię reſolwował Zbáwićiel támże ná wßelákie poſłußeńſtwo. Bo gdy mu Oćiec wßytkie trudy ktore áż do śmierći vćierpieć miał / obiáwił. Synu miły to wolą moiá ieſt / ábyś dla ludźi / y dla przykłádnych cnot w ßopie śię národźił / obrzezány był / od Herodá y Zydow prześládowánie miał / byczowány / vkrzyżowány był ꝛc. Podiał śię Krzyżá wßytkiego

Heb. 12. wzgárdziwſzy ſromotą / przyiął gorzki Kielich on záraz z ręku Oycowſkich / dał śię chrzćić tudźież / iáko zordynował Oćiec.

IIII. A tym śie nie kontentuiąc z gorącego prágnienia / ofiárował śię ná ćięzße ieſzcze rzeczy / ieśliby Oćiec kazał / á náße zbáwienie potrzebowáło. Lepiey dáleko niż Apoſtoł / gdy ná słowá Agábá Proroká / Mężá ktorego ieſt ten pás ták związa w Iezuzalem / odpowiedźiał. Ia gotowem nie tylo bydź zwiazan ále y vmrzeć w Ieruzalem dla imienia P. Ieſuſowego.

Act. 21.

V. Y pomyśle iż naſłodßy IESVS / wßytkich ſobie w pámięći ſwey wyſtáwił ludźi / y mnie też miedzy nimi / y zá kázdego z oſobná to wßytko ćierpieć gotowym śie ſtáwił.

Gal. 2. Ná ten czás mię vmiłował y wydał ſámego śiebie zá mię.

O rozkoßne dźiećiątecżko / ktore iáko Obrzym námężnieyßy ofiáruieß śię dźiś ná drogę twoię / niech ćię chwalą Anyołowie / niech y dußá mia zá tę miłość ku mnie / ofiáruie śię zá pomocą twoią ná wßytko co przypádnie dlá chwały twey ćierpieć.

MEDITA-

MEDITACYA XI.

O drodze Słowá Wćielonego do Przeſlancá ſwego, áby go poświęćił.

Naprzod.

ROzmyślay / iż Zbáwićiel / ludzkiego zbáwienia prágnący / zámkniony ieſcze w żywoćie máćierzyńſkim / oczy ſwe ná Janá / zámknionego tákże w mátce obroćił / lituiąc / iż w pirworodnym grzechu leżał. Przetoż mátce ſwey nádchnął / áby skwápliwośćią wſtąpiłá ná gory krewną ſwoię Elzbietę náwiedziłá / áby Janá zá tą okáſią poświęćił.

W czym naprzod rozbieram / wielkie prágnienie w tym dźiećiątku zbáwienia náßego / około ktoregoſmy ták leniwemi. Potym iáko ieſt czuły w powinnośćiách ſwoich Meſsyaß / iáko pilny ná dobro wybránych. Trzećia / iákie złe grzech ieſt / iż nierad Bog w nim wybránych ſwoich ná moment widźi. O Słowo przedwieczne pośpieſz łupy zedrzeć / z grzechow mie wywáżyć / łáſką ſwą poświęćić. I. Is. 8.

Powtore vważay / ácz Janá poświęćić mogł nie wychodząc z Názáret / w dom iednák Elżbiety ßedł. Náprzod. Aby nam pokory y miłośći przykład dał. Bo II. Beda.

iáko

iáko te miánowićie cnoty z niebá go ściagnely ; ták sie im też wyćiagnać dal z Názáret/ áby stárszy mnieyszego/
II. lekarz chorego vczil. Druga przyczyná byla. Aby też mátká iego przyczynilá sie do tego pobożnego vczynku/ y pirwszego ná świećie poświecenia ; A wiedział kożdy/ iż Naświetsza pánná iest pośredniczka miedzy Bogiem á ludźmi/ y wiele trzebá vfáć y przypisowáć iey przyczynie. O pánno dostoyna vproś mi w ten dźień odpust grzechow y láske Boża.
III. Trzećia przyczyná/ pan mátke do wstepowánia ná gory pobudźił wstań/ śpieśz
Cant. 2. się przyiaćiołko moiá/ gołębico moiá/ à idź. iż ma w obyczáiu Chrystus dusze/ do ktorey wnidźie zápáláć ku doskonáłośći. Miánowićie gdy przychodźi w ś. Komuniey/ do tego ich wiedźie/ co im pożytecznieyszego. Czego iż ia niedoznawam/ nieprzygotowánie y oźiebłość ma spráwuie.

Powstawszy tedy MARYA poszłà ná gory skwàpliwośćia do miástá ludzkiego.

I. Pátrzyć ná doskonáłe posłuszeństwo Błogosłáwioney Pánny/ ktora nie czekáiac wyráżnego roskazánia/ co Bogu miło było/ vczyniłá.
II. Bo intencya prosta/ ná wola Boża tylo pátrzyłá. Do posłuszeństwá przydáłá miłość/ ćierpliwość/ y pokore. Nie zátrzymáło iey to/ że Mátka Boża byłá/ iż wietsza podleyszą náwiedzáłá/ iż drogá nie bliska do Hebronu/ á oná nieprzyuczona do fátyg.
S. Ambr. Szłá skwápliwośćia. Albowem nielubi zwłoczenia długiego/ nádchnienie Duchà świętego.
III. W Drodze zás wielka iey skromność/ po ludźiech dwornie niepátrzyłá/ ráczey kto ná nie/ weyzrał/ dobry przykład wźiał: serce y myśl swoie w Synie ktorego w żywoćie niesłá vtkwiwszy/ z nim przez wszytke droge rozmawiáłá/ z tego sámego ták kontentá/ że molestyey

y vboſtwá nie czułá. O Pánno pełná Bogá bieżyſz iák lektyká Sálomonowá / ſrebrne filary cnoty ſą twoie / poręce złote bogomyślnosć / podniebienie ſzárłatne pokorá / á środek to ieſt ſerce twoie násłáne miłością / bo iſta miłość w tobie odpoczywa. Cant. 3.

MEDITACYA XII.

Co ſpráwiłá Pánná v Elzbiety. Naprzod.

VWáżáć dobrá niebieſkie / ktore w dom ten z Pánną ſczeliwie weſzły. Bo zá pozdrowieniem iey Chryſtus P. dziwne rzeczy w Janie ſpráwił / iż oczyſczony od grzechu pirworodnego / poświecony / Duchem ś. / rozumem / proroctwem / nápełniony zoſtał / táiemne Wcielenie poiął / y weſele ſwe w żywocie máćierzyńſkim iáko mogł pokazał. W czym dwie wielkie mam poćiechy.

I. Pirwſza z Wſzechmocności Bożey / ktory oraz rzeczy ták wielkie ſpráwił / z ſczerey łáſki ſwoiey nád niezáſłużonym / zá czym vfáć mam / iż ſie y nádemną zmiłuie / ktoremu snádno ieſt natych miaſt vczćić vbogiego. O Pánie Wſzechmocny / day mi iáko Przeſtáńcowi twemu grzechow odpuſczenie / Wćielenia twego poznánie / y weſele náſłużbie twoiey. Eccl: 11.

II. Druga / z ſłow Błogosłáwioney Pánny / że ták dźielne były / iż niedoſtały owoc doyzreć muſiał / Jan ś. pirwoćiny Chryſtuſowe / y pirwſzy frukt Odkupienia iego. Vżył do tego Mátki / áby pokazał / iż zá iey przyczyną może nas vprzedzáć miłośierdźie iego.

PVNKT II.

Własnośći náwiedźin Duchá S.

SWieta Elżbietá tákże zá pozdrowieniem Pánny / ná- pełniona iest Duchem ś. y oświecona do táiemnic o- nych / y wźiełá dar prorocki / ná ktorey śie pokazáły czte- ry dźiwne skutki náwiedzenia Bożego.

I. Naprzod gdy wzbudzoná od Duchá ś. chwalić Bo- gá y Mátke iego w głos poczełá. Błogosłáwionáś ty miedzy niewiástámi y błogosłáwion owoc zywotá twe- go / prawdźiwie ćie Anyoł názwał błoga miedzy niewiá- stámi / á ia przydáie / iż błogosłáwion y owoc żywotá two- iego / Syn ktorego nośiß / źrodło wßelkich błogosłá- wieństw. Z czego widźim / iż gdy Duch ś. do duße przy- chodźi / budźi ia ná wielbienie Chrystusá y Mátki iego / y to lubi bárzo.

II. Potym Elżbietá ná podłość swa pátrzac / z poko- ry przydáie: Skadze mnie to / iz przyszłá Mátká Páná mego do mnie? A wyznawa wdźiecznie wielmożnośći Boże. O to bowiem iáko sstał śię głos pozdrowienia

III. twego w vszách moich / skoczyło od rádośći dźiećiatko w zywoćie moim. Kedy trzeći pokazał effekt Duch ś. budzacy do wdźiecznośći w pośrodku dárow Bożych / żebyśmy ie záchowáć mogli / czyniac śie ich niegodnymi / á pokázuiac wdźieczność dawcy. Przetoż kiedy mie Bog náwiedza / miánowićie w ś. Komuniey / zdumiá- wßy śie rzekę. Skad ze mi to iz przychodzi Pan moy do niewolnice swoiey / niewdźieczney? grzeßney? táki Má- iestat przychodźi? náwiedza? do vbogiego domku w- chodźi / skad ták wielka Bogá mego łáská y przyiaźń? O błogosłáwiona niezmierna miłośći / ktora wzgárdzonym nie pogardzaß stworzeniem.

Poczwarte Elźbietá Pánnę w przedśiewźietey wiarze vmacnia. Błogosłáwionàś ktoraś vwierzyłà ſpełni śię coć powiedźiano od Páná/ y wyprorokowáłá przeßłe rzeczy/ ktore iey Anyoł mowił: ninieyße/ iż byłá Mátka Bożą: y przyßłe ktore wypełnić śie miáły. Ztąd śie vcze/ iż świeta rzecz ieſt/ bliźnieǵ w dobrych żądzách vmácniáć. IIII

Potrzećie Rozmyślàć Màgnificat.

BŁogosłáwiona Pánná wiele o chwałách ſwoich od ś. Elźbiety vſłyßawßy/ iednák wßytkie ſwoie słowá do Páná Bogá obrociłá/ vcząc/ iáko śie z tymi obchodźić mamy/ ktorzy nas/ álbo rzeczy náße wynoßą. Nayleṕßa bowiem y nabeśpiecznieyßa ieſt/ mowe do czego innego obrocić/ miánowićie do Bogá/ od ktorego dobrá one chwálebne mamy.

Potym vważáć/ ktora z Anyoły y z ludźmi ſkąpo záwße mowiłá/ rozwiodłá śie z Bogiem ná iego wielmożnych ſpráwách. Zobfitośći bowiem ſercá vſtá mowią. Tá pieśń dźieśięć ma wierßow iáko dźieśięć ſtron árfá Dawidowá. II. Matt. 13.

Wielbi Duſzo moià Pàná.

VCzy nas w tym wierßu iáko P. Bogá chwalić mamy: iż wyſoce o nim trzymáć/ wynośić ile można/ dobroć/ miłośierdźie/ mądrość/ miłość/ y rząd iego; nie tylo vſty/ ále też wnatrzem. Jáko tá Pánná wielbiąca Bogá czyniłá/ ktorey zabáwá vſtáwiczna byłá Bogá wielbić ná źiemi/ iáko Anyołowie w niebie. O by duß i moiá ták go wielbiłá! Lecz máło ia Boże nieſkończony przemogę/ ná wywyżßenie ćiebie/ iákim mogę iednák

Eccl. 43. ſpoſobem chwale ćie / y wynoſze vznawáiąc iżeś więtſzy nàd wſzelką chwałę.

Y rozràdował ſię Duch moy w Bogu Zbàw.

PIęć kondycij rádośći y weſela prawdźiwego ieſt. Nie pokłádáć go w rzeczách ćieleſnych. Nie ták w datkách iáko w dawcy. Acż ſłuſzna weſelić śie w Bogu ile ſtworzyćielem ieſt / ſłuśnieyſza iednák iż Zbáwićielem. Ná duſzy ma bydź. Nákoniec nie w zaſługách ſwoich / ále w Bogu Zbáwićielu ſwoim pokłádáne.

Weyzrał nà niſkość ſłużebnice ſwey.

DZieśięć wielkich dobrodźieyſtw przytacza / trzy ſwoie włáſne / á śiedm drugim ſpolne. Iż ná táką wey-
Psal. 112. źreć raczył / ktory ná niskośći pàtrzy / podnoſząc z ziemie nędznego / à z gnoiu vbogiego choć ſam wyſoko śiedźi.
II. Kedy vczy / fundámentem gruntownym chwały Bożey bydź poznánie niſkośći y niegodnośći ſwey. Drugie do-
III. brodźieyſtwo Błogosłàwioną mię zwáć będą wſzytkie narody przeſzłe y ninieyſze / odtąd iáko Bog ná mie weyźrał. Abowiem vczynił wielkie rzeczy: Wielki ſyn / muśiáłá y mátká bydź wielka. Skąd widźimy / iż pokorny nie obraża pokory / że vznawa w ſobie dáry Boże.

A miłośierdźie iego od narodu do narodu.

CZwarta przyczyná że Pánná ſerdecznie wielbi Bogá ieſt / iż miłośierdźie Boże vſtáwiczne ieſt / ná wſzytkich boiących śię go rośćiągnione. Bo właſna rzecz świętych Bożych / nie rozumieć iż ſłońce ſpráwiedliwośći im tylo ſámym świeći / ále iż ſwe promyſzki do wſzytkich / y po wſzytkie wieki rośćiąga / dla czego zá wſzytkich ludźi dobrodźieyſtwá iáko zá ſwe właſne dźiękuią.

Vczynił moc rȧmieniem swoim.

W Pámięci pánná miáłá dźiełá Wßechmocne Boże / iáko stworzenie świátá cudowne wybáwienie Izráelá z Eyptu ⁊c. á miánowićie świeże Wćielenie mocą wielką sprawione. Zá wßytko krotko tu Bogá wielbi / co długo podrobił Dawid w psálmie 135. A w drugich wierßach nie tylo pánná wylicza co Bog vczynił / ale co też czynić zwykł rámieniem swoim / kiedy / iako / y komu chce / pysznych surowo kárząc / Lucyperow / Fáráonow / Nábuchodonozorow / z tronow ich skłádáiąc / á ná ich mieysce málutkich wsadzáiąc. Abowiem godźień wychwalenia zá wßytko.

Nákoniec opátrzność Boża o domowych stawi. Zda śię iákoby zápomniał / áż ná Isrȧelȧ á w nim ná wßytek świát wspomniał / gdy śie stał człowiekiem / pełniąc dźiećiom obietnice do Oycow mowione / do Abráhámá / Dawidá y innych. Ták płomienista dußá oná wielbiłá Bogá gdy śię rozrádował duchy iey w Zbȧwićielu swoim. Z tychże przyczyn miałby śie y duch moy rospalić tákże we mnie.

Náostȧtek.

V Wáżáć / iákiemi dobry Błogosłáwiona pánná vbogáćiłá dom on / w ktorym trzy miesiące niemal zmießkáłá. dźiwnymi cnoty oświecáiąc go / y rozmowámi Elżbiete rospaláiąc. Ieśli dla Skrzynie y Arki błogosławił Bog Obede domowi / y fámiliey iego / dáleko wiecey dla tey nowey Arki vczynił Zácháriaßowi.

MEDITACYA XIII.
O Nàrodzeniu ś. Chrzćićielá.

Naprzod.

VWáżáć cudowne poczęcie / ktorym Bog vczćił swe-go Przesłáńcá. Albowiem niepłodni / ácz świątobliwi rodźicy modlitwy go swoimi gorącymi vprośili. Tenże Archányoł / ktory Wćielenie zwiástował / poczęcie iego / y wysokie przyszłe cnoty / y prerogátywy opowiedźiał / áby wielce poważon był.

I. Luc. 1. Naprzod imie ktore z woley Bożey mieć miał ná vwagę weźmie. Y názowiesz imię iego Ian / co sie wykłáda Łáská. Deklárowáł Anyoł / iż miał bydź Jan S. obrázem bogátey łáski Bożey / ktora przed Bogiem prawdźiwie ználazł / wybrány z tyśiacow / bez zasług / ná ktorego imię od żywotá mátki iesźcze pámiętáno.

Isai. 49. II. Będźie wielki przed Pánem w tym co wielkiego iest vniego / wielki w pokorze / ćierpliwośći / modlitwie / y

III. wielkich vrzedow w domu iego. Winá y sycery pić nie

IV. będźie / iáko trzeźwy Názáreyczyk ná służbe Bożą oddány wszytek. Będźie nápełnion Duchem ś. iescze z żywotá mátki swoiey / iáko vrząd iego wyćiąga. Náwroći

V. žárliwie co niemiárá dusz w duchu y mocy Eliaszowey do P. Bogá z Jsráelá. Z czego wszytkiego znáć / iż to dźiećie bárzo doskonále było w tym co do Bogá / do siebie sámego / do bliźniego należy. Ku Bogu / iż obfitą łáską iego był vrádowány: Ku sobie / dla surowey poku-

ty y vmartwienia. Ku bliźnim / dla żárliwośći o ich zbáwienie. Przetoż ten obraz zá wizerunk v mnie bedźie záwße / ábym go wedle kondycyey moiey vśilnie náśládowáłá.

Powtore.

VWáżáć osobliwe prerogátywy temu dźiećiatku dáne / w pułroká po poczećiu w żywoćie ieſzcze máćierzyńſkim. Nieládáiáko poświecony / ále iáko pirwiaſtki ze wßytkich świetych ktore po Wćieleniu ſwoim Chryſtus poświećił / rozum mu ráno bárzo dał / oświećił / zápalił duchem ś. Záżywánia rozumu nigdy mu niewżieto. Bo Bog nie záluie datkow ſwoich. A ták roſł w łáſkách Duchá ś. zá pomoca IESVSOWA / iáko Elżbietá mátká zá przykłádem Błogosłáwioney Pánny. A względem tegoż Janá wielkie też mátká łáſki odnioſłá / y my zá iegoż przyczyna przemożna odnieść możem. I. II. S. Ambr. Rom. 11.

Potrzećie,

EXáminowáć pámietne Národzenie S. Chrzćićielá / iáko sie ſtáło. NAPRZOD / gdy do obrzezánia przyßło / iego rodźicy / przećiwko zdániu krewnych / Janem go názwáli / to ieſt Láſká / iż nowego Zakonu łáſke brał / á wychodźił z iarzmá ſtárego. Bo Zakon y Prorocy tylo do Janá. Przeto prośić mam / ktory ná mie iárzmo zakonu ſwego włożył / áby też dał łáſke do znoßenia. Potym Zácháryaß Oćiec dotad niemy / duchá ś. pełny śpiewa Błogosłáwiony P. Bog Iſráelski / ktory sie ták ſzczodrobliwy náwiedzáiac nas ſtáwił / y potym wychwala nowonárodzonego. Bo ták chce Duch ś. I. Luc. 16. II.

chwalić

Longobárdowie y inni od pátroná tego wielkie Błogosłáw. otrzymáli. III.

chwalić Bogá á przytym świętych niezápominać. O dźiećiątko naświętße/ weſele śię/ iż ćię ták Bog miłuie/ że tylo nápiſał ná kámiennych kśiąſzkách imię twoie nie- my/ á łáſkiś mu ták wielkiey vżyczył/ otrzymay ią też pro- ße ná mię. POTRZECIE/ ktorych doßłá wiá- domość o tym/ wielkie mieli weſele. Czym dawáno znáć/ iż był Kośćiołowi dány od Bogá ná wielką poćiechę duchowną. Nákoniec Ewángeliſtá nádobnie mowi. Ręká Páńska byłá z nim/ proſtowáłá go we wßytkim/ broniłá/ dźiwy prze zeń robiłá. Przetož Kośćioł słowá o Iſáiáßu rzeczone/ świętemu temu áptuie. Pan z zy- wotá mátki moiey wſpomniał ná imię moie/ pod ćie- niem ręki ſwoiey zákrył mię/ położył mię iáko ſtrzałę wyborną/ w ſáydaku ſwoim skrył mię. O ſzcześliwa ſtrza- ło/ ktora nie ſwym ále Bożym biegáłá lotem/ o wybor- na od Duchá ś. ná rzeczy wielkie nápięta ſtrzałá/ ktorey nigdy nie odſtąpiłá ręká Wßechmocnego.

MEDITACYA XIV.

O fráſunku Ioſefowym, y obiáwieniu.

ZA fundáment tego rozmyślánia trzebá wiedźieć ś. Jo- ſefá/ cnoty/ łáski/ y wysoką świątobliwość/ prze ktore godny był towárzystwá tákiey Pánny y opiekunſtwá tákiego Syná/ y o- wßem iż mniemano że był Oycem iego: Wiáry y posłußeństwá więtßego niż Abráhám: ćierpliwośći w pracách więtßey niż Iá- kob: czystośći niz drugi Ioſef: towárzystwá z Bogiem niżli Moy- żeß: ćichośći więtßey niż Dawid. Te y inne cnoty w nim to-

sły / zá przykłádem oblubienice / gdy ći dwáy Seráfinowie ieden drugiego wyprzedźić chćiał w latániu do Bogá bez przeszkody wolnym. 1. Cor: 7.

Punkt I.

GDy powróćiłá Pánná z domu Záchàryaszowego / znàleziona iest máiąca z Duchá ś. á Iosef masz iey przyszyny niewiedząc / frásuiąc śię chćiał ią potáiemnie opuśćić. Około tey hystoryey / rozbieráć skryte sądy Boże / gdy to święte stadło niewinnie turbuie y frásuie. Iosefá rzecz ták nowa frásowáłá. Pánnie ćieszka byłá podeyrzána bydź v Oblubieńcá. Ale ktora Bog známienićie przy Anyele y Elżbiećie wyniosł / v Oblubieńcá ták vpokorzył / iż w tákowym vpokorzeniu y vtrapieniu wielkie są dobrá. Z czego widzę / iż nikomu / by był naświętszy / by z świętymi záwsze przebywał / nigdy w tym żywoćie nie zeydźie ná frásunkách y vtrapieniu / dla czego ie nalepiey zá dobrodźieystwá Boże przyimowáć / zwłaszczá kiedy bez grzechu przypádną / mowiąc sprobuy mię Pánie y doświadcz rozmáićie ná duszy y ná ćiele. Psalm. 25.

Punkt II.

TVdźieś rozbieráć będę známienite one cnoty ktore tá poświętna pará táką okáśią sprobowána pokazáłá. Iosef ćierpliwość y rostropność wielką / gdy ták wielką krzywdę / iáko rozumiał / milczeniem pokrył / nie skárżąc przed rodźicámi / nie szemrząc / áni vszczypki oblubienice przeymuiąc / lecż iáko spráwiedliwy znosząc. ROSTROPNOSC / gdy środek wynálaszł iákoby ochronił sławy Oblubienice swey / námyśliwszy śię dobrze ná to. Skąd 1.

śie záwstydze wielkiey niećierpliwośći moiey / szemránia ná bliźnich / obiáwiánia defektow ich / skwápliwego posadzánia.

Pánná záś / iáko świątobliwsza / iáśniey pokázáłá / ábym iey náśládowáłá / nieládá pokore / milczenie / vfność w opátrznośći Bożey / y vstáwiczną modlitwę. Z pokory zámilczáłá táiemnic Bożych przed Iosefem / áni ich dopuśćiłá obiáwiáć Elżbiećie álbo Zácháriászowi. Wolałá milczeć niż śie wymáwiáć y świádki zwodźić / lecż dufáło Bogu śie y swoy honor poruczyłá / modląc śie tym czásem vstáwicznie / áby Bog zábieżał. O duszo mą pátrz ná ten kośćioł żywy / y szpalery 4. ktorymi iest przebrány / á ták śie przybieray.

Punkt III.

Matt. 1. AGdy to S. Iosef myślił. Oto Anyoł Páński / vkazał mu się we śnie mowiąc / Iosefie synu Dawidow / nie boy się przyiąć Máryey małżonki twey. Abowiem co

I. się w niey národźiło z Duchá S. iest. Vwáżáć iż nigdy spráwiedliwych Bog nieopuszcza / iáko áni Iosef w wielkiey wątpliwośći opuszczony iest / ále mu Anyołá posłáno / ktory nádobnie rzecz wszytkę przełożył / włáśne imie y fámilia iego wyráźił / skrupuł mu wyiął / nieboy się / suspicyą znióst / frásunek w wesele obroćił / mowiąc porodźi syná y názowiesz imię iego I E S V S.

II. Stąd snádno dość / iákie miał Iosef wesele gdy zbył podeyzrenia / ácz go wstyd nieco było? Iáko ostrożny został / áby nikogo nápotym nieposadzał; Iáko Bogu dźiękował zá ták święta oblubienice / zá opiekuństwo Syná

III. tákiego / zá bliskie świátá odkupienie? Rádość tákże

Błogosłáwioney Pánny moge vwáżáć / gdy vspokoionego Oblubieńcá obaczyłá / y opátrznosć Oycowską Bogá swego o swoy honor. O iákie mieli ci dwáy Cherubinowie ziemscy wzaiem wesele: iáko Anyelski żywot wiedli? iákie poddáństwo Pánná Oblubieńcowi swemu iáke głowie oddawáłá? Ná ten czás rozpowiedziáłá mu wszytkie táiemnice / ktore przy Zwiástowániu / álbo w domu Záchárzyászowym były. Bo ná ten czás pogodá byłá do mowienia.

MEDITACYA XV.

Ná oczekiwánie Porodzenia Pànieńskiego.

SZ zwykli w Hiszpániey święćić nà ośm dni przed Národzeniem Bożym Swięto Oczekiwánia porodzenia Błogosłáwioney Pánny, Kłàdę tu rozmyslànie ná ten dzień.

Naprzod.

I. DZiećiatká IESVSA gorace prágnienie rozbieráć / áby co prędzey dokończyło Odkupienie násze / ná świát wyszło / pracámi ochrzcone było / y ácz ćiásno w żywoćie miáło / iednák to go prágnienie bárziey sćiskáło. Przez dziewieć mieśiecy zátrzymał śie iednák / iáko inne dziatki / więźienia onego y ná ieden dzień sobie nie krocac. Bo

II. gdy cierpieć było / nie záżywał z soba dyspensiey áni przywileiu Chrystus P. Wiec wßytek ten czás ná rekolekcya / niżli sie wybrał ná świát / odłożył. Vcżac ábyśmy rozmyślali ná osobnośći / nim wynidźiemy ná co wielkieg.

Powtore.

VWáżáć też wielka żadza Błogosłáwioney Pánny / áby godźiná sczesliwa oná przyßłá / żeby mogłá národzonego syná ogladáć / y nápáść oczy Bogiem wćielonym / powtarzáiac coraz pieśń one / Krosz mi da / àzebym ćię
Cant. 8. znàlàzłà syná mego nà dworze / pocżáłowàłá ćię / piásto-wáłá / y vsłużyłáć iákoś godny. Tákże áby świát záżywał dobrá onego / Bo go nie dla siebie tylo chowáć myślilá / ktory sie dla wßytkich wćielił. A iż nàdzieià od-
Prov. 13. włoczna trapi duszę / kożdy dźień zwłoki oney miáłá sobie zá rok. Tákowe żadze serdeczne wzbudzáć w sobie bede / áby syn ten Boży duchownie sie we mnie národźił / záżywáiac wierßykow y postrzałow Adwentowych / dayćie rosę niebiosá ⁊c. Okasz Pánie miłośierdźie twoie / á
Is. 64. zbaw łáskáwie. O MADROSCI niesk oń czona / przyidź prowádźić mie droga niebieska. O Wßechmocna iásnośći / przyidź obiáśnić śiedzacego w ćiemnośći / o Krolu z Krolow przydź nádemna Krolowáć. Mistrzu nieuká náuczáć ⁊c.

Moge też duchownie náśládowáć żadz tey mátki y tego syná / prágnac áby moie przedśiewźiećia poczete z Duchá ś. coprzedzey ná iáwia wyßły / y execucya miáły / czásu mieysca / y okáśiey wedle vpodobánia Bożego.

Potrzećie,

Vwáżáć

VWażay iż Błogosłáwiona Pánná / pewna byłá że iáko przy poczęciu ták y przy porodzeniu swoim szkody mieć w dziewictwie niemiáłá / często rozmyśláiac słowá one Isaiaszá Oto Pánná pocznie y porodzi syná / á zdumiewáiac sie ná nie mowiłá. Skądże mi to szczeście / żem ia tą dziwną prorokowáną Pánną? Że tegoż syná noszę w sobie / ktorego y Oćiec niebieski? Tákowymi áffekty pałáłá / z rádośćią ná godźinę one szczesliwą czekáiac. A tym czásem dusze swoie codźień gotowáłá / y prześwietnemi cnoty zdobiłá / y co potrzebnego było do vsługi iego gotowiłá. Y ia tákże czynić mam / gotuiac sie do Národzenia Páńskiego / iáko mie tych dni Kośćioł vpomina / Gotuyćie drogę Páńską / proste czyńćie śćieszki iego / á oglada wszelkie ćiáło zbáwienie Boże. Znieśćie záwády grzechowe / krzywe intencye / obyczáie chropowáte / nikogo nieobrażayćie / ćichymi badźćie / á ták ćichy Zbáwićiel przyidźie. O Pánno chwálebna / ktoraś goraco Národzenia syná twego prágnełá / y známienićieś sie zgotowiłá / czyń zá mną / bym przeszkody przyśćia iego zniosłá co predzey. I. / Is. 7. / II. / Luc. 3.

MEDITACYA XVI.

O drodze Błog. Pánny z Názàret do Betlehem.

GDy wćielone Słowo z żywotá Pánieńskiego / ták nowym / dziwnym / á swietym sposobem wynijść miáło / táki nie był y nie bedźie drugi nigdy / ták sporządźił sprawy one / że z do-

mu kedy mogł wczásy swe mieć/ táko miał Jan ś. wyszedł/pokázuiąc táko piesczot nienáwidził/ á táko záś miłuie vbostwo/ gdy národźić śie w Betlehem w táką chwilę/ kiedy wszytkiego niedostáwáło / táko pielgrzym vmyślił. Czym IESVS Názáráński delicye me/ przed ktorymi nie tylo nie vciekam/ ále gdy ich niemász szukam / potępia / a vczy táko Mistrz prawdźiwy odrzucáć to wszytko co świát miłuie / przyimowáć co mu nie smákuie.

Punkt I.

Lue. 2.

OBáśia rozbieráć drogi oney do Betleem. Wyszedł dekret od Cesárzá Augustá / áby popisano wszytek świát/ y śli wszyscy áby się popisáli kàzdy do miástá swego. Szedł tez y Iosef z miástà Názáret / do miástá Dawidowego Betlehem / przeto isz był z domu y pokolenia Dawidowego: áby był popisan z MARYA poślubioną sobie małżonką brzemienną. W czym rozbieray iáko dáleko od śiebie są myśli Boże / od myśli ludzkich / insze Krolá niebieskiego / insze Krolow ziemskich rády / Bo wyrok on Cesárski z pompy / pychy / z łákomstwá pochodźił / gdy chce áby go wszyscy do namnieyszego vczćili. Zbáwićiel Krol niebieski ná pokorę / vbostwo y poddáństwo pátrzy. Nie roskázowáć przychodźił / ále służyć wszytkiemu świátu / deptáć pompy / prożnośći / pożądliwośći iego. A ieżeli wszytkiego stworzenia Monárchá/ ná świát przychodząc słucha wyroku hárdego/ Pánu śię niepráwemu podawa/ trybut dáie / coż zá wielka że y ia poddána będę wszelkiemu stworzeniu dla Bogá? Vrodźić śię też w Betlehem obrał/ że ták Oćiec vrádźił/ ktore° słucháiąc / z posłuszeństwem śię vrodźić iáko chćiał y z posłuszeństwem vmrzeć. O kocháńy moy wyśćie y żeśćie me tákoweż niech bedźie/ Amen.

Punkt II.

WRezerpywáć pożytki z drogi Błog. Pánny y cnot iey. Dźiwna ćierpliwośćia droge niebliską / źimie / vboga bedac odpráwuie / rozmawiáiac z synem swym / á ieśli kiedy z Iosefem / tedy P. Bogiem wßytkie iey rozmowy pachneły. Z brzemieniem iednák molᵉstyey nie miáłá / nieciężył iey syn / ále poćieche dawał / iż go w rychle ogladáć miáłá / iż choć źimá kwiateczek on Iessego wznidźie tudźieß. O Pánno niech duchem zá toba ide / gdyż ćiáłem bydź niemogło / á náśláduie cnot twoich ktoreś w gośćinie pokazáłá.

Punkt III.

PAtrzáć ná iey przyśćie do Betleem / gdźie dla ziázdu wielkiego / nikogo nie ználázłá ktoryby ia przyiał / przeco do stáynie bydlecey sklenić śie muśiáłá / zá ordynácya Bogá sámego / áby vbogo w niedostátku ná świát wstapił / y nie miał ktoby litował niewczásow iego. Rozbieray / Iáki to Pan / ktory gospody teraz ßuka / á nie znayduie. Iáka ludzká ślepotá / ktorzy go áni znáia; Iáko ná tym wiele trácą : nákoniec iako Beg co podleyßego iest ná świećie / to obiera sobie. Z czego serdeczne politowánie wyćisne.

Naprzod bowiem pálace y domy ná wczásy swoie / I.
bogacze w Betlehem po myśli swey máia / á syn Oycá
wiecznego / dźiedźic wßytkiego do własnego miástá przy- Ioan. 1.
szedszy / z ktorego ßedł / miedzy pokoleniem y rodaki swymi gospody ßuka á swoi go nie przyimuia. O Pánie wćielony

lony / iáko predko toba gárdźi świát / ktoryś odkupić przyszedł ❡ Liszki y ptaszkowie gniazdá máią gdźie ptászetá swoie kłádą / á syn człowieczy y vboga mátká iego nie máią gdźie głowy skłonić ❡ Aż do plugáwey stáynie / kędy woł y osieł vstąpi Pánu swemu / idą ❡ Wyżeń ze mnie chytrośći liśie y gornośc ptászą / ktoreć zástępnią gospode.

II. Potym mácáć przyczyn / przecz w Betlehem nie ználazł Chrystus gospody. Iż go ślepy lud on nie poznał / y nagrody bogátey / ktorą zápłáćić miał gospodę ten ktory Márćie y Záchewszowi sowićie nágrodźił. O Boże nieskończony / ktory do drzwi serc ludzkich kołácesz / áby wniść y vbogáćić ie wolno było. Apoc. 3. Przydź do mnie Pánie záwołay boć ią vsłyszę / kołácz otworzę / y co nalepszego gmáchu ábyś do woley odpoczął w sercu mym vstąpię.

III. Nákoniec iáką Pánná y Iozef ćierpliwość w oney nieucżynnośći ludźi nieludzkich pokazáli / y owszem / y rádość że do szopy márney iáko vbodzy muśieli / ácz bogáći w co innego byli. Y bede tey świętey pary iáko naylepiey náśládowáć.

MEDITA-

MEDITACYA XVII.
O NARODZENIU PANA IESUSOWYM.

Punkt I.

ROzmyśláć iáko Słowo przedwieczne w członki ludzkie odziáne/ wielki on Bog/ málutkim sie stawszy dla nas/ świátu sie pokazał/ y wybrał weśoło biezeć drogę swoię wystapiwszy ná mieysce napodleysze we wszytkim świećie/ten ktory trzyma niebo. O dźiećiatko nád obrzymá mocnieysze/ iáko słońce nowe ze wschodu bieżace áż ná zachod krzyżowy/oświeć dusze ma bym pátrzyć ná wschod ten twoy mogłá. I. Psal. 18.

POTYM iáko mátke/ zá gospode one miła przez mieśiecy dźiewieć vdárowáło Dźiećiatko to możne/ nieoszácowánymi dáry/ vważáć/ rádośćiámi miásto boleśći ktorych insze mátki doznawáią/ y świátłośćia do poięćia oney táiemnice. PRZETO pátrz duszo moiá/ iáko niebieskiego tego gośćiá w Przenaśw. Sákrámenćie przyymuiesz/ żeby ćie/ nim odeydźie niebieskimi dáry vbogáćił y násyćił. II.

NADTO wyszedł cudownie/ cáłośći nie nárußywszy Pánieńskiey/ osobliwy ten honor mátce wyrządząiac/ nágradzáiac y tym pomieszkánie v niey swoie/ ábyśmy wiedźieli/ iż dla wyrządzoney iákieykolwiek posługi te- III.

mu / w rzeczách nászych szkodowáć niebedźiemy / choćby cudow do tego trzeba było

Powtore.

ROzbieráć rádośći Blog. Pánny / áffekty / spráwy / słowá / gdy wesele / iáko poseł dáło znáć o godźinie porodzenia.
I. Iáko w kąćiku szopy / ná rozmyslániu záchwycona / iednorodzonego swego porodźiłá / y tudźiesz do śiebie przytuliłá. A kto wesele wypowie dusze oney / cudnego syná z wierzchu widzac / á przenikáiac do wnetrzney iego pieknośći ? To śie ośmieliłá cáłowáć go / to śie cześć iego hámowáłá. Bo ná tych dwoch rekách chce bydź Bog piástowány / miłośći y vczćiwośći / z vprzeymośći śie przybliżáć / że cżći vmykáć.
II. Tudźiesz Blog. Pánná málutkiego swego pieluszkámi ogárnełá / y położyłá we żłobie / niegodna śie czyniac piástowánia iego: padszy ná koláná iáko Bogá vczćiłá / y mowiłá do niego wiedzac iż ia rozumiał: dźiekowáłá od rodzáiu ludzkiego / od śiebie / że ia mátką vczynił / ofiárowáłá śie ná posługe roskosznymi słowy. o czym myślić milsza / niż mowić.
III. Toż Iosef bez pochyby vczynił / zá dobrodźieystwo świátu dáne dźiekuiac / obiecuiac służyć / piástowáć / opátrowáć. Y do tych świetych słusznie śie przyłaczyć mam / y ćiáło y dusze / y co mam iemu ofiáruiac. O násłodszy Pánie iákiez oddam dźieki zá ták wysokie dobrodźieystwo / żeś śie stawszy niemowiatkiem w nedzy się národźił ? Obym ná godźine one tráfiłá byłá / ábym ći vsługowáłá ; Przyiymi teraz te wola moie / cokolwiek iestem / vmiem / y moge Máiestatowi twemu ofiáruie / policz mie w regestr sług twoich.

PVNKT

Punkt III.

VWążąc Wielmożność dźiećiątka tego we żłobie położonego / Co zacż iest / Co mowi sercem / Co ćierpi / Dla kogo / y Jako.

Co to zá dźiećiątko.

Naprzod niełada Persona iest / Bog ktorego tron Cherubinowie / słudzy Anyołowie / miedzy bydłem lezeć niemiał. Słowo przez ktore stało się wszytko / zá nogi y rece zwiazáne płácze. Iásność niesk. ończona Oycá niebieskiego / odziány świátłośćia iáko szátą / powity ládá w pieluchy. Ktory karmi wszytko stworzenie / mleká od mátki potrzebuie. O dźiećie máłe y wielkie / wszedy cżći / wszedy miłośći godne. Lecż imeś dla mnie podleyszy / tym v mnie vprzeymieyszy Ktoż ćie iákoś godny odmiłuie?

Hab. 5. Ioan. 1. Psal. 103. S. Bern.

II. Co mowi Dźiećiątko.

Potym słowá / ktore to niemowiątko nie iezykiem / lecż przykłádem mowi / rozbieray. Do Oycá / dźiekuiąc że go we żłobie widźieć chćiał oto idę / bym vczynił wolą twoię Boze. Ná ludźi ze żłobu wołał. Vczćie się zem ćichy &c. Ieśli się nie stániećie iáko málurcy / nie wnidźiećie do Krolestwá niebieskiego. Ktokolwiek się vnizy / iáko dziećiątko ten więtszy iest. Ták woła ná mie / ieśli słucham / y prośić áby mi vszy otworzył / bym iezyk iego zrozumiáła / y byłá málutka w niewinnośći / w pokorze / w milcżeniu / y w miłośći.

Matt. 11. Matt. 18.

III.

Ná vcżynki iego tudźież ocży rzuce. Jeden iest cudowny wielce / iż bedąc rozumu doskonáłego iák w trzydźiestu lat / dźiećinna wszytke postáwe miał / á miánowićie mu płácż grzechy násze wyćisnęły. A Błog. Pánná widząc dźiećie płácżące płákáłá z nim też. O nasłodszy IE-

SV przecż ták gorzko moich mizeriy płáczeß swoich zápomniawßy? A iam twárda/ máiac ták wiele przyczyn do płáczu/ zwlaszczá żebym ćie tym poćießyłá.

IIII. Co ćierpi Dźiećiątko.

Nákoniec niewczáśy/ vbostwo/ źimno/ nie z muśu ále z dobrey woley ćierpi. Obrał do národzenia źime/ pułnocy/ stáynia/ niedostátek wielki/ kominká/ kolebki niebyło: iż twierdźić mogł/ Iamći iest vbogi/ w pracách/

Psal: 87.

despektách/ niewczáśách/ od młodośći moiey. Tu śie záwstydźić przy tym dźiećiątku mam/ żem ináczey dotąd żyłá/ niż on żył y vczył/ vmyśliwßy náśládowáć go/ y nie z muśu/ lecz dobrowolnie/ z miłośći ćierpieć z nim. O Słowo y Mądrośći Boska ná co ná tym koryćie/ by ná kátedrze śiedźiß/ by niemy nic niemowiß? Robaczku sub-

2. Reg:

telny w drzewie/ iáko świát wszytek porazasz pokora swoią w tym żłobie? O Mądrośći ktora milczkiem vczyß y niemowiac zábijaß/ náucz mie/ bym robakiem iáko ty zostáłá.

MEDITACYA XVIII.

O weselu Anyołow przy Národzeniu Chrystusowym.

VWáżáć Náprzod/ co śie ná niebie dźiało/ gdy śie Chrystus ná źiemi národźił. Anyołowie bowiem tu ná Máyestat Boży pátrząc/ á owdźie pokrytość y nieznáiomość widząc/ bárzo zdumieli/ y z prágnienia wielkiego áby miał y v ludźi cześć/ stąpić ná źiemie ofiárowáli. A

Heb. 1.

mowi Apostoł Gdy wprowadzał Oćiec pirworodnego

ná ziemię roſkazał. Niech mu ſię pokłonią wſzyſcy Anyołowie iego/ do iednego. Przetoż mu wßyſcy pokłon z niebá oddáli. Seráfinowie pátrząc nań/ źimnymi ſie bydź vznawáli: Cherubinowie przy tym dźiećiatku głupimi. Toż inne chory vczynily z wielkim drżeniem. Weſele ſie dobro me/ żeś vczcony od Anyołow/ żálnie iżeś zápomniány v ludźi. Kłániamći ſie z Anyoły Swięty ś. ś. Boze Zaſtępow/ pełná ieſt wſzytká ziemiá chwały twoiey/ choć tym dymem y iáſkinią zda ſie zákryta bydź. Iſ. 6.

Iáko Zwiáſtowáli Páſterzom weſele.

VWáżáć iż Bog poſłał Anyołá/ do páſterzow bliſko Betlehem trzody ſtrzegących/ ktory w ćiele świetnym/ oświećiwßy ich rzekł. Oto oznámuię wam weſele wielkie/ ktore będzie wſzytkiemu ludowi/ iż ſię nam národził dźiś Zbáwićiel Chryſtus Pan w mieśćie Dawidowym/ á ten maćie znák/ znaydziećie dziećię vwinione w pieluſzki y położone we żłobie. Nowiny tey niechćiał Bog Mądrym/ Zacnym/ Bogátym ziáwić/ iż pyßnymi/ tákomymi delikatámi byli/ lecz páſterzom vbogim/ pokornym/ pracy przyuczonym/ y czułym w powinnośćiách ſwoich. Bo tych rzeczy Bog ßuka/ gdy komu ſwych táiemnic vżyczą: á że nie mnie/ ieſt ktorys defekt tych cnot we mnie. Rozumieią iż był Gábryel Luc. 2.

II. Okáſia wielkiego weſela byłá/ że ſie nam Narodźił Zbáwićiel/ nie ſobie/ áni Anyołom/ bo zbáwienia nie potrzebowáli/ ále nam/ y mnie/ rodźi ſie/ obrzezuie/ ćierpi/ y cokolwiek czyni mnie czyni/ by mie zbáwił/ grzechy odpuśćił/ ſwymi zaſługi vbogáćił. O IESV naſłodßy co tobie máterya boleśći/ to mnie wielkiey rádośći. Weſele ſie iżeś ták dobry/ że moie trudy y bole przyimuieß ná

ſie. Niech proſze nieſczęſliwy człowiek niebede/ ábym ták żyć miáłá/ iákobyś ſie nie národził dla mnie/ á zápomnieć pokory twey.

Znáki náználezienie Chryſtuſá ſą/ dżiećinſtwo / pieluſzki/ y żłob. O nieſkończona wyſokośći Boſka/ ktoby ſie ſpodział / iż ták podłe rzeczy drogą ſą do poznánia tákiego Máieſtatu ? Lecz iż ſie w podłośćiách tákich kochaſz/ náucz proſzę /po czym poznam/ żes ſie w duszy mey národził. Po tym/ ieśli w tobie ieſt dżiećinna niewinność / milczenie w iezyku / vbogi hábit/ áffekt do obierániá naliższych rzeczy ná źiemi.

P V N K T III.

NA tym mieyſcu zebráło ſie rycerſtwo niebieskie / chwalące Bogá / Chwałà nà wyſokośći Bogu á ná źiemi pokoy ludziom dobrey woley. Rozmyśláć kto te Anyoły poſyła/ ná co/ y iáko śliczny Hymn ſpiewàią.

I. Anyoły wyſyła Oćiec/ áby Syná ták poniżonego przed ludźmi vczćił/ bo ilekroć ſie poniżał / záwſze go O-

II. ćiec wywyższał. Druga / áby nas ći Anyołowie náuczyli / co czynić mamy/ zá to / że ſie Bog ſtał człowiekiem / że go chwalić y czćić trzebá.

Chwałà nà Wyſokośći Bogu.

III. VCza w tych ſłowiech Anyeli / iż Wćielenie Páńſkie známienita ieſt chwała Boża : bo y w niebie miánowićie go zá nie wychwaláia / y ſłuszna áby toż było ná źiemi náſzey. O Krolu Chwały nigdy z vſt moich to ſłowo niechay niewychodźi. Chwałá Bogu w Troycy iedynemu. Chwała Oycu y Duchowi S. Chwałá Oy-

cu iż mi Syná ſwego dał. Chwałá Synowi/ iż dla mnie człowiekiem ſie ſtał/ Chwałá Duchowi s. ktorego miłość to wßytko robiłá.

A ná źiemi pokoy ludźiom dobrey woley. IIII.

POkoy y poiednánie doßło z Bogiem/ z Anyoły/ y z ſobą káżdemu/ zá národzeniem Zbáwićielá. Stánęło odpuſzczenie grzechow/ zwyćieſtwo z Czártow/ poddáńſtwo ćiáłá duchowi/ zgodá z Bogiem/ iáko nápiſáno. Wznidźie zá dni iego ſpráwiedliwość/ y doſtátek pokoiá/ zniesiony będzie mieśiąc y odmiáná. Psalm. 71. Komuż ofiárował Bog ten pokoy? Ludźiom dobrey woley/ proſtey intencyey/ złączonym z Bogiem. Nie ludźiom wielkiego rozſądku/ byſtrego dowćipu/ śił y tálentow wielkich. Bo tácy ludźie rádźi woiuią z Bogiem/ y odwrácáią śie od niego. S. Greg. Przetoż nic bogátſzego nie ieſt nád dobrą wolą/ nic milßego. Jáko nád złą/ nic mizernieyßego/ nic metnieyßego/ nic ſtráſliwßego.

Náoſtátek.

ANyołowie/ niż do niebá wſtąpili/ przyśli do ßopy dźiećiątku pokłon oddáć/ tám pieśń one ponowili Krolowi ſwemu/ y vćießyły niewymownie Pánnę y Joſefá muzyką ſwą woyſká one/ miłość/ nabożeńſtwo y áffekty inne wzbudźiwßy w nich.

MEDITACYA XIX.

O pokłonie Páſterzow.

Luc. 2. GDy odeśli Anyołowie/ Pásterze mowili ieden do drugiego podźmy áż do Betlehem á oglądaymy tę rzecz ktora się stáłá/ y przyśli kwápiąc tám kędy dźiećiątko było.

I. Naprzod rozbieray/ iż niezápomnieli pásterze obiáwienia Anyelskiego. Bo nieprzystoi mándatow Bożych y nádchnienia zápominác/ ále sie słowy y przykłády pobudzáć do wykonánia.

II. Druga iż doskonále posłuszeństwo pokazáli/ choć im Anyoł wyráźnie nie nákazał iść do Betlehem/ áni trzody opuszczáć. Bo posłuszny czyni wszytko/ co zrozumie bydź miłego Bogu. Trzećia/ ochote wielką. Kwápiąc się przyśli/ y przeto zá pilność

Cant. 1. swą godni byli ználeść/ ktorego szukáli. O pásterzu nád pásterzámi/ pokasz mi mieysce kędy odpoczywasz narodźiwszy sie/ żebym cie ználázłá/ poználá/ y vmilowáłá ná wieki.

Y wszedszy ználeźli MARYA y Iozefá y dźiećiątko położone we złobie.

NAprzod godno wiáry/ iż gdy pásterze w ono mieysce wchodźili/ świátłość sie z oblicza dźiećiątká IESVSA wydáłá/ ktora ich przeiąwszy/ náuczyłá/ iż ná ktorego pátrzáli/ Bog był prawdźiwy/ Zbáwićiel y Messiasz obiecány y oczekawány. Zá co oni padszy ná źiemię dźiękowáli/ prostymi ále nabożnymi słowy; ná wszytkie sie posługi ofiárowáli/ y vpominki iákie vbogie oddáli. Co wszytko wielce vweseliło Błogosłáwiona Pánne/ pochwaláiąca on pokłon/ y słucháiąca iáko iey o Anyołách powiedáli. A pásterze świątobliwą mátkę widząc bárzo sie zdumieli. O IESV nasłodszy/ z tymi prostaczkámi cie witam/ z dáry ide mymi do ćiebie/ z sercem y wszytkim co mam/ niechay od ćiebie bez dárow tákże nie odchodzę.

O innych trefunkách w Betlehem áż do obrzezánia.

Y Wroćili się Pásterze wielbiąc y chwaląc Bogá / á co widzieli y słyszeli opowiedáli / wszyscy dziwowáli się. A MARYA záchowywáłá wszytkie słowá te znosząc w sercu swoim. Czworákiem się ludźiom przypátrowáć / ktorzy sobie rozmáićie około Národzenia Páńskiego postępowáli.

I. Jedni w Betlehem będąc / do żłobu Chrystusowego choć słyszeli od Pásterzow dziwna one táiemnice / nie przyszli / dla rozmáitych zábaw swoich ; iákich ludźi dosyć y teraz / ktorzy swego pilnuiąc / źimno vważáią / álbo nie vważáią / tych to táiemnic.

II. Drudzy trefunkiem do iáskinie oney wchodźili / lecz áni mátki áni Syná nie poználi / powierzchu tylo poyźrzawszy odchodźili. Ták / kto martwą wiárą ná to pátrzy pożytku nieodnieśie.

III. Trzeći od Bogá ruszeni / iáko Pásterze / z wiárą przyszli / vczćili / z zyskiem wielkim do domu odeszli / y drugich do szukánia pobudźili.

IIII. Czwárći iáko Błogosłáwiona Pánná y Iosef / zostáli v żłobu pilnuiąc y służąc dźiećięciu / pomniąc y znosząc w sercách swych / cokolwiek widźieli y słyszeli. O iákie Kolácye o tym wszytkim czyniłá Błog. Pánná / znosząc co pisáli prorocy / á ná co pátrzyłá : co Anyoł y pásterze przynieśli / á co przed oczymá miáłá : co Bog w niebie á co we żłobie czynił : muśiáło tám bydź dosyć nabożnych áffektow / przez tydźień áż do Obrzezánia. Szczęśliwi ktorzy táką chwilę zábawkom tym dáć mogą. Náucz mię Pánno znośić w sercu / czego mię wiárá vczy o Synu twoim / bym go miłowáłá y przed oczymá miáłá ná wieki.

MEDITACYA XX.

O Obrzezàniu Pàná IESVSOWYM.

Punkt I.

I. VWáżáć doſkonáte Pánny y Jozefá poſłuſzeńſtwo / w tym co Zakon około Obrzezánia rozkázował / áċż widźieli / iż boleſna exekucya dźieciątku / ktore vprzeymie miłowáli / bydź miáłá / poſłuſzeńſtwo mowie woley Bożey / ktora ták ſobie Błog. Pánná ważyłá / iż gdyby ná to

Ex. 4. przyſzło iáko Seforze / noż wźiąwſzy ſámaby go obrzezáłá byłá / áċżby od żalu ſnadź ſkonáłá.

II. Rozmyśláć iey nabożeńſtwo przy tym ákċie / nie odeſzłá Syná / áby zránionego leczyłá y tuliłá / krew świętą iego y obrzezek zebráłá / wiedząc iż krew byłá Syná Bożego / y wagi niezmierney. O Jáko ią ofiárowáłá Bogu Oycu / zá wſzytek świát / przydáiąc áby śie tym wylániem Krwie kontētował. Duchowi ś. mowiłá / co Seforá Mojżeſzowi / iákoś mi oblubieniec krwàwy? Kiedy chceſz Krwie ſyná mego? á iednák ćie przeto nieopuſzcże / iáko oná opuśćiłá Moyżeſzá / choćbyś y moie przy tym wyláć krew mi kazał. A z Synem płáczący płákáłá / myśląc: O grzechu pirworodny / iáko ćie przypłaca Syn moy? O Kámieniu Adámow / iákoś ćieſzki Bogu. O Pánno bym ták zá me grzechy płákáłá / żebym ich mocą Krwie Syná twego zbyłá.

Punkt II.

VWáżáć nieládá cnoty/ ktore Chrystus P. przy swym I.
Obrzezániu pokazał. Posłuszeństwo/ mogąc z sobą
dyspensowáć iáko Zakonodawcá/ kákże/ iż go nieobowie-
zował żadną miárą Zakon/ iáko poczętego bez grzechu/
mogł tego ćiężaru nie przyimowáć. Lecz trudne rzeczy
obrat/ gdy my snádnych nie przyimuiemy. Pokore/ II.
grzesznym niebywszy/ áni bydź mogąc/ zá tákiego sie vdá-
wał zá obrzezániem onym. Czym záwstydza nas/ kto-
rzy grzesznymi będąc płaszczem sie spráwiedliwych pokry-
wamy. Vpokarzay sie duszo ma/ gdyż sie prawdá vpo-
karza. Potrzećie/ Cierpliwość pokazał. Bo inne dźiat- III.
ki rozumu niemáiące nie boią sie obrzezánia/ áni nożá/
áni rány/ áż poczuią: lecz to niewinniatko/ rozum y sub-
telną complexią máiące rány sie bało/ ácz ią w sercu chę-
tnie przyięło. Pocztwarte gorącą miłość/ gdy nie tylo IV.
troche/ ále wszytkę krew wytoczyć/ y większe rány wziąć
był gotow. O miłośći niezmierna! ćierpliwośći nie-
zwyćiężona! pokoro głęboka/ doskonáłe posłuszeństwo/
cnoty z ktorych Kápłáńska száta stánelá/ kosztowniejsza
niż oná byłá z Hiácintu, Szárłatu/ Kármázynu y bisio-
ru. O Arcykápłanie ktoryś sie dźiś w nie przyoblekł/ Ex. 39.
ázebyś ofiárę poránną ofiárował/ y wdźieieß ná wieczor-
ną Krzyżową/ przyoblecz mie Pánie proszę w podobną.

Punkt III.

DAley rozbieráć/ iż Chrystus P. ćielesnym obrzezá- I.
niem duchownego po mnie wyćiąga/ odćięcia zbyt-

 kow

kow/ deliciy/ prożności/ y wystepkow wszytkich vmartwienia / choćby krew przeto roźlać przyszło. Day krew á bierz duchá mowił ieden święty. Bo bez krwie doskonałości duchowney nie nábedźiesz / ćiáłá y krwie nie vmartwiwszy.

S. Doroteus.

II. Mam nádto ćierpliwie przyimowáć / gdy mie drudzy obrzezuią z zbytku/ badź dobra/ badź zła intencya/ choć też áże do krwie. Poniewaz wedle Apostołá nie wiele dakazał / kto śie niezástáwił áz do krwie walcząc przećiwko grzechowi.

Hebr. 12.

III. Do tego vwáżáć / iż Chrystus P. ná trzech mieścách wylał Krew swoie. Przy obrzezániu. W ogroycu. Ná Kálwáryey. Zebym ćierpiáłá we trzech okáśiách / gdy mie studzy Boży obrzezuią y kráią/ w czym mi nie miło. Potym gdy śie sámá pokuta y vmartwieniem karze / iáko Pan w ogrodźie. Nákoniec gdy Piłat ádwersarz iáki mie trapi. O IESV przez krew twoie po trzykroć wylána / wzbudz serce moie / Bo choć wiele ma wilkow do obrzezánia / nie da śie ich iednák tknać własna miłość.

MEDITACYA XXI.

O Imieniu IESVS.

Naprzod vwáżáć.

I. Kto ie kłádźie. Dla ktorey przyczyny. A iáko przyiete. Oćiec sam niebieski wynálazł to służace imie Synowi / ktory iego wielkośći był wiádom. Nádto imie to / wykłáda śie Zbáwićiel / pokázuiące iż przyszedł zbáwiáć

nas / á to troiáko. Naprzod od wßelkiego złego / grzechu / błedu / káry doczesney y wieczney / wybawiáiac. Albowiem nie máß tego złego / z ktoregoby nas wybáwić niemiał Zbáwićiel. Powtore wßelákich dobr / madrości / dárow Duchá ś. / cnot / zasług vżyczáiac teraz / á potym chwały wieczney. Trzecia / iż to czyni zasługa swoia iáko Bog y człowiek. Przetoż to imie áni Anyołowi / áni komu innemu służyć niemoże / iedno Chrystusowi: A choć niektorych ták zwano / dla figury to tylo czyniono. Bierz ná poćieche náße to chwálebne imie przesłodki IESV / nie prożne / lecz prawdy pełne. Iesus Nawe

II. Pátrząć tákże iż Błogo. Pánná miánowáłá to imie przy Obrzezániu z wielka czćia mowiac / IESVS będzie imię iego / ná ktore miánowánie Iosef / y ktorzy byli dziwna wdżieczność y zapách niebieski vczuli. Ná ten czás spełniłá się pieśń oná oleiek y bálsam wylány imię twoie dla tego Pánienki vmiłowáły ćię / dotad nie pachło to imie choć rozkoßne / teraz się wdżiecznie roschodzi / konfortuie y ćiagnie czyste duße do siebie / ktorzy ie álbo mowia álbo słyßa. O Pánno dostoyna / niech ie wydrukuie w sercu mym Syn twoy iáko ie wydrukował w twoim. O imie przewdżieczne wyley nádemna niebieska moc / żeby nedzna / słába / y mizerna dußá ma przyßłá k sobie / á zbáwiona byłá. Cant. 1.

III. Nákoniec rozbieráć / iáko przyielo dżiećiatko imie to naświetße / obiecuiac Oycu o cześć imienia tego áż do śmierći czynić / y cokolwiek znáczy wypełnić. Dżiekuieć zá te wola dobry IEZV, badź mi proße IESVSEM, Zbáwićielem prawdżiwym.

Powtore.

ROzbieray / przecz áż ośmego dniá przy Obrzezániu to imie nań włożono. Naprzod áby go wyniosł zá vpokorzenie tákie Oćiec / w ten czás kiedy postáć grzesznika brał / imieniem tym Ktore iest nád wszelkie imię. A ták bywa / iż kto się dla Bogá vpokorzy / bierze imię nowe / ktore oszácowáć trudno. Druga / áby pokazáno / iż Krwią nieiáko nábył imienia tego sobie. Bo choć iey kęs wylał teraz / wszytkę iednák obiecuie ná okup świátá / y owszem tysiąc / świátow / by ich tylo było. Ták był hoyny dziś IESVS / niech pochwalon zá te miłość będzie. O duszo ma / ieżeli Zbáwićiel krew dla twego zbáwienia wylał / gotowá bądź dla niegoż wylać swoie.

Apo. 2.

Potrzecie,

PRerogátywy przesłodkiego imienia IESVS y pożytki náße z niego zbieráć / y ná to świátłá od Oycá wiecznego prośić. Jeśli bowiem nikt niemoże mowić Pan IESVS / iedno w Duchu ś. á kto bez niego poymie sekrety ktore w nim śiedzą? Jmie albowiem IESVS iest summá wßytkich rzeczy ktore są w Chrystuśie / iż iest nieskończonie dobry / mądry / Swięty / miłośierny / Jeżeli IESVSEM iest / pokornym iest / ćichym / ćierpliwym / posłußnym / miłośći pełnym. Jeśli IESVSEM iest / Mistrzem / Oycem / Sędzią / Pásterzem / pośrednikiem iest. Przetoż mamli IESVSA mam wßytko / ieslim chory / moiem zbáwieniem iest; ieślim vbogi / skárbem moim; ieślim słáby / mocą moią: ieśli głupi / mądrośćią: ieśli grzeßny / moim odkupem. O IESV moy wßytek / day mi ćię nade wßytko miłowáć / w tobie sámym odpoczywáć /

1. Cor: 12.

I.

w tobie

w tobie iednym/ wßytko dobro moie iest/ ktoremu cześć y chwałá ná wieki Amen.

Zá tym dyskurowáć mogę/ iż śię w tym imieniu one Wielmożnośći proroković zámykáią/ Nazwan będzie Dziwny/ Porádny/ Bog wieczny/ Oćiec przyszłego wieku/ Kśiążę pokoiu? O wielki IESV/ iákoć służą te prześwietne tytuły/ ktore iż w tobie prożne nie są/ co znáczą/ to spraw we mnie/ dla chwały twoiey. To imie tákże pożytki ma známienite. Pewny środek ná odpust grzechow: pewny wzgląd ná wysłuchánie Modlitw: broń ktora bić/ y bronić śię Czártom: świátłość w ćiemnośćit pobudká do cnot. Co vważáiac bárzo sprágnę wryte w pámięći mieć nasłodße to imie/ w rozumie bym go rośćieráłá/ w sercu bym śię w nim kocháłá/ w iezyku bym często słowiłá/ nim poczynáłá y kończyłá co mowię/ á to z wielka cżćią/ gdyż ná imię IESVS wszelkie koláno klęka/ y w piekle choćby nierádźi kłániáć mu śię muszą. II. Is. 9. III. Phil. 2.

MEDITACYA XXII. O wyprawie trzech Krolow do Páná IESVSA.

Punkt I.

VWážáć/ kiedy śię ziáwiłá gwiazdá/ ná ktorym mieyscu: Ku czemu: Co w Krolách spráwiłá:

Naprzod niebieski Oćiec/ gdy chćiał Syná w Betlehem I.

tlehem Národzonego / nie tylo Zydom / ále też Pogánom
Balaam Num: 24. obiáwić / tegoż dniá nowa y śliczna ná wschodźie słońcá
stworzył gwiazdę / áby Nowonárodzonego Messyaszá /
Królá Jsráelskiego znákiem byłá / á widząc gwiazdę
II. poználi y pokłonili się mu. Wiele ich wprawdźie wi-
dźiáło gwiazdę onę / dźiwuiąc się y widząc co znáczy / żá-
den iednák oprocz trzech Mędrcow / z źiemie swoiey nie
wyszedł ná szukánie tego / co vkázowáłá gwiazdá. Dłu-
giey drogi się báli / molestye y trudności ćiáło czyniło / y
Prou. 22. Szátan też. Mowił leniwy / Lew iest ná drodze / Lwi-
cà ná gośćińcu / zàbiie mię. A oná gnuśność / iż w śle-
poćie pogáńskiey zginęli / spráwiłá. A do śiebie też wszed-
szy rozbieráć będę / iáko mie częste gwiazdy budźiły do szu-
kánia Chrystusá / vbostwá iego / pokory ⁊c. A choć wiem
co znáczy gwiazdá / áni ręki áni nogi niechce ruszyć do te-
go co podáie / wczásow ochrániam / y o wymowki nietru-
dno / Ale gwiazdá ktora dla mnie weszłá / świádkiem bę-
dźie potępienia mego.

III. Przećiwnym obyczáiem rozbieráć / iákie dobrodźiey-
stwo Bog trzem vczynił / skutecznie ich ruszywszy / iż Chry-
Gen. 12. stusá szukáli / domy swoie iáko niegdy Abráhàm / y Oyczy-
znę opuśćiwszy / gdy ich wiele w ślepoćie swey zostáło.
Mocne nádchnienie Boskie spráwuie / iż go niektorzy w
Zakonie szukáią / wielu w Bábiloniey zostáwiwszy zágłu-
Matt. 20. szonych. Tu się spełniło / iż wiele wezwànych / máło wybrá-
nych / trzey tylo z ludnego wschodu.

Punkt II.

I. VWażáć potym drogę Mędrcow áż do Jeruzalem. Já-
ko żywa wiárá w ręce się Boże oddawszy / dáry wźiá-

wszy /

wßy/ puścili w drogę/ á obaczywßy gwiazdę chwalili opátrzność Bożą/ y wźieli ią zá wodzą. Z cżego się vczę/ iż gdy dufáło y z wiáry żywą Bogá ßukáć pocżnę/ pewnie iego będę mieć opatrzność/ łáskę/ pomoc/ idąc zá powołániem/ iáko gwiazdą.

Potym pátrząc/ iż Krolowie iádący prosto záwße/ ná tę albo ná owę stronę nie schodźili/ kiedy ßłá gwiazdá iácháli/ kiedy stanęłá stáneli/ pilnie przestrzegáiąc woley Królá onego/ ktoremu służyłá gwiazdá. Ná ktory przykład złożę się przewodnikow/ ktore mi Bog dał w tym żywoćie słucháć koniecżnie. Rozumu/ Wiáry/ Spowiedńikow/ Przełożonych/ iáko cżterech Bożych gwiazd/ áni w práwo/ áni lewo nic nie vstępuiąc. II.

Gdy blisko Jeruzalem byli/ ná doświadcżenie Mędrcow zniklá gwiazdá/ áby ßukáli innych zá tym wodzow w Kośćiele. Mędrcy przeto nie stráćili sercá/ áni cżßukánych się bydź rozumieli/ wniść do miástá z nádźieią dobrą vmyślili/ vcżąc mię swym przykłádem/ co mam cżynić/ gdy mi się skryie nabożeństwo/ á w ćiemnośćiách y pokusách zostánę. Nie przeto poniecháć/ dáć pokoy wßytkiemu/ lecż do namiestnikow iść Chrystusowych/ iáko oblubienicá/ wstáć y obieżeć miásto/ pytáć strozow o miłego/ ktorzy informácyą dádzą/ iáko wyßpiegowáć tego ktorego miłuie duszá moiá. O Boże day że tych mężow wiárę y státek y pokorę. III.

Punkt III.

Rozmyśláć słowá one Kędy iest ktory sie národźił Krol Zydowski? W ktorych iest kilka cnot wielkich. I.

Wiárá / iż mocno trzymáli / czego ieszcze nie widźieli / mieyscá tylo chcąc. Męstwo / dworu śie Herodowego nie boiąc / śmiáło o Królá nowego pytáią.

II. Trzebá trudnośći zwyćiężáć męstwem / ktorego doda / y obroni niebespieczeństwá / ten ktorego szukam. Z tey mocney wiáry szło / iż gdy śie Herod y wszystko Ieruzálem / Tyranowi pochlebowáć wolac / niż nowemu

III. Krolowi / turbowáło ; oni bynamniey. Skąd rozumiey iáko niebespieczna iest wielkie towárzystwo z potentaty złośliwymi mieć / ktorzy śie snádno gniewáią / nádymáią / mszczą / y do tego przywodzą przyiaćiele / że śie turbuią / kiedy śie trzebá weselić.

Potym ráde Herodowe z Duchownymi vważáć / y respons ich / iż śie CHRYSTVS w Betlehem národźił. W czym śie rozlicznie opátrzność Boża wydáie.

II. Naprzod iż nieprawego záżywa ná posługę dobrych.
Prouer. 11. Głupi będźie służył mądremu / ták Herod właśnie pilnośćią swą Mędrcom. Druga / iż przez sługi swe choć nieprawe / prawdę z pismá opowiáda tym / ktorzy iey ná chwałe Bożą szukáią.
Malach. 1. Bo wárgi Kápłáńskie strzegą iáko depositu prawdy / áby vmieiętnie pytáiącym odpowiedáli ; Anyołowie są y posłowie Boży wolą iego oznáymuiący. Trzećia / iż nam dał pismo ś. Bog / ktore gorąco rozmyśláiący / pokaże y przywiedźie do Chrystusá.

III. Nákoniec skrytych śie sądow Bożych przelęknę : iż pogány widzę z dáleká / z pracą / pytáiące o Chrystuśie ; á Zydy czekáiące nań / y blisko go máiące / by namniey niedbáiące / choć sámiż mieysce Mędrcom vkazáli.
Ioan. 6. Nie pociągnął tych nędzarzow do Syná Oćiec. Odłożyli do przyiázdu Mędrcow ; y ták nigdy nie śli. O Oycze
Psal. 65. spráwiedliwy / ktory ś strászliwy iest w rádách nád Syny

ludzkimi / niechże we mnie dylácye y zwłoki mieyscá nie-máią / gdy poczuie / że mie ćiągnieß.

MEDITACYA XXIII.
O Przyiàchániu Mędrcow do Betlehem.

Punkt I.

WYsłuchawszy Herodá odiecháli do Betlehem. Tu naprzod rozbieráć pilnosć Krolow tych w kończeniu drogi swey. Dowiedziawßy sie / czego chćieli / záraz zgiełki one y dwor sturbowány opuśćili. Co mnie przy-stoyna czynić / ieśli duchowna bydź prágne / dworow v-chodźić / Czego sobie żadał Dawid. Kto mi da skrzydłá iáko gołębicy à będę latał y odpoczywał? Psalm. 54.

Potym nagrode rozbieráć ktora Bog dáie zá wier-ne ßukánie siebie. Mogli iuż tráfić bez gwiazdy do nowego Krolá Krolowie / a Bog im ią znowu vkazał y nieládá weselem poćießył / iż sie frásunek w radość obro-ćił. O rozkoßny Oycze / ktoż ćie pilno ßukáć nie bedźie? Kto znośić ćierpliwie gdy ćie nie máß / ktory wytrwánie ták nagradzaß?

Punkt II.

GDy Mędrcy do Betlehem przyiecháli. Gwiazdá kto-ra ich vprzedzáłá stánęłá nád mieyscem kędy było

dźiećię/ y wſzedſzy w dom znalezli dziećiątko z MARYA Mátka iego. Vważay wielkie zdumienie Medrcow/ gdy ſtánełá gwiazdá nád ták márnem mieyſcem/ nád ßopa/ ktorzy śie ſpodźiewáli iż ná pálacu/ álbo w kámienicy iákiey przedniey vrodźić śie miał. Lecz wewnątrz oświeczeni tudźież poználi/ iż Krolá onego Máyeſtat nie w pompách świeckich/ ále deſpektách zależał. O Krolu przemożny/ mądre rozumy niewolący ná poſługę ſwoie/ zniewol proßę y moy bym świátem gárdźiłá.

Potym ſłowá one vważyć ználezli dziećiątko z MARYA mátką iego: iż poſpolićie nie bywa ználeźiony IESVS bez Mátki/ z ſobą chodźi tá párá/ kto nábożny do IESVSA/ nabożny do Mátki.

Potrzećie rozbieráć iż ſkoro Medrcy zayzreli dźiećiątko/promienie świętey twárzy iego obaczyli/ y oświeceni ſą/ że dźiećię ono był prawdźiwy Krol y człowiek/ Meſyaß prawdźiwy/ Zydom obiecány/ y Zbáwićiel świátá. A kto wypowie iáko śie rozweſelili? ieżeli gwiazdá weſela
Apoc: 22 wielkiego ich nábáwiłá/ á coſz iutrzenká oná wdzięcznie wſchodząca dźiećiątko Ieſus? O śliczna Iutrzenko/ oświeć mie proßę świátłośćią/ náſyć chwałą twoią. Szczęśliwi ktorzy ćie choć we żłobie znáyduią/ mieyſce podłe niewádźi Máyeſtatowi twemu chwálebnemu.

Punkt III.

Y Padſzy pokłonili się mu/ y otworzywſzy skárby/ ofiárowáli mu dáry/ Złoto/ Kádźidło/ y Mirę.

I. Trzy rzeczy pámiętne ći Medrcy vczynili/ Naprzod vpádli ná ziemię: co znákiem ieſt wnętrzney y zwierzchney vczćiwośći. Zá proch y nic śie przed obliczem iego po-

go poczytáiąc: tu śie ſpełniło Proroctwo Dawidowe/ Psal. 71.
przed nim będą pádáć Murzynowie/ y ziemię lizáć będą.
Druga/ iż go vczćili iáko Bogá/ żywą wiárą rozmawiáiąc z nim/ y dźiekuiąc zá dobrodźieyſtwá ludźiom dáne/ y zá poſłánę też gwiazdę: zá wieczne śie ſługi oddáiąc. O Krolu nàd Krolmi/ y Pánie nàd Pány/ niech przyidą/ niech przyidą wſzytkie narody y padſzy niech ći się pokłonią.
Potrzećie/ ſkrzynie ktore cáłą drogę zámknione były otworzywſzy/ ſkárby ofiárowáli náznak poddáńſtwá. Złoto iáko Krolowi: Kádźidło iáko Bogu y Káplanowi: Mire iáko człowiekowi. Lecz wnetrzne inne dáry droższe do tych przydawáli/ do złotá miłość/ do kádźidłá nabożeńſtwo/ do miry vmartwienie/ á żeby ták Krolowi były przyiemnieyſze. Tu ſpełniło śie co Prorocy powiedźieli Krolowie Tárſys przynioſzą dáry/ Krolowie Arábſcy przynioſzą vpominki. Wſzyſcy z Sàby przyidą/ Złoto y kádzidło ofiàruiąc/ y chwałę Pànu opowiedáiąc.

II. III. Psal: 71. Isai. 60.

Z tąd dochodźić możem/ iáko były miłe dźiećiątku tych Mężow vpominki/ ktory ſobie dwà pieniąſzki wdowy iedney dla iey nabożeńſtwá wielce ważył. Wdźięczne były/ iák Ablowe/ z rzeczy naykoſztownieyſzych. Co im ná to odpowiedźiał nie słowy w prawdźie/ lecz nádchnieniem do ſerc/ trudno zrozumieć. Możemy iednák vważáć/ iż zá trzy ktore ofiárowáli vpominki/ trzy známienite dáry odebráli/ známienićie pomnożoną mądrość y miłość zá złoto: zá kádźidło modlitwę y nabożeńſtwo: á nieſkáźitelność zá mirę. Tych Mędrcow przykłádem winnám przed tym dźiećiątkiem głęboką pokorą vpáść/ y onego w duchu y w prawdzie vczćić/ mego ſercá ſkárby otworzyć/ nie w oczách ludzkich/ lecz przed Bogiem/ chcąc iemu ſámemu śie podobáć/ y ognistą miłość ku nie-

Luc. 21. Gen. 4. Ioan. 4.

mu y bliźnim moim ofiárowáć / wonna do tego modlitwe z nabożeńſtwem: mire wybornego vmartwienia.

Nád to iezelim Zakonna / ſłuśnie ponowie śluby me / y przynioße czyſtość w ciele vmartwionym / vboſtwo we złocie / wßytkim dziećiateczko dárowawßy / gdyby w moiey mocy było: poſłußeńſtwo / áby ſtopniáło ná ogniu miłośći Bożey iáko kádźidło. Dußo moiá odday śluby y dáry twoie przemiłemu dźiećiatku / ktory Krolom wielkim duchá ſwego dáie.

Punkt IV.

Vważáć nákoniec rozmowe Medrcow z doſtoyna Panna: powiedáiac iey to o gwiazdźie / to o ſwoich trefunkách w Jeruzalem. Jáko śie zdumiewáli ná iey świątobliwość / łáſke / piekność: O iáko rádá byłá Błogoſłáwiona Pánná gdy to ſłyßáłá? iáko ſchowáłá do ſercá / aby według obyczáiu ſwego potym znośiłá? iáko one prácowita vſługe wdźiecznie przyiełá. Jáko świetemi ſłowy w wierze Medrcow vmocniłá? O Krolowa Sabo ktoraś w tych wnukách twoich z vpominki przyſzłá widzieć prawdźiwego Sálomoná / iákoś śie zdumiáłá widzac nieſkończona madrość w vbogiey ßopie y
3. Reg: 10. vbogiey czeladźi iego? Jákoś krzyczáłá. Błogosłáwieni ſa ći słudzy twoi / ktorzy ſtoia przed toba záwſze / y vcza śię madrośći twoiey! O Pánno medrßa niż Krolowa Sabá / ktoraś dźiś iák Miſtrzyni niebieſkiey vczyłá madrośći Medrcow / y mnie náucz / ázebym Synowi twemu ſłużyć vmiáłá / iáko nowi vczniowie vmieli.

II. Nákoniec rozbieráć / iáko ná deliberácya ſwoie Medrcowie Odpowiedz wziawſzy we śnie áby śię niewrá-

cáli do Herodá przez inną drogę wrocili się do kráiny ſwoiey. Z tey przeſtrogi obacżyć opátrzność Bożą nad tymi ktorzy mu ſłużą/ że y Krolowie y dźiećiatko Tyraná vßło. Szcześliwy będźie tákowemu Pánu vfáiacy/ iż mu niebeſpieczeńſtwá wßelákie vprzątnie. O z iáka śię poćiechą y weſelem wracáli Medrcy: Jáko nieżáłowáli prac onych/ ktore dotąd ponośili. Albowiem rzeczy do Bogá należące/ ácz ćießkie ſą ná pocżątku/ koniec iednák máią poćieśliwy/ przetoż zá mądrość pocżytáią/ od prácey pocżąć/ ktorey koniec wiecżny pokoy w záżywániu Bogá ná wieki/ Amen.

MEDITACYA XXIV.
O Oczyſczeniu Błog. Pánny.
PVNKT I.

VWażay iáko Błogoſł: Pánná ſłucháiąc zakonu ſtrony ocżyſczenia/ ktory iey iednák nie obowiezował/ do Kośćiołá śię wybráłá: wielkie cnoty do tego ſwego nabożeńſtwá przydawßy/ ták iż tá kochánká Boża ſtáłá śię dźiś iáko Lilia máiąca ßeść bieluchnych liſtow/ to ieſt ßeść ślicżnych Cnot. Leuit: 12. Cant. 2.

Pirwßa Cnotá byłá/ Zámknienia zámiłowánie/ z ktorego ták ſpokoyna byłá/ iż choćby práwo nie przykazáło/ ſámáby śie iednák zámknęłá byłá/ w kąćiku iednym przez wßyſtkie dni 40. z wielką ſwoią vćiechą Bogomyślnośći/ á Syná ſwego pilną/ z ktorego ták kontentá byłá/ iż wßyſtkiego świátá zápomnieć nie trudno było.

Wtora

Wtora wielka Czystość; Bedac bowiem przeczysta / myslilá sie wiecey oczyścić / áby mowil oblubieniec
Cant. 4. Wszystká iesteś piękna przyiaciołko moiá, à nie mász w tobie zmàzy.

III. Trzecia Posłuszeństwo. Albowiem oczysczeniu / ták podlegáć chćiálá / iáko Syn obrzezániu / choć tego niepotrzebowáli / pospolite práwá chowáiac. Przywileiu / dispensácyey álbo deklárácyey w nich nie záżywáiac / choć wolno było. Przetoż po wyściu czterdźiestu dni bez zwłoki puściłá sie ku Jeruzálem Synaczká ná rekách niosac / od ktoreg sie doskonále posłuszeństwá náuczyłá.

IIII. Czwarta rzadka Pokorá / nie záslaniáiac sie tym / iż porodźiłá Pánna bedac: á to ná wstyd moy / ktora iáko
Isa. 64. Szmát plugáwey niewiásty bedac, tákem hárda / iż zá czysta y świeta miána bydź chce.

V. Piata Cnotá byłá Vbostwo. Abowiem mogac zá złoto ktore Medrcy ofiárowáli báránká kupić / y ofiárowáć iáko Pánie możne czyniły / pare Synogárlic iáko vboga niosłá.

VI. Szosta nieládá Nabożeństwo prosac Kápłaná / áby zá nie Bogá prosil / ktora zá wszystkich prośić mogłá. A iż lilia ma w pośrodku / sześć promysczkow złotey máśći / w tym też błogosłáwiona Pánná / słusznie sie lilia názywa / ktora do tych sześći Cnot rozmáite przydawáłá áffekty / złotego koloru / prosta intencya / chwałe Bozá / miłość / madrość złota niebieska. O Przenaświetsza / wesele sie gdy ćie ták bogata widze y práwa Lilia miedzy ćierniem / álbowiem przy tobie wszystkie iestesmy czarne y szpetne ćiernie dla grzechow nászych. Twoiá Lilijowa przebija białość / ze wsad przyodźiána cnoty. Znáć dobrze O Naiáśnieysza żeś sie we żłobie le-

żacemu bárzo pilnie przypátrowáłá. Wydał ſpikánàrd twoy wonność/ Kiedy Krol był nà pokoiu ſwoim. Niech ia ná tegoż Krolá y ćiebie ták pátrze/ bym was násládowáłá/ Amen. Cant. 1.

Punkt II.

ROzmyśláć z iákiem nabożeńſtwem/ Błogoſłáwiona Pánna/ od świátá wßytkiego Bogu Oycu Syná ofiárowáłá. Owo Oycze niebieſki iednorodzony twoy y moy/ ktorego pirworoctwá wßytkie/ dotad ofiárowáne znáczyły: twoy ieſt/ weźmi go: lepiey mu v ćiebie niż v mnie bedźie. Ná zbáwienie świátá wßytkiego ofiáruiec/ ofiáre koßtownieyßa niżeli Ablowe/ przyiemnieyßa niżeli Noego/ świątobliwßa niżeli Abráhámowe/ y wßytkie Moyżeßowe. O iáko Bog Oćiec z tey ofiáry y nabożeńſtwá ofiáruiacey kontent był: I.

Dźiećiatko tákież iáko ofiárowáło Bogu Oycu rozbieráć. Owo maß Oycze Syná twego/ ktory áby ćie vćźił do Kośćiołá przyßedł/ y ofiáruieć śie ná vbłagánie zá grzechy ludzkie ⁊c. Wierzyć też możemy/ iż to ofiárowánie Páná IESVSOWE poránu było/ kiedy wedle zwyczáiu ráno Bàránká palono. Miły tedy bydź muśiał ten Báránek Bogu Oycu/ ktorego ták długo prágnał/ figury śie delektuiacy dotad; ná dźiśieyßym przeſtał/ ktorego ták długo czekał. Bo inne pirworoctwá ofiárowáne nic niemiáły/ iedno figure pirworodnego dźiśieyßego. A iż te ofiáre zá mnie miánowićie vczynił Chryſtus P. máiacy mie w ſwey pámieći/ zá to mu śie ſłuſznie ofiárowáć dźiś bede/ albo oddam ná podźiekowánie tegoż Odkupićielá Bogu Oycu mowiac. Oycze świety/ wßytkim ſercem ofiáruieć iednorodzonego twego/ vfam że mie przy nim przyimieß/ ktory ieſt vbłagánie zà grzechy nàſze. II. Ex. 4. IIII.

Punkt III.

Ex. 13. ROzmyślay iż Pánná piąćią ſyklow Syná odkupiłá v
Kàpłaná. W czym pátrzyć ná okoliczności te. Kto
go przedáie: Kto odkupuie: Zá co. Ná kogo.

I. Wieczny Oćiec świátu go oddawa z dobroći ſwey prze-
dáynym obyczáiem/ dáie wiecznie pirwßą dánine, vmacniá-
iąc y ponawiáiąc/ ážeby lepiey ſłužyłá świátu. Pánná
II. go odkupuie/ áby go nam karmiłá y vchowáłá. Pienią-
dze zań dosyć liche/ niewiecżey iedno pieć ſyklow: O iá-
ko tanio rzecż ták koßtowną Oycże przedáieß/ inne ſyny
III. tanio/ lecz tego oſypáć tyśiącámi było. Dar to widze
ſczyry/ nie przedaß/ widzeże y ia Chryſtuſá doſtáć mogę
Co znácżą 5. Syklow. bez złotá y ſrebrá/ piąćią ſyklow/ Wiárą/ Boiáźnią Bo-
żą/ Skruchą/ Vfnośćią/ Poſłußeńſtwem.

IV. Koniec náoſtátek/ że kupuią y odkupuią máłego IE-
SVSA/ áby był ſługą náßym. Weſel śie dußo má/
iż ná ćię kupuie Błogo. Pánná ſyná ſwego. Ráduy śie iż
IESVS twoy wßytek bedźie. Gotow ieſt ná przedaß
drugą falßywego vcżniá/ żeby iego śmierćią odkupienie
tobie ſtánęło/ y ſkáſowáne było przedánie twoie/ gdyś śię
grzeßąc nieprzyiaćielowi záprzedáłá.

MEDITACYA XXV.

O Symeonie y Annie Prorokini. Punkt I.

Rozbieráć

ROzbieráć będę: iż Bog te dwie S. persónie Duchem prorockim nápełnił/ do Kośćiołá przywiodł/ áby Zbáwićielá świátá widźieli/ y drugim zwiástowáli. Jeden był Symeon/ człowiek spráwiedliwy y bogoboyny oczekawáiący Izráelskiey poćiechy: A Duch S. był w nim/ y gorące żądze przyśćia Chrystusowego/ do tego vstáwiczne Modlitwy/ y wszytká myśl/ áby Chrystusowe przyśćie oglądał. Ták tedy S. ten stáruszek Messyaszá własnymi oczymá widźieć prágnął/ y otrzymał. Albowiem wielka wiárà/ wielkich rzeczy godnà. Luc. 2.

S. Bern.

II. Potym rozbieray iż Duch S. ktory wolą boiących śię czyni/ y modlitwę ich wysłuchawa, ázeby S. tego stáruszká poćieszył/ cnotę iego nagrodźił/ iáko ná iego żądośći przyobiecał/ ze niemiał oglądáć śmierći/ á żeby pierwey oglądał Chrystusá Páńskiego/ ázeby z tego poznano/ iákie szczęśćie iest z Duchem S. vmieć tráktowáć/ y w sobie iego łáskę mieć.

III. Potrzećie rozbieráć/ iż co spráwiedliwym obiecuią dáć potym żywoćie/ to podczás w tymże pozwaláią/ iż widzą Chrystusá/ Błogosłáwieni czystego sercá álbowiem oni Bogá oglądáią.

Punkt II.

Y Przyszedł Symeon w Duchu do Kośćiołá/ y gdy wprowadzáli dźiećię Páná IESVSA rodzice iego/ áby zà nie vczynili/ wedle zwyczáiu Zakonnego/ on z niebá oświecony Chrystusá wźiął ná ręce swoie y błogosłáwił Bogá y rzekł. Teraz rozwięzuiesz sługę twego Pánie &c.

I. ROzbieráć tu naprzod / iż Duch ś. wiecey Symeonowi dał / niż obiecał / gdy nie tylo widźieć / ále ná rękách piástowáć / z wielką iego poćiechą Chrystusá dopuśćił. Z czego wielkie serce weźmie tákiemu Pánu służyć / ktory y w obietnicách hoyny / y oddániu rozrzutny iest; Eph, 3. obfićiey czyniac / nisz prośimy ábo rozumiemy. Rozmáitey kondycyey ludźie ná ten czás byli w kośćiele. Do ktorowie / Kápłani ⁊c. żadnemu iednák oczu Bog nieotworzył iedno Symeonowi / że pokázał dźiećiątko y vczćił. Ták y teraz z wielu ktorzy do Kośćiołá chodzą / máło ich IESVSA P. w Naśw. Sákrámenćie czći / áby godni dárow iego byli. O dusso ma wchodź do Kośćiołá iáko Symeon w duchu / kedy prawdźiwie IESVS iest / żebyś scześćia tákiego godná byłá.

II. Rozbieráć rádość swietego meżá tego / gdy przewdźięczne dźiećiątko przytulał do śiebie / iáko śie násyćił / vkontentował / zá wszytkie przeszłe prace dosyć miał / y niewiedząc czegoby wiecey w tym śmiertelnym żywoćie czekáć / śpiewáć iák łábeć przede śmierćią y chwalić Bogá poczał / iż wesoły / vkontentowány / w pokoiu końcá żywotá / kiedy Bog zechce / czekáć bede wszytkie rzeczy Phil. 3. màiac zá gnoy kiedym Chrystusà pozyskał

III. Z tego swietego Symeoná / dwoch rzeczy pożytecznych do scześliwey śmierći śie náucze. Pirwsza. Iż gorący ludźie / ieszcze przed śmierćią biorą stokrotną nagrode / obiecáną po śmierći: wysłuchánie modlitw / obrone w vtrapieniu / opátrzność w niebeśpieczeństwách. Druga. Iż kiedy sobie ná rozmyślániu niebieskie rzeczy świeći posmákuią / záraz źiemskie rzeczy pomiátáią / y obćiążáią sobie / y żywot swoy prágnac rozwiazánia à bydz

z Chry-

z Chrystusem / áby dobrá tákiego záżywáli. Przetoż ieślić miły pokoy ten / z ktorym pomieráią świećí / żiy goraco / á vmrzeß ßcześliwie. Wielkie wesele nákoniec chwálebney Pánny gdy ták wielki człowiek Syná iey poznał / vczćił / opowiedał.

III.

Punkt III.

VWaże cò Symeon prorokuie Pánnie o IESVSIE, y duszę twoię przeniknie miecz: gdźie obacże iáko Bog záwße gorzkie rzeczy do słodkich przymießywáiąc / gorzką mękę y Krzyż Syná swego Pánnie obiáwił / áby go od tąd w sercu nośiłá / ná ktore rány oná śie ofiárowáłá chętnie. Druga / położon iest nà vpad y powstánie wielu / zá łáską iego wiele ich powstánie z grzechu / drudzy z niedbálstwá poginą. Trzećia / cudownym będźie znàkiem ktoremu śię sprzećiwiáć będą nieprzyiaćiele / náukę gániąc / cudá ßkáluiąc / żywot prześláduiąc / áż go vkrzyżuią. Będźie znákiem wybránym do żywotá / złym ná potępienie / ktorego mocą z wiela serc myśli obiáwione będą / Bo śie wierność serdeczna vczniow odkryie. Tu nas vfrásowáć ma / że widźimy iż dotąd Máyestat Boży obrážon grzechámi bywa / ták wiele duß vpada / y prośić będźiemy / áby iego przyśćie powstánie y zbáwienie nam przyniosło.

Punkt IIII.

TEgoż czásu tákże Swietey Annie obiáwił Duch S. Páná IESVSA ktora nieodchodźiłá z Kośćiołá / postámi y modlitwámi służąc we dnie y w nocy. Tá zá nádchnieniem Duchá S. oneyże godziny nádszedszy y

niebieſkim świátłem poznawſzy / iż ono dźiećiąteczko było Meſsyaßem/wyznawáło Pànu/ y powiedáło o nim wſzytkim / ktorzy oczekawàli odkupienia Iſráelskiego.

I. Vważay tu/ iż Bog rozmáićie świetym ſwoim dogadza / y onych ćießy. Albowiem Symeonowi / pirwey niżeli Zbáwićielá oglądał / obiecał iż to miáło bydź / áżeby prágnienie w nim pomnożył / y obietnicą go zátrzymał. S. Annie záś tákowey obietnice nie vczynił niewiedźieć / lecz znagłá nádchnął / áżeby oglądáć IESVSA bez mießkánia do Kośćiołá ßłá / ktorego oglądániem/poćießył ią/ y długie á wierne iey posługi/ktore przez ośmdźieśiąt y cztery látá czyniłá/ tą nagrodą zápłáćił

II. Potym ßeść wdowy tey cnot vwáżáć bedę / ktorymi śię tego dobrodźieyſtwá godną vczyniłá / Czyſtość / Modlitwę/ Poſt/ Zakonu Páńſkiego przeſtrzegánie; w ſłużbie Bożey nabożeńſtwo / przez cały żywot w tym wßytkim wytrwánie. W czym iey ſłuśnie náśládowáć bedę ieżeli prágnę to co oná otrzymáć. O Krolu chwały tych ßeśći ſkrzydeł Seráfickich/ nážycz mi/ áżebym nimi ná twey ſłużbie látáłá.

MEDITACYA XXVI.

W ktorey nabozna kontemplácya przeſzłych tàiemnic.

SŁuśnie śię tu vćießyć mamy nározmyślawßy śię táiemnic Chryſtuſowych / krotiuchno / ſnádno / wnetrznemi te ſmyſłámi kontempluiąc / to ieſt wielce śię im dźiwuiąc. ſpoſob tákowy tego nabożeńſtwá ieſt.

NAPRZOD.

WNetrznym OKIEM pátrzyć ná oſoby w ßopie álbo w Kośćiele bedące. Kiedy ná Bogá w ſtáyni miedzy beſtyámi leżącego pátrzę/ rámiony ruße/dźiwuiąc śię

że śię

że śię Máyestat táki ták vpokarza: gdy go máluchnegi widze / rozmiłuię śię ślicznego dźiećiątká iáko bráćiszká: pátrzáiąc ná ſerce iego paláiące/ ſerce ſwe do iegoż przyłącze. Toż vczynię oczy obroćiwszy ná Błogosłáwioną Pánę. Widząc iey ſkromność/ nabożeńſtwo/ łzy/ vczćiwość/ náśládowáć iey w tym/ tákże S. Iozefá/ Symeoná/ y Anny.

POWTORE.

SLuchu wnętrznego náſtáwiáć ná słowá ktore tám mowią / y ktore Bog do ſercá/ mego nádchnieniem ſwoim przemowi. Ale trzebá czekáć nieco z wielką áttencyą / iáko szczenię pod stołem páńſkim zwykło / czekáć ſpadáiących odrobin/ áż nam Bog z łáski ſwey kes iáki rzući. A ieśli iego nádchnienia / pomilczawszy nieco / nie poczuię/ wzywáć go bede mow Pánie álbowiē słucha sługá twoy. Stánawszy tedy przed dźiećiątkiem nádsłucháwáć bede vchem ſerdecznym co do Oycá ſwego mowi / iáko o zbáwieniu moim z nim rozmawia: á słysząc że wzdycha / wzdycháć zá moie grzechy bede. Że pyche moie y prożnośći ſtrofuie/ nádſtáwie ná te słowá vchá. Tákże y ná to co Błogo. Pánná mowi / y co Duch S. Symeonow ⁊c. Matth. 15. 2. Reg. 3.

POTRZECIE

WOniąc przewdźięcznego posłuszeńſtwá/ vbostwá/ pokory/ cierpliwośći Chrystusowey: iáko Bogu pachną te cnoty: iáko buduią ludźi. Przećiwnym ſposobē iáko śmierdźi B. y ludźiom pychá/ nieposłuszeńſtwo y wszeláki grzech. Przypátrze śie iáko dáleko od Betlehemſkiey szopy tákowy ſmrod był/ y iáko przystoi áby co nadáley od dusze mey był. O dźiećiątko náſłodsze oto wonność twoia iáko polá pełnego / niech vczuie duszá moiá Boskie wonnośći twoie á pobiegnę ná zapách cnot.

Poczwarte,

SMákowáć sobie to błogosławione dziećiatko / iáko słodkie iest / iáko lube Bogu Oycu cnoty iego. Jáko rádo dziećiatko / około śiebie bydło / żłob / vbostwo / widziáło! cukrem mu był płácz iego / Mánna wola Oycowská smácznieysza niżeli mleko ktore z mátki ssał / tym sobie cukrowáć bede vbostwo / trudy / y łzy / áppetyt mieć wielki do nich / duchowne w nich sapory poczuwáć. Ták-

Psalmo. że iáka słodkość wyczerpnał Symeon pátrzac ná dziećiatko / iż skosztowáć nie mogł rzeczy żadney ná świećie / iż mu y śmierć słodka byłá. O Boże iáko wielkie mnostwo słodkośći twey ktorąś zákrył boiącym się ćiebie ? á coż miłuiacym ćie ? pomyślić też moge / co też zá smak w grzechách / y w swey woli ? ćielesne roskoszy iáki kwás máią ?

Ier. 2. ktory wypluie záraz / bo zła y gorzka rzecz iest opuśćić P. Bogá swego.

Popiąte.

DOtykániem wnetrznym mácay pieluszek IESVSOWYCH / śiáná / plew / żłobu / bárłogu stáiennego / serdecznie káżdą rzecz cáłuiac y poważáiac / iáko kosztowną. Potym wźiawszy pozwolenie / cáłuy mu nogi iáko Mágdálená / płácząc zá grzechy. Potym proś ábyć y rece wolno pocáłowáć / y piástowáć iáko Symeon. Pomácay tákże twárdego łoszká dziećiecego / ostrych iastek / zimy ktora ćierpi / wystrzegay sie miekkich rzeczy odtad / ktorych sie ten Pan ták bárzo wystrzegał.

MEDITA-

MEDITACYA XXVII.
O vćiekániu do Eyptu.
Punkt I.

VWáżáć prześládowánie Nowonárodzonego Chrystusá y środki / iáko go vßedł. Pyßny Herod od Szátáná podußczony y od pochlebcow Zydow/ná śmierć go ßukał. Oćiec niebieski dopuśćił áby Syn iego molestye y vbostwo od dziećiństwá swego ćierpiał. A nas tym przykłádem náuczył/ że cnotá / tudźieß iáko wznidźie / ćierpia prześládowce/ y Smoká piekielnego. Co mi do poćiechy służyć ma/ gdy prześládowánie dla iákiey rzeczy dobrey ćierpie / pomniac iz wszyscy ktorzy chca poboznie zyć w Chrystuśie IESVSIE / prześládowánie ćierpia. Apoc. 12. 2. Tim. 3.

Potym vwáżáć/ ácz rozmáićie Chrystus mogł prześládowánia onego vyść / zábiwßy Herodá / álbo śie widźieć niedawßy/ vćiekáć iednák wolał/ dla tego miánowićie / aby wczásow pozbył / ktore mogł mieć miedzy rodźicámi y powinnymi ; záczym nie vdał śie áni do kráin Medrcow/ ktorzyby go byli vczćili. Lecz do Egiptu miedzy obce y báłwochwálce / áby ślepym dobrze vczynił/ y wypełnił Izáiaßowe proroctwo/ Oto Pan wstapi ná obłoku lekkim y wstapi do Eyptu y porusza śię báłwany Eypskie. On álbowiem tám záłożył fundámentá wielkiey oney doskonáłośći / ktorey potym Pustelnicy Eypscy násládowáli. O nasłodßy IESV wnidź też do E- II.

ẏptu ćiemnego ſercá mego/ á zobalay w nim báłwany/
ktorych tám dosyć/ bym odtad to miłowáłá/ co ty miłuieß.

Punkt II.

ROzbieráć bede iáko Anyoł Páński ykazał śię we śnie
Iozefowi mowiac. Wstań weźmi dźiećię y màtkę/
á vćiekni do Eyptu y badz tám ázći powiem, Bo Herod bę-
dźie szukał dźiećięćiá áby ie zátráćił. Myślić około tego iá-
I. ka ieſt. Opátrzność Oycá niebieſkiego około Syná tákże
II. iáko nas ma dla niego ná pámięći. Przez Anyołá ten mán-
III. dat roſkázuie/ ábyſmy ſłucháli ſług Bożych. Jozefowi
nie Pánnie oznáymuia mándat Boży/ iż iáko głowy ták
oblubieńcá ſłucháłá/ namniey śie nieoćiagáiac ná to/
IIII. że Jozef/ á nie oná obiáwienie miáłá. Tákbym y ia
miáłá iáko tá Pánná wola Boża ochotnie pełnić. Mán-
dat był poważny/ krotki/ Jozefá probuiacy/ podobny do
Gen. 12. onego drugiego. Abráhàmie wynidź z źiemie twey od
rodziny twoiey/ y z domu Oycá twego á idź do źiemie
ktorać pokazę. Tákże do onego drugiego/ kiedy mu
ſyná ofiárowáć kazano. Exekucya trudna byłá. W no-
V. cy Jozefowi posłuszeńſtwo/ kiedy odpoczywał nákazano/
1. Reg. 3. ábyſmy y ná łożku gotowymi byli/ ná to co Bog roſkaże:
choćby nas trzykroć álbo cztery iáko Sàmuelà z łożká
VI. wzywał. Roſkazano dźiećie tylo á mátke wźiać/ á
VII. wßytko zoſtáwić/ áby ćicho Herodá vßedł. Jść do krá-
iny grubey do Eyptu Żydom nieprzyiáznego. Al-
bowiem wola Boża ieſt áby iego wybráni/ miánowi-
ćie Zakonni/ ná tym mieyſcu mießkáli ktore im Bog ná-
znáczy/ nie tám kedy oni z płochośći ſobie obieráia: zá-
pewne máiac/ iż beśpieczniey ßemi/ ſpokoyniey ßemi/ du-

chownieyszemi będą tám/ gdźie ich Bog posádźi/ choć nie- wczásy y niebespieczeństwá zdádzą śię bydź/ niż kedy oni sobie obiorą. Albowiem bespieczeństwo człowiekowi/ nie mieysce ále obroná Boża przynosi/ ktora mię lepiey w Egipćie strzedz będźie/ gdy z posłuszeństwá w nim mieszkam/ niż w źiemi Izráelskiey kedy z swey woley. Zámieśił Jozefá Anyoł / á bądz tám áżći powiem. Bo nie- VIII.
przystoi zámierzáć czás zmiłowániu Páńskiemu y dzień Iudit. 8.
mu skłádáć / ále puśćić ná wolą / pieczą / opátrzność Bożą / wszelką troskę złozyć y vspokoić śię/ we wszytkich vćiskách / zabawách/ powinnośćiách / poki nas Bog w nich mieć chce.

Punkt III.

ROzbieráć będę doskonáłe posłuszeństwo S. Jozefá we czterech rzeczách/ iż bez repliki y wymowki ordinácyą Bożą przyiał/ dwornie śie od Anyołá nie dowiáduiąc/ nád to co mu powiedźiał/ niemowiąc iż w Sámáryey álbo Arábiey lepszy wczás dźiećie mieć może. Pomniał Eccl 3.
ná rádę Mędrcá t wyzszych rzeczy nád śię niepytay śię á- le coć Bog rozkazał to rozmyslay záwzdy. Potym vsłuchał w rzeczy bárzo trudney / iáka iest dom swoy y swoich opuśćić / á iść iáko wygnány do nieznáiomych/ y nieprzyiáznych / do tego o wielkim niedostátku. Wiecey w tych trudnośćiách vczynił niż Abráhám / ktory wyszedł wprawdźie z Oyczyzny swey / ále máiąc sługi y Bogáctwá. Wstał tedy ochotnie sen sobie przerwawszy / y wybrał śię w drogę wszytko zostáwiwszy. A choć drogá dáleka byłá / wesołe iego posłuszeństwo było / álbowiem miał v śiebie I E S V S A y Mátkę iego wszytkie poćiechy. O Boże ktory ś temu świętemu ták doskonáłe dał posłuszeń-

ſtwo / day y mnie / rozſadku mego záprzenie / á exekucya woli twoiey / predka / ſerdeczna / proſta.

Punkt IV.

ROzmyśláć iż tá świeta fámilia śiedm lat w Eyptćie zmieſzkáłá / w wielkim niedoſtátku / w nedzney chálupce / miedzy grubem ludem / wyrabiáiac ſobie żywność / ále o pokoiu wielkim / niepytáiac śie ieśli Herod vmárł / y kiedy śie wroćić każa / wſzytko puśćiwſzy ná Bogá. Lecż naćiezſza im byłá / pátrząć ná grzechy Eyptian / ná zły
2. Pet. 2. narod on. Co też Lotá męczyło że mieſzkał w Sodomie. Acż Iozef y Pánná były dwie pochodnie grubym onym ludźiom / miekcząc ich ſwym pobożeńſtwem / prze ktore od nich poſzánowánie y iáłmużny mieli. O bym ná onym wygnániu ſłużyć byłá mogłá dźiećiatku y mátce; wſpomoż Boże / żeby śie ze mnie vczyło ich co nawiecey tobie ſłużyć.

MEDITACYA XXVIII.
Matt. 2.

O mordzie niewinniąt.

1. HErod boiac śie Królá nowego / ktorego Mędrcy oznaymili posławſzy zábił wſzytkie dzieći w Betlehem y po gránicách iego ode dwu lat y nizey. Kedy myślić / iáko ſproſny grzech ieſt ámbicya wſzeteczna / áby pánowáć / ná głowie innym iezdźić: y iáko właſna tákich / bać śie / y ſuſpikowáć źle o drugich / że mie zrzućić myśla / boia śie choć nie trzebá.

Potym rozbieray/ iáko zábolał w Eypćie Chrystus/ gdy widźiał iż dla niego morduią ták okrutnie dźiatki w Betlehem. Káždego dźiećiatká miecz duszę iego przeniknał/ y tyle męczeństw podiał/ ile było męczennikow. O Krolu męczennikow chwálebny/ ktory w tych niewiniętách y ćierpiß y zwyćiężaß/ zwyćięż mię też sobie. II.

Tákże iákie dobrá podkáły dźiatki one. Zá śmierć doczesną dał im wieczną Chrystus. Tákże porwał ich/ áby złość nieodmieniłá rozumu ich/ áby obłuda niezáwiodłá záczásem dusze ich. Bo lepiey vmrzeć/ niż żyiąc obrážáć Bogá. III. Sap. 4.

O Powroceniu z Eyptu.

GDy vmárł Herod/ Anyoł vkazał śię we śnie Iosefowi w Eypćie/ wstań á weźmi dźiećię y mátkę iego/ á idź do źiemie Isźráelskiey. Albowiem pomarli/ ktorzy szukáli dźiećięćiá.

Pátrzyć/ iż Tyran złośliwy pirwey vmárł/ niż dopiał czego chćiał/ nieszczęśliwą śmierćią ná duszy y ćiele; pychá iego/ okrućieństwo/ troski o páństwá ten koniec wźięły/ ktory máią oni wiecznie lámentuiący/ cosz nam pomogłá pychá ÷ chlubá co nam dáłá/ przeszły wszytkie rzeczy iáko ćień w złośći nászey poginęliśmy/ iednego dniá/ duszę y wszytko stráćiwszy. Sap. 5. II.

Pátrzyć ná opátrzność Bożą/ iż niezámieszkał wygnánego Iosefá poćieszyć y przywroćić do Oyczyzny. O iáko śię on vtwierdźił w vfnośći Bożey. Oycze dobrotliwy/ iákoś o syny twe troskliwy/ wszytko stáránie me skłádam ná ćie/ tylo nie skłádam stárániá służyć tobie.

Swięty Iosef wstawszy tudźieśz śię do Názaret wroćił. Vwážáć co vczuło miásteczko obaczywszy ták świe- III.

tych / ktorych odeścia barzo żałowáli / pozbywszy towárzystwá świetego z nimi.

IV. Stad poszło názwisko Chrystusowe Názáreyczyk iż w Názáret był poczęty y wychowány. Názáreyczyk znáczy kwitnącego álbo świetego / iż on był świety nád świetymi / kwitły we wszytkie cnoty / y wszytek oddány Bogu. O násłodszy IESV vczyń co nawiecey duchownych Názáreyczykow.

MEDITACYA XXIX.
Iáko Chrystus Pan w kośćiele Ierozolimskim został.

ROzmyśláć bede / iż przedostoyna pánná y Iosef obyczay mieli wstępowáć z Synem swoim co rok do Ieruzalem ná dni vroczyste. Iosef z powinnośći / pánná z nabożeństwá / á dźiećie IESVS / z posłuszeństwá y pokory / rad do Kośćiolá chadzał / áby Bogá Oycá vczćił. Wszyscy duchem wdźięczności / áby z ludem dźiekowáli zá dobrodźieystwá Boże. Coraz z nowem nabożeństwem droge one odpráwiáli / ábysmy święte ceremonie kośćielne iák napilniey chowáli / vczac.

II. Potym rozbieráć / iż Pan IESVS we dwunastu lat / został w domu Oycá swego / pokázuiac z iáka chęćia zostáć tám gotow był / służąc mu wierniey niż niegdy Sámuel / y iáko dobrze młodemu gdy nośi iarzmo od młodośći swoiey. Pozwolenia niebrał v rodźicow / áby pokazał iż go ćiáło y krew / ániziemskie respekty nie trzymáły / y

Thre. 3.

ły/ y nas trzymáć y wiązáć nie máią/ podeptáć rodzice y przyiaćiele / rzecz Oycu swemu y Mátce nie znam was / y bráćiey niewiem o was. Bo nápisano Kto miłuie Oycà álbo Mátkę więcey nisz mnie/ nie iest mię godzien. O roskoszne páchole/ wstyd mie żem do ćiáłá y krwie zbyt przypoiona / żebym przyiaćiol nie záśmućiłá/ wnet poniecham woley Oycá niebieskiego : day proszę mężne serce ná słuchánie Bogà ràczey nisz ludźi/ świeckiego nie świętego duchá záśmucáć. Deut. 33. Matt. 10. Act. 5.

Rozbieráć / ná onym plácu miedzy Doktory Zbáwićielowe skromność / dyskrecya / madrość / skromność ná twarzy / w słowiech / obyczáiách poważnych pokazał / iż go Doktorowie do swego auditorium przypuśćili. Pokore táka / iż Mistrzem bydź mogąc/ zá vcznia wszedł pytáiąc y słucháiąc / látom śie swym ákomoduiąc. Dyskrecya ták záchował / iż sie mu Doktorowie cudowáli. O Zbáwićielu dobry/ byżem byłá słyszeć mogłá te qwestye y odpowiedźi twoie cudowne / powtorz ie proszę w sercu moim / á day náśládowáć tych czterech cnot twoich. III.

Poczwarte rozmyśláć / co páchole przez trzy dni w Jeruzalem bez rodźicow czyniło. Bo Doktory odpráwiwszy/ Modlitwą śie zá świát wszytek zábawiał / y pcdobno w Kośćiele nocował / bez pośćiołki ná źiemi / á żył z iáłmużny iákiey / od tych ktorzy do Kośćioła przychodźili. To pewna iż mu ćięszka byłá nieuczćiwość onego mieyscá / y grzechy ktore śie tám dźiały. IIII.

Co Błogo. Pánná czyniłá zgubiwszy Syná.

ROzbieráć tu sekrety Boże / że Bogárodźice y Jozefá
vtrapił / bez winy ich / że nieobaczyli kiedy im Syn
táki zginał / lecz Bog przepuśćił to vtrapienie / áby oni
niektore cnoty prześwietne y przykłádne pokazáli.
I. Cierpliwość naprzod / że sie niesturbowáli w tákiey
II. ćieszkośći / y nie vskarżáli ná Páná Bogá. Pokore poka-
III. záli / iż sie grzechu bali / choć go nie było w przygodźie
IV. oney. Pilność / iż go szukáli miedzy krewnemi y znáio-
memi á nie ználeźli. A czwarta cnotá byłá goraca Mo-
dlitwá / w fráſunku onym. Wzdychálá Błog. Pánná
bez Syná / iáko gołebicá cáłą noc ieczac do Bogá Oycá /
áby o nim stáránie miał / y áby go co predzey przywroćił.
O Boże nie vmiáłam skárbu tego strzedz / bede nápotym
iáko zrzenice oczu moich. O Synu miły kedyś teraz?
Kto ćie w dom przyiał? ktoć służy? kto ćie obłoczy?
Co iadasz? czyliś do niebá odszedł? O Pánno w iákieś
Czemu Bog morze gorzkie weszłá / nie masz inszey rády / iedno sie modlić.
odchodźi du- Z tey przygody rozbieráć / dla czego Bog częstokroć
sze. kryie sie y znika przed námi. Podczás dla grzechu iá-
I. kiego skrytego / odchodźi Bog od człowieká niewiádomie.
Czemu zábiegáiac Dawid prośił / Od skrytych wystep-
Psal. 18. kow moich oczyść mię Pánie y niewiádomośći moich nie
II. ràcz pàmiętàć. Podczás odchodźi Bog od dusze dla pychy
iey y prozney chwały: Podczás dla sprobowánia / álbo
III. w pokorze zátrzymánia swoich. W tym rázie dobra rzecz
przypisáć grzechowi / choć go nie widze w sobie / że ná-
wiedzenie Boże / y vprzeyma przyaźń iego zniklá / mowiac
z Dawidem dobrze ná mię iześ mię vnizył opatrznośći
Boska / á cztery pomienione cnoty w táki czás pokázáć /
pokore / ćierpliwość / pilne szukánie Bogá / y Modlitwe.

Punkt II.

ROzbieráć cżás / y plác / ná ktorym Syná Pánná ználázłá : towárzystwo y zabáwe iego : wesele nákoniec Mátki cżystey. I.

Czás był po trzech dniách. Co pokázuie / iż kiedy duszá Bogá y nabożeństwo stráći / nie záraz go znáyduie / áby zá dylácya rosło prágnienie / y pilność w szukániu. II.

Mieysce było Kośćioł dom modlitwy / tám iest ználeziony / nie miedzy krewnymi ná prożnośćiách. Iáko y oblubienicá nie znàlázłà go nà łozku w delicyách áni ná vlicách zabaw świeckich / y nie znaydzieſz go mowi Iop w ziemi roskośnie żyiacych.Ználeziony iest w pośrodku Doktorow / ktorzy swa náuka droge pokázuia do Chrystusá. Poczwarte / wielkie miáłá Pánná wesele ogladawszy Syná / iákoby iey zmartwychwstał. Iáko Anná Tobiaszowá mátká / ktora niebytnośći synowskiey nieutulnemi łzàmi płákáłá : y gdy go ogladáłá / od wesela tákze płákàła. O Pánno ślachetna winszuieć ználeziónego nákoniec Syná / pożadanie twoie / niech go ták szukam iákobym ználázłá y zażyłá / Amen. Cant. 3. Iob. 28. Tob. 10.

Pátrzyć iednák iáka skromnośćia to wesele swoie wielkie pomiárkowáłá / śiedzacego miedzy vczonemi Syná z podziwieniem obaczywszy / nie klásḱáłá rekomá iáko inne mátki czynia / nie chlubiłá śie z tákiego Syná. Przykład nam dáiac / skromnośći przy rádośćiách nászych. O co y Apostoł vpomina / bo szpetne iest wesele niepomierne.

Punkt III.

NA vwage weźmy słowá one/ Synu cożeś nam tàk vczynił? słowá pospolite Swietym w vtrapieniu bedącym. Może tedy podczás spráwiedliwy człowiek w
Psal. 21. vćiskách mowić Pánu/ Boze moy/ Boze moy/ czemuś mię opuśćił? czemuś mię postáwił przećiwnym tobie? przecz twarz twoię kryiesz? czemu niezgłádźisz niepràIob. wośći moich. Wiec nie dármo Błogosłáwiona Pánná rzekłá Nam/ á nierzekłá vczyniłeś mnie: bo spráwiedliwi śćiśnieni/ nie tylo śie swego niewczásu vskarżáią/ ále kożdego żáłuią/ káżdemu poćiechy życzą. Jáko Dawid
Psalm. 43. czemu oblicze tvvoie zákryvvasz/ zàpominasz vbostvvà nàszego? povvstań vvpomosz nas y odkup nas.

II. Rozmyśláć tákże one słowá/ Oćiec tvvoy y ia/ w ktorych prawdźiwą pokorę Pánná pokazáłá/ wprzod Jozefá miánuiąc/ y Oycem go dźiećiecem názywáiąc/ áby nieogárniona táiemnice ktora w niey Duch S. spráwił pokryłá. Záłośnie szukálismy ćię/ vczy nas Bogá szu-
III. káć z żáłośćią ktora z miłośći pochodźi/ bo prawdźiwa miłość/ żalu y tez dostátek dodáie/ w niebytnośći miłego/ vczy prosto y szczyrze szukáć/ nie dla smáku swego/ ále żebyśmy z nim pospołu byli/ środkow y pilnośći w szukániu y wytrwániu/ áż go znaydźiem/ szukàć oblicza iego
Is. 21. zàwsze. Nákoniec krotkie y vćięte słowá Błog. Pánny rozbieráć/ kiedy żal swoj záwiązáłá słowkiem onym Tàk/ coś nam práwi vczynił ták? Vwáżáiąc z iáką pilnośćią tá Pánná iezyká swego strzegłá/ y iáko ná wodzy trzymáłá mowy swe/ ktore w tákowey okáśiy rády wylatywáią/ obacże.

Punkt IIII.

Rozbieráć respons Zbáwićielow coz iest ześćie mię szukáli / ktory zginać nie mogę: ále nie ostry iest sens tey odpowiedźi / lecz się pokazał bydź więtszym niżeli człowiek / y mátce dał okásią do ćierpliwośći / gdy ze czćią przyiełá to słowo. Náuczył też tu Pan / áby stárszy podczás ostra odpowiedźią y nágána probowáli swoich / áby postępek swoy pokazáli. Abowiem strofowánia słucháć z milczeniem niewinnemu / bárzo rzadka cnotá iest. Przydał. Niewiedźieliśćie / iz w tych rzeczách / ktore są Oycá mego potrzebá zebym był. Ucząc nas wszytkie sprá-wy obráćáć ná chwałe Bożą / odrzucáiąc co przeszkodą do tego bydź może / by naymilsze rzeczy były. Dopomoż dobry IESV / ábym pámięć / rozum / wolą / y wszytkę śiebie / rzeczámi do twey czći należącemi záwsze zábawiáłá. Climacus.

Nákoniec rozmyśláć iż dźięćiątko IESVS bez zwłoki wróćił się z niemi do Názáreth. A podobna wierzyćiż w drodze wyráźnie opowiedźiał Mátce co przez one trzy dni czynił / y to Mátká vv sercu svvym schovvałá y znośiłá. A ná potym pilno Syná strzegłá. Teyże y ia przestrogi słusnie záżyię / pomniąc ná przeszłe vpadki bym nie zgubiłá Chrystusá / y iego dárow. O Pánno zacna winśuięć ználeźionego y strzeżonego Syná / przyczyń się żebym y ia go nigdy niezgubiłá / áni od niego odchodźiłá Amen.

MEDITACYA XXX.

Iáki zywot Chrystus Pan do xxx. roku swego w Názáreth prowádził.

N ij Rozmyśláć

Luc. 2. ROzmyśláć słowá one. A IESVS pomnazał się vv mądrości y lećiech / y łàſce przed Bogiem y ludźmi. Acż Zbáwićiel pełny był mądrości y świątości od poczę-
ćia ſwego / ták iż więtſza bydź niemogłá / pomnażáłá się iednák codźień przez znáki / iáko słońce / ácz nie rośćie ſá-
Tren. 3. mo w ſobie / iednák świátłość iego / od świtánia vſtáwicz-
nie rośćie áż do południá. Możemy tego náśládowáć / w goracym poſtępku około nábywánia cnot / iáko w látá ták w cnoty rosąc / zapominàiąc tych rzeczy ktore ſą
Gen. 19. pozad. Bo rozmáići ſą co Bogu służyć poczynáią. Je-
dni się cofáią / by Lotovva zonà zá obeyzrenie w ſłup ſoli y kámień obrocona / ná przeſtrogę tym / ktorzy niekoń-
cżą drogi záczętey w dobrym: Drudzy goraco poczawſzy /
Apo. 2. oźiębło idą: iáko Przełożony on / ktory iż miłość pirvvſzą opuśćił / od Chryſtuſá o niebeśpieczeńſtwo był vpomnio-
S. Grzeg. ny. Bo z goraczośći w oźiębłość wleść / ieſt ſpáść z wyſokiego mieyſca ná niżſze. Trzeći w zewnętrznym czło-
wieku nie vſtawáią / ále we wnętrznym cofáią się názad / á wedle Oycow Swiętych ná drodze do niebá pośiádáć
Psal. 83. nie trzebá. Czwarći idą z cnoty vv cnotę áz oglądàią Bo-
gá Bogovv w Syonie. Ci ſą prawdźiwi náśládowcy Chry-
ſtuſowi. O Słońce ſpráwiedliwośći zápal duſze moie / áby
Prouer. 4. poſtępowáłá iáko śvviatłość poranna ktora rośćie aze do dnia doskonałego.

Punkt II.

I. MYślić będę iż Zbáwićiel rosł przed Bogiem y ludźmi / Bo tego oboiego trzebá / podobáć się Bogu y przy-
kład dáć ludźiom. Są niemáiący względu ná zbudo-
wánie bliźnich / przed Bogiem tylo chcący rość. Dru-

dzy przećiwnym obyczáiem / z obłudy przed ludźmi ßukáiá existymácyey o swey świątobliwośći / á o gruntowna serdeczna niestoia. Lecz Chrystus Pan gruntownie przed Bogiem y przed ludźmi ßedł rost vv madrośći y łásce / w madrośći wielce ważac duchowne rzeczy / źiemskie lekce: w łásce rośł / w cnoty drogie / rzadkie / święte / iákie sa Miłość Boża; żárliwość chwały iego y zbáwienia duß; modlitwá vstáwiczna żeby nie zginęły; y żal zá grzechy ich. Budował ludźi wielka skromnośćia / pokora / ćierpliwośćia / ćichośćia / potulnośćia ku rodźicom: dla ktorych był wßytkim miły / z ktorych cnot Błogosłáwiona Pánná nieład áiáko postapiłá / w madrość / łáske / v Bogá y v ludźi tákże rostac. O Mátko ná wieki Błogosłáwiona / niech ia też roste / iákoś ty rosłá / tego násláduiac ktoregoś náśládowáłá.

II.

Punkt III.

VWáżáć iż dźiećie Pan IESVS Mátce y Józefowi áż do trzydźiestu lat był posłuszny / y rozbierać kto: komu: w czym / y iáko posłußny. Ten ktory słucha / iest wielki on Bog y nieskończony / ktorego wßytko stworzenie słucháć winno. O lichy robaku przecz śie człowiekowi niepoddáieß dla Bogá / ktory śie człowiekowi poddał dla ćiebie & Posłußeństwo oddáie we wßytkim / tym / w czym vbodzy synowie vbogim ćieślom zwykli vsługowáć / pokornie / ochotnie / wesoło / ták máłe rzeczy iáko wielkie: trudne iáko łátwe: poczesne iáko podłe czyniac. Iáko bowiem Bog iał śie podłych rzeczy / nie máß iuß więcey nic podłego: ále wßytkim rzeczom posłußeństwo poczesność dáie. Co Bog każe w domu swoim / káżda

rzecż wielka v posłusznego. Jáko Ráchwał y w rzeczách márnych służył Thobiaszowi/gdy to nań Bog włożył. Przetoż wiedzieć iż duchowny żywot/ w ochoćie wielkiey/ goracey miłośći Bożey/ á intencyey dobrey záleży/ iáko w Zbáwićielu znáć/ ktory ták duchowny był/ gdy drzewo piłą tárł/ iáko gdy cudá czynił. A Błogosłáwiona Pánná/ ták świątobliwa byłá/ gdy przedłá nići/ iáko gdy służyłá Synowi.

Punkt IV.

ROzmyśláć bede iż Pan y ćieśielstwo robił. Naprzod/ áby prożnowánia vszedł/ á nam przykład dał/ zábáwiáć śie czym dobrym. A áby w poćie czołá swego záżywał chlebá/z dobrey woley przeklectwu Adámowemu śie poddáiac. Od ktorego S. Páweł/y inni/ przykład wziąwszy/ rekámi sobie chleb wyrabiáli: y áby pokore pokazał/ podłem tákim rzemieślnikiem iákoby z potrzeby bedac. Ná co wszytko bárzo zádumieie/ pátrzac ná tego robotniká/ ktory gdy prácował ćiáłem/ sercem śie modlił. y náśládowáć go w tym bede: bo poniewaz wedle S. Augustyná práwie dobrze to oboie stoi/ że reká robi/ á serce y iezyk śie modli.

Punkt V.

WIelkiemu śie milczeniu Zbáwićielowemu przypátrowáć/ iż skárby madrośći Bożey máiac w sobie/ przez on czás áni kazał áni vczył/ áni disputował/ áni do szkoł chodził/ dla czego Zydowie mawiáli/ iáko ten co vmie gdysz śię nie vczył?

Z tąd śie náucżę milcżeć / dáry y tálenty pokrywáć: názbyt sobie niedowierzáć / przed cżásem śie bez potrzeby nie okázowáć: Lecż w kąćie rácżey śiedźieć: álbo ieśli ták Bog chce / y zá głupiego miány bydź / iáko Zbáwićiel zá idyotę y nieuká miány był. A choć dwudźiestego piątego roku swego kázáć mogł / vmartwił śie: ácz nam kazánia wielkie cżynił milcżkiem Mistrzem nie bydź przed láty: W milcżeniu śie vżyć cżego drugich náucżáć: Wkorzeniwszy śie w pokorę miedzy ludźie wychodźić. Więcey cżásu około śiebie niż około drugich trawić. Bo trzy látá tylko kazał / á trzy milcżał. O przenawyższy Mistrzu / ktorego milcżenie wielkie mi iest kazánie: Wyznawam iż ták wielka iest pychá moiá / że nieukiem będąc zá Sálomoná vść chcę y pokázowáć śie z tą trochą chlubno co mam. Náucż mię proszę gruntowniey szey drogi / ták śie tu poniżyć / żebym potym z tobą Krolowáłá ná wieki / Amen.

Koniec wtorey cżęśći.

Regestr Wtorey Części.